



Prezydent Maj nagrodił
prymusów.
Lista

strona 5



Sierż. Kamil
Sabatura
oraz st. post.
Mateusz Zdun

**Policjanci
z Puław najlepsi
w województwie**

strona 9



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

30 czerwca - 6 lipca 2026 r. ■ nr 26 (679) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Przyklepali zmiany w szpitalu. **Chirurgia dziecięca do likwidacji**

Likwidacji ulega również trzy pracownie.
Przybędzie za to dodatkowa karetka, która będzie stacjonowała w Puławach.

STR. 6

58-latek zginął na miejscu. Tragiczne zdarzenie pod Puławami

Samochód osobowy
potrafił mężczyznę.
Mimo wysiłków
ratowników
nie udało się
go uratować.



Mieszkaniec gm. Przytek poruszał się bez elementów
odblaskowych. Do wypadku doszło poza terenem
zabudowanym, na nieoświetlonym odcinku drogi

STR. 10

Prezydent Maj z absolutorium, ale bez wotum zaufania

P. Maj,
prezydent
Puław

STR. 6

Niecodzienna sytuacja w centrum Puław. I nikt nie reagował

STR. 7

**PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

**SKUP - KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500
WYSOKIE CENY
WŁASNY TRANSPORT
ZAŚWIADCZENIE O KASACJI

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
**SKUP ZŁOMU
I METALI KOLOROWYCH**
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dębińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808

**AUTO
KASACJA**
NAJLEPSZE CENY!
TRANSPORT GRATIS!
TEL. 607 987 777

GAJ-STAL
KONSTRUKCJE STALOWE
PROJEKTOWANIE
KONSTRUKCJE STALOWE
GENERALNE WYKONAWSTWO
HALE MAGAZYNOWE
WWW.GAJ-STAL.COM
TEL. 884 060 266 | 505 383 861

Puławy: Kto ma szansę na tanie mieszkanie na wynajem od miasta?	STR. 3
Więcej miejsc parkingowych w Puławach. Radna zaproponowała, urzędnicy wdrożyli	STR. 3
W przyszłym roku zrobimy zakupy w nowej galerii	STR. 4
Citroen zmiótł BMW z drogi	STR. 10
Bohaterska postawa uczennic puławskiej „Jedenastki”	STR. 24
Końskowola: Przed nami „Święto róż”. Co w programie?	STR. R7
Żyrzyn: „Zagrodzka nuta” z wyróżnieniem	STR. 22
Kurów: W Płonkach fundusz sołecki przeznaczyl na „ratowanie życia”	STR. 23

**chotek
STUDIO**

Oklejanie
Pojazdów
Reklama
Zewnętrzna

strony
WWW

Wszystko czego potrzebuje Twoja firma - w jednym miejscu

514 477 881

chotekstudio
www.chotek.pl

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fiełdorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
e-mail: pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 502 355 766
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygierska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

Mieszkańcy wsparli hospicjum podczas rodzinnego pikniku

Na Placu Chopina zorganizowano wydarzenie, które było podziękowaniem dla darczyńców za przekazywanie 1,5 proc. podatku na rzecz placówek, a jednocześnie okazją do pozyskania środków na jej dalszą działalność.

Na scenie zaprezentowali się m.in. Puławska Orkiestra Dęta, Zespół Wokalno-Taneczny MDK Dęblin, Orkiestra Dęta Gminy Końskowola, a także dzieci i młodzież z puławskich szkół oraz placówek kulturalnych.

Organizatorzy przygotowali także wiele atrakcji dla najmłodszych - mogli korzystać z dmuchańców, animacji i zabaw, a także wziąć udział w loterii fantowej. Nie zabrakło widowiskowego piana party, przejażdżek konnych oraz zajęć edukacyjnych prowadzonych przez Nadleśnictwo Puławy. Dużym zainteresowaniem cieszył się symulator dachowania.



Występy artystyczne zachwyciły mieszkańców, którzy przybyli na wydarzenie. Na zdjęciu grupa wokalna z Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach

Podczas wydarzenia prowadzono sprzedaż cegiełek, które uczestnicy mogli wymienić na posiłki, napoje oraz udział w dodatkowych atrakcjach. Całkowity dochód z pikniku zostanie przeznaczony na wsparcie bieżącej działalności Hospicjum im. św. Matki Teresy, które od 28 lat otacza opieką osoby nieuleczalnie chore oraz ich rodziny.

Nasi mieszkańcy są cudowni i zawsze możemy liczyć na to, że do nas przyjdą niezależnie od pogody. Wszystko, co dzieje się na scenie, to nasz ukłon w stronę ludzi, którzy nas wspierają i przekazują nam 1,5% swojego podatku. Wspierają nas w niezliczonych akcjach i tłumnie przychodzą na organizowane przez nas wydarzenia. Wszystko, co znajduje się na stoiskach:

ciasta, drożdżówki, kielbaski, kaszanki czy szaszłyki otrzymaliśmy całkowicie za darmo od najróżniejszych firm. Wiele przedsiębiorstw, nawet tych niewielkich, lokalnych, przekazało nam również voucher, które rozlosujemy jako nagrody główne - opowiada Justyna Walecz-Majewska, prezes hospicjum, która przyznała, że w ubiegłym roku po raz pierwszy z podatku udało się zbierać milion złotych. Wcześniej bywało 600 - 800 tys. zł.

Ten stały progres ogromnie nas cieszy. Widzimy wyraźnie, że wspiera nas ogromna rzesza ludzi i to nie tylko z samych Puław. To prawdziwy miód na nasze serca. Na samym początku działalności wysłaliśmy imienne podziękowania do każdego, kto przekazał nam swój podatek. Jesteśmy szczęśliwi i jako zespół czujemy ogromną motywację, wiedząc, że otacza nas tak wielu wspianych ludzi - mówi Walecz-Majewska.

Na zakończenie pikniku dla mieszkańców wystąpił aktor Robert Rozmus.

Dominik Kęsik

Ponad 32 litry krwi dla potrzebujących. Kolejna udana akcja HDK „Dar Życia” w Grupie Azoty Puławy

Kolejna akcja honorowego krwiodawstwa zorganizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi „Dar Życia” przy Grupie Azoty Zakłady Azotowe”Puławy” S.A. zakończyła się dużym sukcesem. Podczas ostatniej zbiórki (18 czerwca), mieszkańcy oraz pracownicy zakładów po raz kolejny pokazali, że los osób potrzebujących nie jest im obojętny.

Do udziału w akcji zgłosiło się 80 osób chcących podzielić się najcenniejszym darem. Po przeprowadzeniu niezbędnych badań

lekarskich i kwalifikacji ostatecznie krew oddały 72 osoby.

Dzięki zaangażowaniu honorowych dawców do banku krwi

32,4 litra
- tyle krwi oddali uczestnicy ostatniej zbiórki w puławskich zakładach azotowych

Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa trafi blisko 32,4 litra tego bezcennego leku, który zostanie wykorzystany

do ratowania zdrowia i życia pacjentów wymagających transfuzji.

Organizatorzy podkreślają, że każda taka akcja jest dowodem ogromnej solidarności i społecznej odpowiedzialności. Honorowe krwiodawstwo pozostaje jedną z najprostszych form niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, a każda oddana kropla krwi może przyczynić się do uratowania czyjegoś życia.

Słowa uznania należą się wszystkim uczestnikom zbiórki,

którzy zdecydowali się poświęcić swój czas i bezinteresownie pomóc potrzebującym. Dzięki takim inicjatywom oraz zaangażowaniu dawców zapasy krwi w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa mogą być regularnie uzupełniane, dając nadzieję wielu pacjentom.

Kolejna akcja w zakładach azotowych 27 sierpnia.

Marta Pietroń

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	30.VI. Wt	1.VII. Śr	2.VII. Czw	3-5.VII. Pt - Nd	6.VII. Pn
TOY STORY 5, 2D DUBBING Animowany/komedia, od 6 lat, 90 min.	13:00, 15:15, 17:30	15:15, 17:30	12:00, 16:00	13:00	13:30
BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA 2D NAPISY Horror/science-fiction, od 15 lat, 105 min.	19:30	19:30	18:00		
MINIONKI I STRASZYDŁA 2D DUBBING Animowany/przygodowy, od 7 lat, 85 min.		13:15	14:00	11:00, 15:00, 17:00	
SUPERGIRL 2D DUBBING Akcja/science-fiction, od 13 lat, 108 min.				18:50	19:30
SUPERGIRL 2D NAPISY Akcja/science-fiction, od 13 lat, 108 min.				21:00	
WIECZÓR KINOMANIAKA: OJCZYŻNA Dramat, od 15 lat, 82 min.			20:15		
Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) + 2 zł seanse 3D					



JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
19.06.	Piotrowice	31-latek z gm. Nałęczów	Audi	2,22 promila
21.06.	Żyrzyn	36-latek z gm. Urszulini	Seat	1,22 promila
21.06.	Bałtów (DW 824)	59-latek z gm. Żyrzyn	Opel	2,42 promila
21.06.	Puławy Al. Partyzantów	28-latek z gm. Przyłęk	Citroen	2,44 promila
22.06.	Kazimierz Dolny	41-latek z gm. Wilków	Renault	1,24 promila
23.06.	Bochotnica	18-latek z gm. Janowiec	motorower	0,3 promila
24.06.	Kurów	63-latek z gm. Kurów	motocykl	1,12 promila
24.06.	Pogonów	41-latek z gm. Żyrzyn	motocykl	1,54 promila
25.06.	Bochotnica Kol.	54-latek z gm. Nałęczów	Peugeot	2,84 promila

INFORMATOR INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

**POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI**
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiolka Trans
603 472 217, 727 524 050

886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZKOLARSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKOLARSKIE
Szkoła Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jedryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

**ZEGARMISTRZ
I DORABIANIE KLUCZY**
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

A U T O P R O M O C J A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Kto będzie mógł liczyć na wynajem taniego mieszkania od miasta?

Rada Miasta Puławy przyjęła uchwałę określającą kryteria, na podstawie których władze miasta będą kwalifikowały mieszkańców do przyznania im tanich mieszk na wynajem. Te powstaną w bloku wybudowanym w ramach SIM przy skrzyżowaniu ul. Słowackiego i Reymonta.

W Puławach powstaną bloki w ramach SIM

W listopadzie 2023 roku Puławy, wspólnie z dziesięcioma innymi gminami z Lubelszczyzny we współpracy z Krajowym Zasobem Nieruchomości, powołały spółkę SIM Wschód sp. z o.o. (Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe). Jej głównym celem jest budowa bloków z mieszkaniami na wynajem z umiarkowanym czynszem. Projekt skierowany jest do osób, które posiadają stałe dochody, jednak nie mają zdolności kredytowej pozwalającej na zakup mieszkania na rynku komercyjnym. Zgodnie z założeniem lokatorzy zainteresowani taką nieruchomością na początku

muszą wnieść określony wkład pieniężny. Początkowo mieszkanie zajmują na zasadzie wynajmu, a przez 15 lat będą otrzymywać dopłatę do czynszu. Potem mogą starać się o jego wykup. W Puławach budynek w ramach SIM ma powstać u zbiegu ulic Słowackiego i Reymonta. Na 17 arowej miejskiej działce stanie blok o trzech i czterech kondygnacjach z 20 mieszkaniami i z podziemnym parkingiem oraz windą. W pierwszej kolejności będą z nich mogły skorzystać osoby 65+, niepełnosprawni i osoby z przynajmniej jednym dzieckiem. Zgodnie z wcześniejszymi informacjami w tym roku ma powstać dokumentacja, a w przyszłym roku ma ruszyć budowa.

Dla kogo tanie mieszkanie na wynajem?

Osoby ubiegające się o najem mieszkania od miasta powinny przede wszystkim posiadać wkład własny (zgodnie z art.7a ustawy o pomocy państwa). Ale w uchwale rady miasta znalazły się także dodatkowe kryteria, które będą brane pod uwagę przy kwalifikacji osób zainteresowanych tą formą pomocy. Ponadto o kolejności na liście wniosków decydować będzie nie tylko spełnienie podstawo-

wych wymagań, ale także liczba zdobytych punktów. Dokument określa system oceny, który premiuje rodziny z dziećmi, osoby niezadłużone oraz mieszkańców od lat związanych z miastem. Najwyżej punktowanym kryterium jest wychowywanie dzieci. Za każde dziecko w gospodarstwie domowym przysługuje aż 10 punktów. Dodatkowo 10 punktów przewidziano również dla rodzin wychowujących dziecko objęte ustawą „Za życiem”. 10 punktów otrzymają gospodarstwa domowe, których członkowie nigdy nie byli właścicielami domu lub mieszkania, nie posiadali spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu ani odpowiedniego udziału we współwłasności nieruchomości. To kryterium ma wspierać osoby rzeczywiście pozbawione własnego lokum. Jednym z najważniejszych elementów oceny jest również sytuacja finansowa wobec samorządu. Osoby, które nie posiadają zaległości z tytułu podatków, opłat lokalnych ani innych zobowiązań wobec miasta, otrzymają kolejne 10 punktów. Projekt uchwały premiuje mieszkańców od lat związanych z miastem. Pięć punktów otrzyma gospodarstwo domowe, w którym co najmniej jedna

osoba przez ostatnie trzy lata rozliczała podatek dochodowy w tutejszym urzędzie skarbowym i wskazywała Puławy jako miejsce zamieszkania. Takie rozwiązanie ma wspierać osoby, które odprowadzają podatki do lokalnego budżetu. Dodatkowe punkty przewidziano także dla gospodarstw domowych, w których mieszka osoba starsza. Z kolei najemcy mieszkań komunalnych, którzy zdecydowali się zwolnić dotychczas zajmowany lokal po podpisaniu nowej umowy najmu, otrzymają 10 punktów. Rozwiązanie to ma ułatwić racjonalne wykorzystanie miejskiego zasobu mieszkaniowego. Pięć punktów mogą otrzymać również osoby wpisane na listę oczekujących na mieszkanie od miasta, jeżeli zobowiążą się zrezygnować z tego oczekiwania po podpisaniu umowy najmu nowego lokalu. Samo spełnienie kryteriów nie wystarczy. Każdy wnioskodawca będzie musiał potwierdzić swoje uprawnienia odpowiednimi dokumentami lub oświadczeniami dołączonymi do formularza wniosku. Brak wymaganych potwierdzeń może skutkować nieprzyznaniem punktów.

Marta Pietroni

Radna zaproponowała, urzędnicy wdrożyli. Więcej miejsc parkingowych w mieście

Radna miejska Katarzyna Dębska zaproponowała, by dla zwiększenia liczby miejsc parkingowych w Puławach, w niektórych miejscach zmienić sposób parkowania z równoległego na prostopadły. Urzędnicy początkowo przeciwni - teraz wprowadzili pomysł w życie.



Przy ul. Kopernika kierowcy już nie parkują równolegle, ale ukośnie

Zbyt mała liczba miejsc parkingowych to problem, z którym zmagają się większość miast w Polsce. Nie jest on obcy także mieszkańcom Puław. W odpowiedzi na ich potrzeby z pomysłem polepszenia sytuacji, już w ubiegłym roku wystąpiła radna miejska. Katarzyna Dębska wnikliwie przyjrzała się parkingom i zaproponowała, by na niektórych, konkretnie przy ul. Kopernika i Sosnowej, zmienić po prostu sposób parkowania

samochodów z równoległego na prostopadły. Dzięki tej niewielkiej, kosmetycznej zmianie znacznie zwiększy się liczba miejsc parkingowych dla mieszkańców - argumentowała w swojej interpelacji. Początkowo odpowiedzialny za tę kwestię Zarząd Dróg Miejskich do pomysłu podszedł sceptycznie, tłumacząc, że wskazane przez radną ulice stanowią część tzw. małej obwodnicy Puław, gdzie kierowcy mogą poruszać się

z prędkością 60 km/h. Ponadto wskazywał, że mieszkańcy pobliskich osiedli mają do dyspozycji również miejsca parkingowe bezpośrednio przy blokach. Podnosił również, że parkowanie prostopadłe lub pod kątem do jezdni to trudny manewr, na który trzeba więcej czasu. Zastosowanie takiego sposobu parkowania na ul. Sosnowej, o podwyższonej dopuszczalnej prędkości do 60 km/h, a także na ul. Kopernika w Puławach, znacz-

nie zwiększyłoby zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym - tłumaczył Wiesław Stolarski, dyrektor ZDM w Puławach. Ale ostatecznie urzędnicy zmienili zdanie. Jak przyznaje dyrektor Stolarski, ZDM jeszcze raz dokładnie przeanalizował sytuację i postanowił wdrożyć pomysł w życie. W maju rozpoczęli wprowadzanie w życie zmiany organizacji parkowania w wskazanych przez radną Dębską miejscach. Dziś na ul. Kopernika i Sosnowej już nie zaparkujemy równolegle, ale ukośnie. Myślę, że podjęliśmy dobrą decyzję - mówi dyrektor Stolarski. Co na to kierowcy? Trzeba będzie się przyzwyczaić, bo tu stało się inaczej, ale rzeczywiście teraz miejsc jest więcej - przyznaje pan Krzysztof z Puław.

Marta Pietroni

GO, GDZIE, KIEDY?	
LIPIEC 3-5	3-5 lipca (piątek-niedziela), Festiwal Literacki „Dwa Księżyce - Słowa Mają Moc” w Kazimierzu Dolnym
LIPIEC 3 PIĄTEK	3 lipca (piątek), 16:00, Piknik rodzinny „ATRAKCJE NA WAKACJE”
LIPIEC 5 NIEDZIELA	5 lipca (niedziela), 15:00, stadion w Górze Puławskiej, XV edycja Truskawkobrania
LIPIEC 10 PIĄTEK	10 lipca (piątek), 20:00, Sala Widowiskowa Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”, Koncert Finałowy Wokalistów Warsztatów Jazzowych SP0Ko Jazz Puławy 2026
LIPIEC 11-12	11 i 12 lipca (sobota-niedziela), Ratusz w Końskowoli, XXIX Święto Róż
LIPIEC 11 SOBOTA	11 lipca (sobota), 19:00, Nałęczowski Ośrodek Kultury w Nałęczowie, Spektakl „Król i caryca”
LIPIEC 12 NIEDZIELA	12 lipca (niedziela), Plac przy OSP w Klementowicach, Odpust św. Małgorzaty
LIPIEC 18 SOBOTA	18 lipca (sobota), 16:00, Stary Rynek w Kurowie, „Bitwa na Pierogi”
SIERPIEŃ 15 SOBOTA	15 sierpnia (sobota), Dożynki Gminne w Nałęczowie i Baranowie
SIERPIEŃ DO 23	Do 23 sierpnia, Puławska Galeria Sztuki, Bartłomiej Grudzień „Malarstwo” - cykl „Puławy. Jestem stąd!”

Moc dań z regionu. Ale które najlepsze?

O tym przekonamy się niebawem. Powiat Puławski zaprasza miłośników kulinariów na Nadwiślańskie Spotkania Kulinarne, które odbędą się 12 lipca o godz. 12:00 przy Pałacu Czartoryskich w Puławach.

Wydarzenie ma być połączone z konkursem „Polska Smakuje”, organizowanym przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Jego celem jest promocja wysokiej jakości produktów regionalnych oraz popularyzacja kulinarnego dziedzictwa poszczególnych regionów kraju. Uczestnicy będą mogli odwiedzić stoiska producentów żywności, kół gospodyń wiejskich, rękodziel-

ników i instytucji zajmujących się promocją lokalnej kultury. Jednym z głównych punktów programu będzie pokaz kulinarny „Kto tworzy ze swego - nie brak mu niczego”, który poprowadzi Piotr Lenart, kucharz i twórca szlaku krajoznawczo-kulinarnego „Niech Cię Zakole”. Spotkanie poświęcone będzie wieprzowinie rasy puławskiej, uznawanej za jedną z najcenniejszych rodzimych ras świń. Pokazowi towarzyszyć będzie degustacja przygotowanych potraw. Na uczestników czekać będą również występy lokalnych artystów, warsztaty i pokazy kulinarne, prezentacje rękodzieła, konkursy i animacje dla dzieci oraz degustacje regionalnych specjałów. Zwieńczeniem wydarzenia będzie potańcówka z udziałem Maciejowej Kapeli.

Dominik Kęsik

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni
Ur
Zai

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik do sprzątania pomieszczeń produkcyjnych (K/M), Klementowice/KLASA		5 000,00 zł	z
Stażysta (K/M), Puławy/KP PSP	1	6 000,00 zł	mianowanie
Magazynier (K/M), Klementowice/KLASA		7 000,00 zł	z
Elektryk – automatyk (K/M), Klementowice/KLASA	1	8 000,00 zł	u
Pracownik produkcyjny (K/M), Klementowice/KLASA		4 806,00 zł	z
Operator maszyn (K/M), Klementowice/KLASA		4 806,00 zł	z
Inspektor ds. księgowości (K/M), Puławska Spółdzielnia Mieszkaniowa	1	4 806,00 zł	u
Stanowisko ds. administracyjno – biurowych, Puławy/Zarząd Dróg Miejskich	1	6 000,00 zł	u
Asystentka stomatologiczna (K/M), Puławy	1	4 806,00 zł	u
Kierowca C+E (K/M), Puławy/TRANSTOM	1	6 000,00 zł	u
Pracownik serwisu ogumienia, Puławy/AUTO-KOMPLEKS	1	4 806,00 zł	u
Pomocnik budowlany (K/M), Puławy	1	4 806,00 zł	u
Opiekun/wychowawca, Puławy	1	5 806,00 zł	u
Murarz, tynkarz, (K/M), Puławy	1	4 806,00 zł	u
Kosmetolog (K/M), Puławy/LASER BEAUTY		31,40 zł/godz.	z
Laborant biochemiczny (K/M), Puławy	0,5	2 403,00 zł	u
Piekarz (K/M), Markuszów/u Piecyka	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca pieczywa (K/M), Markuszów/u Piecyka	1	4 806,00 zł	u

u - umowa o pracę; z – umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik porządkowy i utrzymania czystości, Opole Lub.	1	4 806,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, (K/M), Poniatowa, Orzeł	1	4 806,00 zł	u
Sprzedawca (K/M), Opole Lub./Komis Dziecięcy	0,5	2 403,00 zł	u
Osoba na satniewisku pracownik produkcji, Poniatowa/Stalmont	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca (K/M), Opole Lub./Świątkowski	1	4 806,00 zł	u
Pracownik drukowania (K/M), Poniatowa/Polifolia	1	4 806,00 zł	u

u - umowa o pracę

NEKROLOGI

Poniatowa
Magdalena Adamczyk, 50 l.
Ratoszyn, zm. 2.06.

Halina Piech, 81 l.
Łubki, zm. 4.06.

Krzysztof Migora, 70 l.
Poniatowa, zm. 21.06.

Marcin Ciemior, 47 l.
Leśniczówka, zm. 22.06.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Joanna Gawlak, 62 l.
Stare Kaliszany, zm. 12.06.

Witold Kania, 71 l.
Lublin, zm. 11.06.

Zenon Mordziński, 81 l.
Świdno, zm. 12.06.

Jan Rodzik, 87 l.
Obliżniak, zm. 12.06.

Genowefa Pajda, 98 l.
Opole Lubelskie, zm. 13.06.

Grzegorz Kręcisz, 65 l.
Niedzów, zm. 13.06.

Aniela Ciostek, 87 l.
Piotrawin, zm. 17.06.

Stanisław Owczarz, 69 l.
Piotrawin, zm. 16.06.

Henryka Kobiałka, 88 l.
Rogów, zm. 17.06.

Rafał Mazurkiewicz, 39 l.
Poniatowa/Stara Wieś, zm. 18.06.

Mirosława Stępniewska, 68 l.
Józefów nad Wisłą, zm. 20.06.

Stanisław Ozimek, 64 l.
Kamień, zm. 29.05.

Sabina Czesława Śmich, 77 l.
Nysa/Niedźwiada Duża, zm. 21.06.

Piotr Zygmunt Sobka, 75 l.
Wólka Kołczyńska, zm. 19.06.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Lilianna Nowaczek, 22 dni
Karczmiska, zm. 10.06.

Teodor Sygnowski, 92 l.
Noworąbów, zm. 13.06.

Kuba Konstanty Szuba, 68 l.
Poniatowa, zm. 14.06.

Sławomir Czopek, 78 l.
Karczmiska, zm. 16.06.

Zuzanna Maria Mirosław, 78 l.
Poniatowa, zm. 15.06.

Joanna Wdowiak, 81 l.
Opole Lubelskie, zm. 19.06.

Marek Ptak, 70 l.
Opole Lubelskie, zm. 21.06.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Puławy: W przyszłym roku zrobimy zakupy w nowej galerii

A ta powstaje przy ul. Dęblińskiej w sąsiedztwie park handlowego „Karuzela” i „Leroy Merlin”. Ma nazywać się „Wisła Park”. Znajdziemy w niej 10 sklepów. Budowa już się rozpoczęła i potrwa kilka miesięcy. Funkcjonowanie miejskiego targowiska ma pozostać bez zmian.

Przybędzie sklepów i miejsc pracy

Na terenie Puław funkcjonuje już kilka dużych obiektów handlowych, takich jak „Galeria Zielona”, „Galeria Nova” czy „Karuzela”, z których korzystają nie tylko mieszkańcy miasta i powiatu puławskiego, ale i sąsiednich regionów. Od pewnego czasu mówi się o kolejnej inwestycji tego typu. Teren stał się własnością prywatną i właśnie tam powstanie nowy park handlowy pod nazwą „Wisła Park”. Będzie miał nowoczesną formę architektoniczną w kształcie



Fot. Dominik Kęsik

W Puławach przybędzie kolejna galeria. Właśnie rozpoczęła się jej budowa, która zostanie ulokowana na ul. Dęblińskiej w bliskiej odległości „Leroy Merlin” i „Karuzeli”. Zakupy zrobimy w pierwszej połowie 2027 roku



Fot. KKBud

Tak wygląda projekt przyszłej galerii pt. „Wisła Park”

litery „L” i pomieści 10 lokali usługowo-handlowych z oddzielnymi wejściami dla klientów. Powierzchnia użytkowa budynku wyniesie ponad 7,2 tys. m². Za budowę nowej galerii odpowiada firma KKBud z Poznania. Dla porównania położona nieopodal „Karuzela” ma powierzchnię 14 tys. m² i mieści się tam 20 sklepów.

Wśród sklepów, w których prawdopodobnie będzie można zrobić zakupy, wstępnie wymieniamy się „Biedronkę”, „RTV Euro AGD” czy „KFC”. „Smart Park” na terenie woj. lubelskiego działa już w Krasnymstawie, a kolejny obecnie jest budowany w Lublinie przy ul. Turystycznej. „Wspólnota” już kilka dni temu skontaktowała się z inwe-

storem, by dopytać o konkretne marki sklepów, jakie znajdują się w obiekcie w Puławach. Na wskazany adres mailowy przesłaliśmy nasze pytania. Niestety do tej pory nie otrzymaliśmy na nie odpowiedzi.

Co z targowiskiem?

Niestety w związku z budową nowego obiektu osoby korzystające w środy z targowiska już zgłaszają problemy z parkowaniem i utrudnienia. Andrzej Ryl, prezes spółki „Nieruchomości Puławskie” poinformował „Wspólnotę”, że mimo to targowisko zostaje na swoim miejscu i zapewnia, że realizowana budowa nie powinna kolidować z jego funkcjonowaniem. Handlujący korzystający z tego miejsca przez najbliższe miesiące będą musieli przyzwyczaić się do sąsiedztwa placu budowy, co utrudni im wjazd na parking.

Zakończenie inwestycji oraz otwarcie parku handlowego dla klientów planowane jest w pierwszym kwartale 2027 roku.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Zmiany w pracy biblioteki

Gminna Biblioteka w Górze Puławskiej będzie zamknięta od 29 czerwca do 3 lipca. Głównym powodem jest przeprowadzenie skontrum księgozbioru. W tym czasie dostępne pozostają filie biblioteki.

Przerwa w pracy biblioteki jest konieczna, aby uporządkować zbiory, zweryfikować ich stan oraz zapewnić czytelnikom

jeszcze lepszą obsługę. W tym czasie nie będzie możliwości korzystania z wypożyczalni ani załatwiania spraw bezpośrednio w głównej siedzibie placówki.

Biblioteka zachęca mieszkańców do korzystania z jej filii działających w Borowej, Gołębiu

i Leokadiowie. To właśnie tam czytelnicy będą mogli wypożyczyć książki lub skorzystać z dostępnych usług. Po zakończeniu prac biblioteka w Górze Puławskiej ponownie otworzy swoje drzwi dla mieszkańców.

Dominik Kęsik

NEKROLOGI

Puławy

Maria Mrozek, 76 l.
Osiny, zm. 10.06.

Mirosława Złot, 76 l.
Kurów, zm. 12.06.

Józef Chudy, 88 l.
Nałęczów, zm. 13.03.

Piotr Sondowski, 58 l.
Gołęb, zm. 13.06.

Ewa Wasil, 45 l.
Markuszów, zm. 14.06.

Waldemar Sierocki, 76 l.
Puławy, zm. 14.06.

Włodzimierz Szczurkowski, 73 l.
Markuszów, zm. 15.06.

Wojciech Mazurek, 79 l.
Puławy, zm. 15.06.

Andrzej Grad, 61 l.
Osiny, zm. 16.06.

Jan Ciuba, 87 l.
Puławy, zm. 19.06.

Waldemar Pakos. 69 l.
Puławy, zm. 20.06.

Stefan Pawlik, 94 l.
Puławy, zm. 20.06.

Rozalia Maria Kruk, 88 l.
Piotrowice, zm. 21. 06.

Grzegorz Stawiński, 58 l.
Janowiec, zm. 21.06.

Andrzej Zuchniarz, 66 l.
Kurów, zm. 21.06.

Tadeusz Mrozek, 74 l.
Markuszów, zm. 22.06.

Jan Wojciech Zadura, 87 l.
Nałęczów, zm. 22.06.

Witold Kijowski, 77 l.
Kurów, zm. 23.06.

Zofia Wójcikowska, 84 l.
Puławy, zm. 23.06.

Jarosław Chabros, 57 l.
Kurów, zm. 25.06.

Marian Matras, 69 l.
Baranów, zm. 25.06.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721

R E K L A M A



PORADNIA KARDIOLOGICZNA

24-100 Puławy, ul. Partyzantów 43

Zapraszamy na wizyty
w ramach NFZ
(wymagane skierowanie)
oraz komercyjne

Konsultacje kardiologiczne
Echo serca
Holter EKG
Holter ciśnieniowy

Tel. 81 888 33 07

www.esculapsc.pulawy.pl

Prymusi uhonorowani.

Prezydent Maj wręczył stypendia i nagrody

Rok szkolny 2025/2026 za nimi. Podczas gali „Nasi Najlepsi” nagrodzono młodzież ze szkół podstawowych i liceów prowadzonych przez miasto Puławę. Wyróżnienia otrzymała 184 osoby.

W wydarzeniu uczestniczyli uczniowie klas VII i VIII szkół podstawowych oraz licealiści, którzy w minionym roku szkolnym osiągnęli najwyższe wyniki w nauce. Wśród placówek objętych miejskim programem nagród znalazły się szkoły podstawowe nr 1, 2, 3, 4, 6, 10 i 11, Niepubliczna SP „Klasyk, ZSO nr 1 im. KEN oraz ZSO nr 2 im. F.D. Książnina.

Łącznie wyróżniono 184 uczniów, w tym 98 ze szkół podstawowych i 86 z liceów. Najlicniejszą grupę nagrodzonych ponownie stanowili uczniowie ZSO nr 1 im. KEN. Sześciu uczniów zakończyło rok szkolny ze średnią ocen 6,00.

Podczas uroczystości stypendia i nagrody wręczali prezydent miasta wraz z radnymi. Uczniowie szkół podstawowych otrzymali nagrody w wysokości 300 zł, natomiast licealiści po 500 zł. Samorządowcy gratulowali młodzieży osiągniętych wyników, podkreślając, że są one efektem systematycznej pracy, wytrwałości i zaangażowania.

- Bezcenne jest obserwowanie was wszystkich, bo choć co roku część uczniów opuszcza szkoły i rozpoczyna kolejny etap edukacji, ich miejsce zajmują nowe osoby, co napawa ogromną radością i dumą. To, co tutaj widzimy, jest owocem waszej ciężkiej pracy, talentu i zaangażowania. Potraficie otoczyć się ludźmi, którzy wam pomagają, dlatego słowa



uznania należą się również rodzicom, nauczycielom oraz wszystkim osobom wspierającym was w codziennym rozwoju. Należy się cieszyć, że wykorzystujecie szansę, jaką stawia przed wami współczesny świat i potraficie odnaleźć w nim to, co najcenniejsze. Przed wami różne drogi, czasem kręte, czasem proste, ale niech trudności nigdy was nie zniechęcają, lecz jedynie wzmacniają. Pamiętajcie, że to właśnie wy będziecie budować przyszłość oraz mieć wpływ na rozwój naszego świata i naszej małej ojczyzny - Puław - mówił prezydent Paweł Maj.

Galę uświetniły występy artystyczne uczniów z różnych szkół.

W kolejnym numerze „Wspólnoty” relacja z gali „Być Najlepszym”, organizowana przez Starostwo Powiatowe w Puławach oraz lista nagrodzonych uczniów ze szkół, których organem prowadzącym jest Powiat Puławski.

Dominik Kęsik

W roku szkolnym 2025/2026 władze miasta nagrodziły 184 uczniów, w tym 98 ze szkół podstawowych i 86 z liceów. Galę „Nasi Najlepsi” zorganizowano w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”



Michalina Kucharska,
tegoroczna absolwentka II LO
w ZSO nr 1 im. KEN w Puławach,
średnia 5,25

Miniony rok szkolny minął mi bardzo dobrze, choć nie brakowało w nim stresu ze względu na egzamin dojrzałości. Właśnie skończyłam szkołę i napisałam maturę, a teraz z niecierpliwością czekam na wyniki, do których ogłoszenia zostało już tylko kilka dni. Moimi ulubionymi przedmiotami w szkole zawsze były historia oraz język angielski, choć bardzo lubię także język polski. Jeśli chodzi o same egzaminy maturalne, to minęły mi one całkiem dobrze. Moim zdaniem były dość łatwe. Przyszłe studia mam już zaplanowane. Moje dokumenty trafią na Uniwersytet Warszawski oraz Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Moim pierwszym wyborem jest anglistyka, a drugą opcją politologia. Jeśli wszystko pójdzie po mojej myśli, podejmę studia w Warszawie, a jeśli nie, zostanie w Lublinie



Krzysztof Kostyra
z kl. 7 w SP nr 5 w ZSO nr 2 im. F.D.Książnina w Puławach,
średnia 5,46

Ten rok szkolny minął mi bardzo szybko. Przez cały czas byłem niezwykle zajęty, ponieważ trenuję pływanie i dwa razy dziennie chodzę na basen. W wolnych chwilach zazwyczaj uczę się, dlatego ten czas zleciał tak błyskawicznie. Jeśli chodzi o ulubione przedmioty szkolne, to lubię biologię oraz chemię. Moje plany na wakacje? Przede wszystkim chcę odpocząć. Poza tym mam zaplanowanych kilka wyjazdów m.in. na Hel

Nasi Najlepsi 2026:

SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki:

Anna Wróbel - 5,77
Małgorzata Szewczyk - 5,76
Anna Lipska, Aleksandra Piechnat - 5,69
Kordian Sosnowski - 5,46

SP nr 2 im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego:

Jakub Jakubczyk - 5,92
Julita Mączka - 5,88
Jakub Kosiński, Julia Kacperek - 5,62
Hanna Chrzanowska - 5,54
Martyna Szkoda, Nela Ambryszewska, Helena Stalenga - 5,47
Katarzyna Stempkowska, Julia Samcik - 5,41

SP nr 3 im. Jana Brzechwy:

Kinga Kupisz, Zuzanna Grelik, Karina Figura - 5,77
Oleg Tokarski - 5,62
Liliana Kulińska, Julia Przewłoka, Natalia Witkowska - 5,54
Matylda Kwiatek, Maja Tomasiak, Krystian Nabrzycki, Lidia Strojek, Zuzanna Polak - 5,46
Julia Kapton - 5,38

SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika:

Albert Chabros, Agata Kołodziejczyk, Małgorzata Karpińska - 5,94
Julia Kowalik - 5,77
Michał Wawer - 5,47

SP nr 5 w ZSO nr 2 im.

F.D.Książnina:
Lena Mazurek, Szymon Toczek - 6,00
Jakub Zając - 5,85
Gabriela Wójtowicz - 5,54
Krzysztof Kostyra, Nikodem Furtak - 5,46

SP nr 6 im. Polskich Lotników:

Julia Jóźwicka - 5,85
Józef Kullas - 5,77
Maja Jaworska, Lilia Mazur - 5,69
Oliwia Lorenc, Weronika Jabłońska - 5,62
Liliana Olender - 5,54
Alicja Jakubczyk, Zuzanna Grabska - 5,46

SP nr 9 w ZSO nr 1 im. KEN:

Maksymilian Król, Aleksandra Stochmal, Gabriela Furtak - 5,54
Martyna Malinowska, Maja Sadurska, Alicja Szczawińska, Barbara Szymczak, Antonina Kozak, Maja Sałkowska - 5,46
Maria Mańkiewicz - 5,42

SP nr 10 im. Adama Mickiewicza:

Patrycja Makuch, Aleksandra Przewłoka - 6,00
Lena Antoniak, Róża Cieloch, Karolina Zdunek - 5,77
Aniela Jóźwicka, Michalina Pajewska, Szymon Piątek - 5,62
Iga Samślikowska - 5,54
Kuba Giza, Hugo Debaene, Maria Pietruszka, Liliana Lipska, Wiktor Markowski, Antonina Lipska - 5,46

SP nr 11 im. Henryka Sienkiewicza:

Marta Zębek - 6,00
Tymon Janisz, Hanna Kwit - 5,85
Daria Musiatowicz, Aleksander Greguła - 5,77
Miłosz Turski, Jan Walczak, Alicja Bogusz, Michalina Mizio, Laura Olejarz - 5,69
Zofia Stefanik, Nina Czernobaj, Zuzanna Soluch, Hanna Błoch, Maria Brzozowska, Mateusz Stachnio - 5,62
Zuzanna Kędziora, Olivier Cegielko - 5,54
Aleksander Zwolski - 5,50
Wiktoria Raczynska, Anna Wojnowska, Jan Zawierła - 5,46

Niepubliczna SP „Klasyk”:

Alicja Hemperek - 5,92
Dmytro Hrypas, Piotr Rogoża - 5,46

II LO w ZSO nr 1 im. KEN:

Amelia Staniak - 6,00
Jagoda Jóźwik, Agata Wiszowata - 5,86
Mikołaj Krzemiński, Zofia Nowak, Maciej Śpiewak - 5,71
Agata Drożdźiel, Krzysztof Czarnota, Bartosz Skóra, Piotr Szaniawski, Natalia Szymczyk - 5,57

Natasza Kęsik, Bartosz Kostrzewa, Michał Drozd, Karolina Sykut, Nadia Krasirska - 5,50
Zofia Buzala, Amelia Czarnota - 5,45
Lena Chęć, Maria Hamułka, Kinga Majkowska, Tymon Kurowski, Błażej Mączka, Julia Mucha, Aleksandra Papis, Alicja Prządka - 5,43
Justyna Płowaś - 5,42
Szymon Czajkowski, Laura Kuta, Oliwia Lasek, Angelika Madejska, Aleks Madejski, Aleksandra Ozga, Eryk Piotrowski, Maja Piwońska, Aniela Warowna, Gabriela Piotrowska, Filip Wąsik - 5,36
Magdalena Gunia-Kępka, Amelia Włodek - 5,33
Joanna Komsta, Magdalena Komsta, Mateusz Pawłowicz, Tomasz Sell - 5,31
Aleksandra Głowacka, Zuzanna Konopka, Artur Karkosz, Alicja Kukier, Monika Suska - 5,29
Nadia Sawczuk, Krzysztof Sielski - 5,27
Oliwia Chabros, Iga Dunia, Michalina Kucharska, Agata Wąchała, Nikola Życka - 5,25
Oliwia Kudan - 5,23
Antonina Cygan, Blanka Jeżak, Michał Kozak, Zuzanna Kruk, Blanka Majewska, Zuzanna Orłowska, Maria Przybyś, Oliwia Wójcik - 5,21

III LO w ZSO nr 2 im. F.D.Książnina:

Karol Maruszak - 5,92
Zuzanna Sobania - 5,83
Barbara Pyśniak - 5,58
Dominika Tyburcy - 5,50
Anna Borucka, Maja Górecka - 5,43
Aleksandra Nita - 5,36
Alicja Nowakowska, Aniela Borsuk - 5,33
Marlena Opacka, Natalia Wierak, Katarzyna Pacocha - 5,29
Natalia Kosmowska, Maryna Kuznietsova, Wiktoria Sulek - 5,28
Gabriela Jasik, Nikodem Czuba, Mateusz Król, Wiktoria Kucięba, Paulina Mrozek - 5,25
Julia Michta - 5,21

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ KUROWA

INFORMUJE

że, w dniu 24 czerwca 2026 r.
na tablicach ogłoszeń

Urzędu Miejskiego w Kurowie,
ul. Lubelska 35,

wywie szono

na okres 21 dni wykaz nieruchomości mienia
komunalnego przeznaczonych do wydzierżawienia,
umieszczenia infrastruktury technicznej
oraz użyczenia.

Wykaz podany będzie do publicznej wiadomości przez zamieszczenie
na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Kurowie www.kurow.eu,
oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.kurow.eu.

Prezydent Puław z absolutorium, ale bez wotum zaufania

Rada Miasta Puławy nie udzieliła prezydentowi Pawłowi Majowi wotum zaufania. - Administrujemy tym, co mamy - mówił radny Michał Śmich. Radni mieli zastrzeżenia m.in. do polityki finansowej miasta, czy współpracy ze środowiskiem sportowym. Padały także zarzuty dotyczące braku pomysłu na rozwój miasta. Ale za to przyznali prezydentowi absolutorium z wykonania budżetu za 2025 r.

Prezydent: Rok zamknięty nadwyżką w budżecie, inwestycje pełną parą

Sesja absolutorijna Rady Miasta Puławy to oprócz sesji budżetowej, jedna z najważniejszych sesji w roku, będąca okazją do podsumowania ostatniego roku pracy prezydenta. Radni dokonują tej oceny nie tylko na podstawie własnych obserwacji, ale także w oparciu o Raport o stanie miasta za rok 2025. W dokumencie tym urzędnicy z wóldarzem Puław na czele przedstawiają twarde dane m.in. o demografii miasta, budżecie, realizowanych inwestycjach, spółkach komunalnych i ich aktualnej sytuacji itp. Z pełną



Paweł Maj,

prezydent Puław

Jednym z zagadnień, nie ujętym w raporcie, ale ja uważam, że jednym z najważniejszych jest pełnienie przez Puławę roli ośrodka subregionalnego. Narzuca to nam konieczność świadczenia usług dla gmin ościennych w zakresie m.in. kultury, sportu, rekreacji, transportu publicznego, edukacji, gospodarki odpadowej i infrastruktury. Wraz z odpływem mieszkańców do tych gmin i odpływem podatków, np. z tytułu PIT, jest to dla nas i będzie największym wyzwaniem

treścią Raportu można zapoznać się na stronie internetowej urzędu miasta.

Puławscy radni to ważne posiedzenie odbyli w miniony czwartek 25 czerwca. Debatę o stanie miasta poprzedziło wystąpienie prezydenta Pawła Maja.

- Dochody miasta wyniosły 393,14 mln zł, a wydatki wyniosły 389,7 mln zł. Budżet zamknął

się nadwyżką w wysokości 3 mln 450 tys. zł - referował wóldarz Puław

Jak wynika z danych UM Puław na koniec 2021 r. miasto liczyło 46 238 mieszkańców, podczas gdy ubiegły rok zamknięto z liczbą 43 910 mieszkańców. W ubiegłym roku miasto wydało ponad 6 mln zł na realizację zadań publicznych w ramach współpracy z organizacjami pozarządowymi

Prezydent Maj zwracał uwagę również na szereg zrealizowanych inwestycji, które wpłynęły na komfort życia mieszkańców. Wśród najważniejszych wymieniał m.in. montaż urządzeń OZE na obiektach użyteczności publicznej budowę wind w szkołach podstawowych nr 10 i 11, uruchomienie wirtualnej strzelnicy w ZSO nr 1, czy rozbudowę parku wodnego przy ul. Hauke-Bosaka.

- Ponadto rozpoczęto kompleksową modernizację obiektów MOSiR przy Al. Partyzantów - dodawał.

Spora część środków trafiła na miejskie drogi - remont przeszedł m.in. ul. Sadowa, powstał kolejny odcinek ul. Powstańców Listopadowych, prace realizowano również przy ul. 4 Pułku Piechoty Wilków.

Miasto wydatkowało również środki na kulturę - na funkcjonowanie POK „Dom Chemika” 5,8 mln zł, biblioteki

miejskiej - 4,5 mln zł, a Muzeum Czartoryskich 1,6 mln zł.

Ogromną część miejskiego budżetu stanowią także wydatki na oświatę - w 2025. r. było to ponad 157 mln zł, przy 9,6 mln zł subwencji, która stanowi nieco ponad połowę kosztów.

15,1 mln zł to z kolei kwota, która była niezbędna w minionym roku do funkcjonowania systemu śmieciowego w Puławach.

Budżet zrealizowany - absolutorium na „tak”, ale z zaufaniem na bakier

Po wystąpieniu prezydenta w końcu przyszedł czas na dyskusję i debatę nad Raportem.

Radni opozycji nie zostawili na nim suchej nitki. Wiele zastrzeżeń do zarządzania miastem miała m.in. radna Ewa Wójcik, która wypominała m.in. brak działań miasta w sprawie zabytkowego Pałacu Marynki, który kilka lat temu Puławy zakupiły od Instytutu Ogrodnictwa, czy brak pomysłu na wykorzystanie obiektów po zlikwidowanym przedszkolu przy Al. Partyzantów i przedszkolu nr 2, które od utworzenia wejdzie w skład nowo utworzonego Zespołu Szkolno - Przedszkolnego. Prezydent Paweł Maj bronił się, przypominając, że zakup tzw. „Marynek” przeprowadzono, gdy we władzach miasta była Ewa Wójcik i od

początku samorząd nie miał konkretnego planu na ten obiekt. Zwrócił również uwagę, że obecnie nie ma możliwości na pozyskanie środków zewnętrznych, które to wsparcie pozwoliłoby na przeprowadzenie gruntownego remontu pałacu, szacowanego na dziesiątki milionów złotych.

Radny Sławomir Seredyn odniósł się do kwestii współpracy ratusza z miejscowym środowiskiem sportowym, sytuacji lokalnych klubów i konieczności pochylenia się na tym temacie. Prezydent Maj przypomniał w tym kontekście, że miasto wspiera sportowców udostępniając im chociażby miejskie obiekty na preferencyjnych warunkach. Zwrócił ponadto uwagę na to, że nigdy nie będzie prowadzić profesjonalnych klubów, bo nie taka jest rola samorządu.

O tym, że ciągle rosnące zadłużenie miasta jest „światłem ostrzegawczym” oraz o braku dynamiki w zarządzaniu miastem i jego rozwoju mówił z kolei radny Michał Śmich.

- Administrujemy tym, co mamy - stwierdzał.

Z jego argumentacją nie zgadzał się prezydent Paweł Maj, podnosząc, że zadłużenie miasta co roku zmniejsza się i przytaczając konkretne dane.

Wóldarz Puław odniósł się również do zarzutów o demografii i spadającej liczbie mieszkańców,

które wybrzmiały m.in. z ust tych ostatnich, biorących udział w debacie, (w debacie na Raportem o stanie miasta wzięła udział 1 osoba - przyp. red.) przypominając m.in. że samorząd nie ma wpływu na liczbę urodzeń, a tendencja spadkowa w tym zakresie dotyczy niemal wszystkich miast, więc Puławy nie są wyjątkiem.

W dyskusji wrócił także temat kosztów miejskiej oświaty i jej reformy. Prezydent przypomniał, że wraz ze współpracownikami wypracował propozycję w tym zakresie, ale została ona odrzucona przez radę.

Po dyskusji przyszedł czas na głosowanie. Za przyznaniem Pawłowi Majowi wotum zaufania zagłosowało 8 radnych, czterech było przeciw, a ośmiu wstrzymało się od głosu. W tej sytuacji, zgodnie z prawem, rada miasta nie przyznała prezydentowi wotum zaufania.

Kolejnym ważnym punktem sesji było głosowanie w sprawie absolutorium z wykonania budżetu za 2025 r.. Po zapoznaniu się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie oraz poszczególnych komisji rady miasta zapadła decyzja. Za przyznaniem absolutorium zagłosowało 15 radnych, nikt nie był przeciw, pięć osób wstrzymało się od głosu (1 radna nieobecna).

Marta Pietroni

Radni przyklepali zmiany w szpitalu. Chirurgia dziecięca do likwidacji, ale to nie wszystko

Rada Powiatu Puławskiego przegłosowała nowy statut SP ZOZ w Puławach, zmieniający strukturę organizacyjną szpitala. Likwidacji ulega Oddział Chirurgii Dziecięcej oraz trzy pracownice. Przybędzie za to dodatkowa karetka, która będzie stacjonowała w Puławach.

Brak personelu i porządkowanie struktury organizacyjnej szpitala

Jednym z ważnych z punktu widzenia mieszkańców i pacjentów, punktów w harmonogramie czerwcowej sesji Rady Powiatu Puławskiego, oprócz uchwalenia zarządowi absolu-



Od lipca w Puławach będzie stacjonował dodatkowy zespół ratownictwa medycznego. Ale zamyka się oddział chirurgii dziecięcej oraz trzy pracownice

torium z wykonania budżetu za 2025 r. oraz przyznania wotum zaufania, była uchwała dotycząca zmian w Statucie SP ZOZ w Puławach. Przyjęty przez radnych dokument wprowadza istotne zmiany w schemacie organizacyjnym placówki. Najważniejszą jest likwidacja Oddziału Chirurgii Dziecięcej. Nie jest to zaskoczenie, tym bardziej,

że od lutego praca oddziału została zawieszona. Początkowo na trzy miesiące, potem okres ten wydłużono o kolejne trzy miesiące, aż do decyzji o likwidacji.

- Kolejne zawieszenie działalności Oddziału Chirurgii Dziecięcej nie jest prawnie dopuszczalne. W sytuacji, gdy brak jest kadr medycznych niezbędnych do zapewnienia całodobowego

funkcjonowania oddziału, a wyczerpanie ustawowego limitu czasu zawieszenia uniemożliwia dalsze odraczanie decyzji, jedynym zgodnym z prawem rozwiązaniem jest likwidacja oddziału jako jednostki organizacyjnej zakładu leczniczego - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Podobnie, na naszych łamach już wcześniej sytuację tłumaczyły władze szpitala, które próbowały w drodze konkursów pozyskać personel. Jak podkreślał w rozmowie z nami dyrektor, dr Marek Paździor, puławski szpital, był jedną w województwie placówką powiatową, posiadającą w swej strukturze oddział dziecięcy.

Oprócz tego, likwidacji ulegają trzy pracownice, działające przy ul. Bema - cytologiczna, proktologiczna i chirurgii naczyniowej. W przypadku tej pierwszej - zatrudniała jednego pracownika, w wieku emerytalnym, który przebywał ostatnio na długim

zwolnieniu i de facto pracownia od stycznia i tak nie wykonywała badań. Ponadto realizowane one były „starą” metodą, a szpital jest zobowiązany do wprowadzania nowych standardów i wykonywania bardziej dokładniejszej tzw. cytologii „płynnej”. badania te będą wykonywane, ale za pośrednictwem zewnętrznego laboratorium.

W przypadku dwóch pozostałych pracowników, które miały być uruchomione - przeszkodą jest brak kontraktu z NFZ.

- Utrzymywanie w strukturze organizacyjnej jednostki komórek, które faktycznie nie funkcjonują i nie realizują świadczeń zdrowotnych, generuje nieuzasadnione obciążenia administracyjne oraz stanowi rozbieżność między dokumentacją statutową a rzeczywistością. Likwidacja Poradni Proktologicznej oraz Poradni Chirurgii Naczyniowej w statucie ma charakter porządkujący i dostosowujący doku-

mentację organizacyjną szpitala do rzeczywistej struktury świadczonych usług - czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

Dodatkowa karetka i udogodnienia na porodówce

Ale jest także dobra wiadomość. Od 1 lipca w Puławach przybędzie kolejny jeden zespół ratownictwa medycznego, a karetka wraz z obsadą będzie stacjonować w Puławach. To nie wszystko - w puławskim szpitalu powstaną również dwie jednoosobowe sale, z których za opłatą będą mogły skorzystać osoby towarzyszące kobietom rodzącym na miejscowej porodówce. To zdaniem władz placówki może zachęcić przyszłe mamy do wyboru oddziału położniczo - ginekologicznego w Puławach na miejsce porodu.

Marta Pietroni

PUL

Tragedia w Gołębiu. 23-latek zniknął pod wodą

Mieszkaniec powiatu puławskiego trafił do szpitala w ciężkim stanie, po tym, jak zniknął pod wodą na terenie tzw. „starej piaskarni”. To obiekt objęty całkowitym zakazem kąpieli. Niestety jego życia nie udało się uratować.

Zniknął pod wodą

Ostatnie dni mocno dają się we znaki mieszkańcom naszego regionu. W niedzielę temperatura w Puławach przekroczyła nawet 40 stopni Celsjusza. Mieszkańcy powiatu szukali ochłody w miejscowym basenie, zalewie w Janowicach. Niestety ryzykowali nawet ką-

piele w niestrzeżonych zbiornikach wodnych, objętych całkowitym zakazem kąpieli.

Po godz. 17 do puławskiej straży trafiło zgłoszenie o prawdopodobnym utonięciu mężczyzny. Ten miał zniknąć pod wodą na terenie zbiornika wodnego tzw. piaskarni w okolicach Gołębia.

Po przybyciu na miejsce jednostek ochrony przeciwpożarowej z OSP i PSP okazało się, że mężczyzna został wydobyty przez świadków zdarzenia na brzeg, została mu udzielona pierwsza pomoc. Prowadzona była resuscytacja krążeniowo - oddechowa tego mężczyzny. Następnie został on przekazany zespołowi ratownictwa medycznego - mówi st. kpt. Emil Głogowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach i dodaje:

- Z relacji świadków wynika, że mężczyzna przebywał pod wodą ok. 20 minut.

Poszkodowany został przetransportowany do szpitala w Puławach, gdzie lekarze podjęli walkę o życie młodego mieszkańca powiatu puławskiego. Niestety, mimo ich wysiłków nie udało się go uratować.

Leśnicy ostrzegali

Równo miesiąc temu na łamach naszego tygodnika pisaliśmy o problemie nielegalnego korzystania z tego zbiornika w Gołębiu. Leśnicy zwracali uwagę na masowe przypadki naruszania zakazu kąpieli i przebywania na terenie zbiornika wodnego powstałego po rekultywacji wyrobiska. Podkreślali, że obszar objęty jest stałym zakazem wstępu od 2018 roku. Ograniczenia zosta-

ły wprowadzone ze względu na postępującą erozję terenu oraz zagrożenia związane z charakterem zbiornika. Mimo licznych ostrzeżeń wiele osób nadal korzysta z tego miejsca jak z kąpieliska. Dlatego z uwagi na obawę wypadku zaapelowali do władz gminy Puławy, na terenie której znajduje się zbiornik o przeprowadzenie działań informacyjnych.

Zbiornik ten nie jest kąpieliskiem w rozumieniu przepisów ustawy Prawo wodne. Jako teren po rekultywacji charakteryzuje się nieprzewidywalnym ukształtowaniem dna, niestabilnością gruntu w strefie brzegowej, brakiem badania czystości wody oraz brakiem dozoru ratowniczego - pisała w liście do wójta nadleśnicza Agata Dryglak z Nadleśnictwa Puławy.

Marta Pietroni

Niecodzienna sytuacja w centrum Puław. I nikt nie reagował!

Starsza kobieta chodziła w kółko po rondzie, mijaly ją samochody. Dopiero pan Łukasz, pracownik puławskiego REMZAP-u, zatrzymał się i pomógł kobiecie. - Mocno dziwię się, że nikt nie zareagował, że jest taka znieczulica. Przecież ktoś mógł tę kobietę potrącić - mówi.

Było piątkowe popołudnie 19 czerwca. To właśnie wtedy doszło do niebezpiecznej sytuacji, która mogła zakończyć się tragedią. Pan Łukasz przemieszczał się akurat służbowym samochodem, gdy na rondzie koło straży pożarnej zobaczył chodzącą w kółko kobietę. Piesza stwarzała zagrożenie dla ruchu, jednak żadne auto nie zatrzymało się. Mężczyzna postanowił zareagować.

- Zaniepokoiło mnie jej zachowanie, widać było dezorientację, brak świadomości z realnego zagrożenia, samochody mijaly kobietę bez reakcji - opowiada.

Pan Łukasz zatrzymał swój samochód na światłach awaryjnych, myśląc, że może to uświadomi innym, że coś się dzieje, a sam podszedł do kobiety, próbując ustalić, dlaczego chodzi wkoło wysepki z zielenią po rondzie.

- Pytałem, jak się nazywa, co się stało, dlaczego tu jest, czy bierze leki. Nie odpowiadała, więc chodząc za nią, bo bałem się, że jakiś samochód ją potrąci. Próbowałem nawet wziąć ją pod rękę i sprowadzić stamtąd, ale wyrwała się - opowiada i przyznaje, że jego samego dostawczak omal nie uderzył lusterkiem.

Mężczyzna wykręcił więc numer alarmowy 112, nakreślił

sytuację i poprosił służby o pomoc.

- Policijny patrol przyjechał na miejsce dość szybko - mówi nasz czytelnik, który przekazał kobietę pod opiekę funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Puławska komenda potwierdza, że takie zdarzenie miało miejsce. Jak informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach, policjanci ustalili kontakt do męża kobiety, który odebrał od nich żonę. Okazuje się, że z uwagi na chorobę, zdarza się jej wyjść niepostrzeżenie z domu i zniknąć z oczu bliskim.

Na szczęście wszystko dobrze się skończyło, jednak nasz czytelnik jest zdziwiony brakiem reakcji innych osób, przejeżdżających tamtędy kierowców. Jak podnosi, kobieta szła tak blisko wysepki z zielenią, że kierowcy zawracający na rondzie mogli jej nie zauważyć i w każdej chwili potrącić.

- Jest straszna znieczulica, nikt nie chciał pomóc, dziwne - mówi i dodaje:

- Trzeba reagować na takie sytuacje nie być obojętnym.

To nie pierwsza sytuacja w naszym mieście, kiedy inni reagują w przypadku zagrożenia życia. Kilka miesięcy temu pisaliśmy o kierowcy autobusu MZK, który widząc upadającą na chodniku kobietę, natychmiast zatrzymał emkę i pobiegł na pomoc. Niedawno zaś informowaliśmy o bohaterkiej postawie pracowników puławskiego ZUK-u, którzy również wykonując swoje obowiązki na terenie miasta, zareagowali, widząc kobietę, która zasłabła i podjęli reanimację.

Marta Pietroni

Ekspresówka w powiecie puławskim zamknięta do odwołania

Decyzją Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Lublinie droga ekspresowa S17 między węzłami Żyrzyn i Skrudki w kierunku Warszawy została zamknięta do odwołania. Powód - zły stan nawierzchni drogi i powstałe wybrzuszenie.

Jak informuje GDDKiA w rejonie miejscowości Żerdź, pojawiła się nierówność na nawierzchni drogi, która zagraża bezpieczeństwu ruchu. W minioną niedzielę w tym rejonie doszło do wypadku drogowego. Zderzyły się trzy samochody,



W niedzielę, 28 czerwca w rejonie uszkodzonej drogi doszło do wypadku - zderzyły się trzy samochody, w wyniku czego do szpitala trafiły cztery osoby. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia Komenda Powiatowa Policji w Puławach

w wyniku czego cztery osoby trafiły do szpitala.

- Na miejscu prowadzimy działania mające na celu ustalenie przyczyny powstania nierówności. Po ich zakończeniu podjęte zostaną niezbędne prace naprawcze. Odcinek ten jest objęty gwarancją udzieloną przez wykonawcę drogi - czytamy w oficjalnym komunikacie GDDKiA. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami i koniecznością korzystania z objazdu. Ten wyznaczono „starą” drogą krajową nr 17 i drogami wojewódzkimi nr 824 i 839.

- Informacje o utrudnieniach wyświetlane są również na znakach zmiennej treści - informuje administrator drogi.

Marta Pietroni

Zderzenie motocykla z osobówką. Motocyklista na „podwójnym gazie”

1,5 promila alkoholu w organizmie miał mieszkaniec gminy Żyrzyn, który uderzył motocyklem w bok Volkswagena. 41-latek z poważnymi obrażeniami ciała trafił do puławskiego szpitala.

Do groźnego zdarzenia doszło w środę 24 czerwca w Pogonowie w gminie Baranów.



Motocyklista, który uderzył w bok Volkswagena w Pogonowie miał 1,5 promila alkoholu

- Skierowani na miejsce policjanci ustalili, że 28-letnia mieszkanka gminy Baranów, kierująca samochodem marki Volkswagen, wykonywała manewr skrętu w lewo na posesję. W tym czasie w prawy tylny bok jej pojazdu uderzył jadący z naprzeciwka motocyklista kierujący motocyklem marki Suzuki - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna został przetransportowany do szpitala w Puławach.

wach, gdzie przeprowadzone badania wykazały poważne obrażenia.

Policjanci sprawdzili również stan trzeźwości uczestników zdarzenia. Badanie wykazało, że kierujący motocyklem miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. Oznacza to, że prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości.

Okoliczności wypadku wyjaśniają funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Kurowie. Mieszkaniec gminy Żyrzyn będzie tłumaczył się przed sądem.

- Kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości jest przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności do lat 3. Kierowcy grozi także zakaz kierowania pojazdami mechanicznymi przez co najmniej trzy lata oraz wysoka grzywna i obowiązek zapłaty świadczenia na Fundusz Sprawiedliwości w wysokości od 5 do 60 tys. zł - dodaje rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroni



Rozmowa z Ireną Piątek, sołtyską roku 2025

Jedna cecha sołtysa: miłość do ludzi!

POWIAT OPOLSKI: Irena Piątek, sołtyska Osin w gminie Chodel, znalazła się w gronie laureatów ogólnopolskiego konkursu „Sołtys Roku 2025”. O emocjach związanych z wyróżnieniem, pracy na rzecz mieszkańców i planach dla swojej miejscowości opowiada w rozmowie ze „Wspólnotą”.

W Jakie emocje towarzyszyły Pani, gdy usłyszała Pani, że zdobyła tytuł „Sołtysa Roku 2025”?

Witam z uśmiechem Panią Redaktorkę, Redakcję i czytelników „Wspólnoty”, pozdrawiam wszystkich! Nawiązując do Pani pytania o emocje towarzyszące po ogłoszeniu wyników tego współzawodnictwa - Konkurs Sołtys Roku`25 - gwoli przypomnienia zaznaczę, iż od ponad dekady uprawiam aktywną emeryturę w dziedzinie społecznej, kulturowej, sołeckiej, czynię w ten sposób każdy dzień mojego życia wielobarwnym - jak samo życie! 28 maja - ten piękny dzień ubrany w nowe kolory i wiadomość „Sołtyska Irena Piątek jest w gronie laureatów Sołtys Roku`25”. Wow, ta informacja wywołała w moim sercu radość, satysfakcję, ogromne pozytywne kalorie dla duszy i umysłu; słowem - mega pozytywne emocje.

W Czy spodziewała się Pani takiego wyróżnienia na szczeblu ogólnopolskim?

Naturalne jest - jak każdy konkursowicz przeanalizowałam materiał rzeczowy o swojej działalności w sołectwie i poza jego granicami. Od najbliższych usłyszałam zachęcające słowa: „nie ociągaj się i nie zwlekaj, startuj”. Udałam się do Urzędu na rozmowę z panią Karoliną Rzedzicką, wójt gminy, jej otwartość i życzliwość umocniła moją decyzję, jednocześnie pozytywna opinia Rady Sołeckiej i wsparcie przy zgłoszeniu konkursowym ze strony zastępcy wójta i urzędniczki. Wójt gminy aplikowała sołtyskę I. Piątek na Konkurs Sołtys Roku`25. Formalności zostały zakończone. Tak więc z nadzieją i pozytywnym nastawieniem oczekiwaliśmy werdyktu Kapituły Konkursowej.

W Co dla Pani osobiście oznacza ten tytuł?

I buchnęło, i spełniło się. Otrzymałam tytuł Sołtyski Roku`25, osobiście traktuję jako zaszczyt, wyróżnienie, przywilej, ale i zobowiązanie wobec siebie, sołectwa Osiny i gminy Chodel, której jestem jednostką pomocniczą, także reprezentantem sołectwa na zewnątrz.

W Jak wyglądał finał konkursu w Senacie RP i które momenty zapamięta Pani najbardziej?

12 czerwca udałam się w towarzystwie rodziny i pani Agnieszki Ciekot-Hunek, dyr. GOK Chodel, do Warszawy na uroczystość w Senacie RP. Program „Sołectwo-Wspólnota Pokoleń”, na który złożyły się: cz. I otwarcie-senator R. Bober oraz prelekcje: „Sołectwo jako przestrzeń kapitału społecznego między tradycją a nowoczesnością”, „KGW jako pomost pokoleń, integracja, tradycja społeczna aktywność”, MOP-dla wspólnoty pomagamy, bo umiemy, działamy, bo chcemy”.

Wykłady poprzedziło obejrzenie wystawy pt. „Zapomniane dziedzictwo” Sylwii Osińskiej, artystki, promującej w swoich obrazach dziedzictwo kulturowe oraz sztukę związaną ze wsią. Szczególnym momentem uroczystości cz. II był „Finał Konkursu Sołtys Roku`25” i wręczenie pucharów, listów gratulacyjnych 10 laureatom konkursu, wśród których znalazłam się i ja. Łza w oku, wzruszenie i szczęście te momenty zapamiętam na długo, jak również wystąpienie gości oraz sponsorów, którzy podkreślali m.in. ważność samorządu i liderów wiejskich.

Zwiedzanie Sejmu i wspólne obiady wraz z podziękowaniami, zakończył ten wyjątkowy dzień, który w moim życiu sołeckim, jak i osobistym, zapisał się złotymi zgłoskami.

W Od ilu lat pełni Pani funkcję sołtysa w Osinach i jak przez ten czas zmieniła się wieś?

W sołectwie Osiny funkcję sołtysa pełnię od 2015 roku - po dziś dzień. Wspólnotę tworzą 193 osoby oddane swojej pracy, utrzymują się z rolnictwa i poza, w innych zawodach, również z działalności usługowej, np. branży samochodowej oraz osoby z zamiłowaniem pszczelar-skim.

Ponad 30-osobową grupę stanowią młodzi, w tym dzieci i młodzież, także emeryci i seniorzy. W krajo-brazie naszej wsi jest remiza OSP, obecnie po generalnej rewitalizacji, z nowym zapleczem kuchennym, plac zabaw - również nowy, wielkopowierzchniowe szklarnie i nowoczesne pieczarki. Te zakłady stwarzają nowe miejsca pracy dla mieszkańców, osób spoza wsi, obcokrajowców. Branże produkujące żywność rozwijają wiejską przedsiębiorczość, podnoszą jakość życia, wpływają na promocję sołectwa i ubogacają jego przestrzeń. W sołectwie działają organizacje OSP i KGW „Osinianki”, które skupiają w swoich szeregach aktywnych zarówno młodych, jak i starszych. Nasza „wsi spokojna” mająca wspólnotowe przymioty i aspiracje staje się atrakcyjna dla młodych. Ostatnio także nowe osoby zakupiły niezamieszkałe posesje, działkę, gospodarstwo. Młodzi mieszkańcy wybudowali nowoczesne domy.

W Które działania lub inwestycje uważa Pani za swoje największe sukcesy?

Spośród działań sołectwa w corocznym planie dla mieszkańców stawiałam z Radą Sołecką na integrację społeczną, turystyczną, kulturową poprzez organizację wyjazdów zarówno dla młodej, jak i starszej generacji ze specyfiką zwiedzanych miejsc kulturowych - muzea, skanseny i śladami wielkich pisarzy i Polaków.

Jestem organizatorką szczególnego wydarzenia, jakim jest Narodowe Czytanie w bieżącym roku po raz 10! Zapraszam lektura III cz. Działów A. Mickiewicza oraz ulubione wakacje z książką, pomoc w nauce, wypożyczanie książek „U Ireny”.

Oczywiście popieram działania inwestycyjne w sołectwie, cieszę się z ukończonego projektu rewitalizacji remizy OSP, wyposażenia, z kolorowego placu zabaw i planów związanych z infrastrukturą drogową przez sołectwo, chodnik przy drodze 747.

W Co jest najtrudniejsze w pracy sołtysa?

Sołys/ka, opiekun wsi, jej lider, kiedyś i dziś jego pracę cechuje m.in. odpowiedzialność i czasochłonność w kontekście zadań i rosnących oczekiwań mieszkańców; konieczność rozwiązywania spraw różnego typu, np.: zbieranie podpisów - petycje, działania interwencyjne, mediacyjne i wspierające mieszkańców w ich potrzebach.

W Jakie sprawy mieszkańców najczęściej zgłaszają do Pani?

Jak każdy sołtys jestem na pierwszej linii kontaktu z mieszkańcami. W praktyce oznacza to, że mogę być dostępna niemal całą dobę. Mieszkańcy zgłaszają różne pilne sprawy dnia codziennego np.: bezpieczne psy, interwencja w sprawie awarii, pomoc w sprawach urzędowych, bezpieczeństwo, sprawy podatkowe.

W Co daje Pani największą satysfakcję w działalności społecznej?

W życiu nie chodzi o to, by przetrwać, ale by żyć z pasją i być użytecznym dla innych. Te wartości towarzyszą mi nadal szeroko rozumianej aktywności społecznej i kulturowej. Ujmując ogólnie, odpowiem, iż największą satysfakcję sprawia fakt bycia bliskim drugiemu. To nie tylko odczuwanie zadowolenia z samego siebie, ale patrzenie na ludzi dobrym okiem i przyjmowanie ich życzliwym sercem, na-

tchnąć dobrą myślą, pobudzić do czynu oraz podzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami, pomóc.

W Czy ten tytuł traktuje Pani bardziej jako osobiste wyróżnienie, czy sukces całej społeczności Osin?

Inspirację... Planuję i realizuję - tak. Życie, działalność bez in-nych jest jednak czystą utopią. A zatem tytuł Sołtys Roku`25 traktuję jako osobisty prestiżowy sukces, także wspólnoty wsi Osiny i gminy Chodel. To ważna nasza promocja o ogólnopolskim charakterze i randze.

W Jaką rolę odegrali mieszkańcy w osiągnięciu tego sukcesu?

Mieszkańcy sołectwa bez wątplenia przyczynili się do tego sukcesu, swoją aktywnością i postawą wobec wydarzeń organizowanych przez sołtyskę na płaszczyźnie ludzkiej, społecznej, kulturowej, organizacyjnej.

W Jak scharakteryzowała by Pani mieszkańców Osin?

Nie każde sołectwo jest takie samo, podobnie z charakterystyką mieszkańców sołectwa. Wśród zamieszkałych sołectwo są przedsiębiorcy, rolnicy, pielęgniarzy, strażacy i inni. Aktywnością społeczną wyróżnia się Rada Sołecka, organizacje KGW „Osinianki” i OSP - męska i żeńska drużyna. Pochwalam ich za zaangażowanie, dbanie o wizerunek i rozwój naszego sołectwa.

W Czy w dzisiejszych czasach łatwo jest angażować mieszkańców we wspólne inicjatywy?

Dzisiejsze czasy - ciekawe i dynamiczne, nie do końca sprzyjają angażowaniu się mieszkańców we wspólne inicjatywy. Pragnę jednak zaznaczyć, iż w naszym sołectwie są jeszcze tacy mieszkańcy, zarówno młodzi, jak i starsi, którym mocno leży na sercu dobro naszej wsi i jej przyszłość.

W Jakie są najważniejsze plany dla Osin na najbliższe lata?

Oczywiście mamy plany sołeckie na najbliższe lata. Najważniejsze dotyczą spraw infrastruktury drogowej, budynku poszkolnego, pozyskanie nowych członków do KGW „Osinianki”, OSP i chętnych, ambitnych mieszkańców, aby budować trwałą wspólnotę i silne sołectwo.

W Czy zdobycie tytułu „Sołtysa Roku” motywuje Panią do podejmowania kolejnych działań?

Tak, w najwyższym stopniu, dalsza koncentracja na pracy

na rzecz sołectwa i mieszkańców, z jednoczesną realizacją projektów kulturowych w instytucjach kultury na terenie powiatu opolskiego i poza nim.

W O czym jeszcze marzy Pani jako sołtys swojej miejscowości?

Najważniejsze marzenia dotyczą spraw infrastruktury drogowej, budynku poszkolnego, pozyskania nowych członków do organizacji działających w sołectwie oraz dalszego rozwoju wspólnoty.

W Skąd czerpie Pani energię i motywację do tak aktywnej działalności społecznej?

Z każdego dnia wychwytyuję chwile pełne małych radości i celebrowe je. Z rozmów z rodziną, z mieszkańcami, z obserwacji życia. Oczywiście z sukcesów osobistych, które dają poczucie zadowolenia i dumy z tego, że coś się osiągnęło.

Ten tytuł dodał mi wielkich skrzydeł i odwagi, by zawsze spełniać marzenia.

W Gdyby miała Pani wskazać jedną cechę dobrego sołtysa, co by to było?

Jedna cecha sołtysa: miłość do ludzi.

W Co powiedziała by Pani osobom, które dopiero rozpoczynają działalność społeczną w swoich miejscowościach?

Dedykuję nowym działaczom społecznym słowami: Sukces nie jest dziełem przypadku. Wie o tym każdy, kto się nad nim napracował. Ciesz się z tego, co udaje ci się osiągnąć. Ludzie życzliwi będą się cieszyć razem z Tobą. Nie zapomnij jednak o istnieniu takich cnót, jak pokora i skromność. Nie trać energii na błahostki. Ładuj akumulatory i nie trać z oczu właściwego społecznego i ludzkiego celu!

W Jaką wiadomość chciałaby Pani przekazać mieszkańcom Osin po otrzymaniu tego prestiżowego tytułu?

Już przekazałam w rozmowach osobistych i na komunikatorach sołectwa. Szanownym mieszkańcom dziękuję za gratulacje i słowa uznania. Życzę zdrowia i gotowości na otwarcie kolejnych drzwi i serc do przyszłych wspólnotowych sukcesów.

Agnieszka Gołębiowska



Irena Piątek
- Ten tytuł dodał mi wielkich skrzydeł.

Tajemnice Góry Trzech Krzyży. Archeolodzy odkryli dziecięce pochówki sprzed kilkuset lat

Jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc Kazimierza Dolnego ponownie stało się przedmiotem zainteresowania archeologów. Na Górze Trzech Krzyży odkryte zostały dwa dziecięce pochówki, które mogą być częścią większego cmentarzyska funkcjonującego tu przed wiekami.

Historia rozpoczęła się w połowie maja br., gdy jedna z lokalnych przewodniczek turystycznych zauważyła na powierzchni punktu widokowego fragmenty kości. O znalezisku poinformowano Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Lublinie i policję. Jak okazało się podczas oględzin, były to fragmenty ludzkiej czaszki odsłonięte przez postępujące procesy erozyjne.

Oględziny konserwatorskie potwierdziły, że zabezpieczone przez policję szczątki pochodzą ze zniszczonego w wyniku intensywnych procesów erozyjnych pochówku ludzkiego. Jest to ko-



Podczas prac wykopaliskowych w miejscu odnalezienia czaszki archeolodzy odkryli dwa groby dziecięce

lejne znalezisko o charakterze grobowym na tym obszarze - informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

To nie pierwszy taki przypadek. Już w 2021 roku na Górze Trzech Krzyży odnaleziono szczątki dziecka, które wstępnie powiązano z okresem nowożytnym. Nowe odkrycie, w połączeniu z historycznymi przekazami o odnajdywaniu kości podczas ustawiania nowych krzyży w 1852 roku, skłoniło konserwatorów do podjęcia kolejnych działań.

Powyższe znaleziska oraz przekazy archiwalne wskazują,

iż na tym obszarze mogą znajdować się kolejne pochówki, które mogą być narażone na zniszczenie w wyniku intensywniej erozji wierzchowiny i zbocza cypla lesowego, spowodowanej ruchem turystycznym oraz spływem wód deszczowych - podkreśla urząd.

W związku z tym Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków zwrócił się do Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym o przeprowadzenie interwencyjnych badań archeologicznych. Zadanie powierzono specjalistom z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN pod kierunkiem dr. Łukasza Miechowicza.

Dwa dziecięce groby

Podczas prac wykopaliskowych w miejscu odnalezienia czaszki archeolodzy odkryli dwa groby dziecięce.

Pierwszy z nich należał prawdopodobnie do niemowlęcia. Szkielet o długości około 50 centymetrów spoczywał na plecach, z podkulonymi nogami. Nie znaleziono przy nim żadnych przedmiotów.

Drugi pochówek krył szczątki starszego dziecka. Jak wynika z badań przeprowadzonych w Zakładzie Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, odnaleziona wcześniej czaszka należała do dziecka w wieku około trzech lat. W grobie zachowały się ślady drewnianej trumny w postaci siedmiu żelaznych gwoździ. Archeolodzy odkryli także kilkanaście niewielkich szklanych paciorków, które mogły być elementem nakrycia głowy lub dziecięcego naszyjnika.

Oba pochówki były zorientowane na osi wschód-zachód, zgodnie z tradycją chrześcijańską.

Cmentarz dziecięcy?

Zdaniem kierującego badaniami dr. Łukasza Miechowicza odkryte groby mogą pochodzić z XVI lub XVII wieku.

Odkryte groby dziecięce należy datować na okres nowożytny (XVI-XVII w.). Stanowią one być może część większego cmentarza, którego strefa ulokowana w zachodniej partii Wzgórza Trzech Krzyży była zarezerwowana dla dzieci - ocenia archeolog.

Badacze rozważają również inną możliwość.

Nie możemy również wykluczyć, że funkcjonował tu cmentarzyk dziecięcy zarezerwowany dla tzw. alienatów, dzieci nieochrzczonych, które z różnych względów nie mogły być pochowane na cmentarzu parafialnym - dodaje dr Miechowicz.

Wzgórze skrywa więcej tajemnic

Badania przyniosły także inne interesujące odkrycia. We wschodniej części wykopu natrafiono na pozostałość drewniane-

go słupa, który mógł być częścią dawnego krzyża, prawdopodobnie z XIX wieku.

Jeszcze bardziej intrygujące okazały się wyniki badań geofizycznych. Między miejscem pochówków a obecnymi krzyżami potwierdzono obecność podziemnego obiektu o charakterze innym niż grobowy, pochodzącego z okresu staropolskiego.

Dodatkowo przeprowadzone na wzgórzu badania georadarowe wskazują, że pod powierzchnią mogą znajdować się kolejne obiekty archeologiczne.

Wstępne wyniki sugerują istnienie w tym miejscu obiektów archeologicznych m.in. o charakterze architektonicznym - informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków.

Jak widać, Góra Trzech Krzyży, będąca jednym z symboli Kazimierza Dolnego, nadal skrywa wiele nieodkrytych kart swojej historii. Niewykluczone, że kolejne badania pozwolą lepiej poznać funkcję tego miejsca i jego znaczenie dla dawnych mieszkańców miasta.

Agnieszka Gołębiowska

Policjanci z Puław najlepsi w województwie w turnieju „Patrol Roku 2026”

Sierż. Kamil Sabatura oraz st. post. Mateusz Zdun z Komendy Powiatowej Policji w Puławach najlepsi w wojewódzkich eliminacjach Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2026”. Pokonali 20 innych patroli reprezentujących komendy miejskie i powiatowe garnizonu lubelskiego, zdobywając pierwsze miejsce w prestiżowych zawodach.

Wojewódzki etap turnieju został rozegrany na terenie obiektów szkoleniowych Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie przy ul. Grenadierów. W rywalizacji udział wzięło łącznie 21 par patrolowych, które przez dwa dni zmagaly się z wymagającymi konkurencjami sprawdzającymi



Sierż. Kamil Sabatura oraz st. post. Mateusz Zdun z Komendy Powiatowej Policji w Puławach najlepsi w wojewódzkich eliminacjach Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2026”

zarówno sprawność fizyczną, jak i wiedzę zawodową.

Uczestnicy musieli wykazać się umiejętnościami podczas strzelania sytuacyjnego, stosowania technik obezwładniania osób oraz biegu pościgowego. Musie również zmierzyć się z testem z wiedzy obejmującej zagadnie-

nia z zakresu prawa karnego, wykroczeń, ustaw szczególnych, przepisów ruchu drogowego oraz kryminalistyki.

Zwyciężył patrol z puławskiej komendy w składzie sierż. Kamil Sabatura i st. post. Mateusz Zdun. Drugie miejsce zajęli funkcjonariusze z Komendy Powiato-

wej Policji w Radzynie Podlaskim - sierż. szt. Mateusz Gol i sierż. Paweł Polikarczuk. Trzecia lokata przypadła patrolowi z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie, który reprezentowali st. post. Paweł Kędziński i post. Łukasz Sytyk.

Dzięki osiągniętym wynikom patrol z Puław oraz zdobywcy drugiego miejsca z Radzyna Podlaskiego będą reprezentować Policję Lubelską podczas ogólnopolskiego finału Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku 2026”, który odbędzie się w Szkole Policji w Słupsku.

Warto dodać, że dwa lata temu sierż. Kamil Sabatura z kolegą z patrolu również zajęli pierwsze miejsce w wojewódzkich eliminacjach tego konkursu - zauważa nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroni

Fala alarmów bombowych. Jednego dnia m.in. DPS-y i sąd, kolejnego Filharmonia Lubelska



Strażacy pod budynkiem Filharmonii Lubelskiej

Lublin: Dzień po dniu pojawiły się zgłoszenia o podłożeniu ładunków wybuchowych.

W piątek (26 czerwca) pojawiły się kolejne zgłoszenia o podłożeniu ładunków wybuchowych. Chodzi o instytucje jak np. Filharmonia Lubelska przy ul. Skłodowskiej, czy urząd skarbowy.

Alarmy bombowe w lubelskich instytucjach. Służby w akcji

Tak, mamy kilka zgłoszeń. Chodzi o placówki przy ul. Podwale, Sądowej i Skłodowskiej - mówi podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

DPS-y, sąd, prokuratura

Dzień wcześniej służby dostały sygnały dotyczące podłożenia ładunków wybuchowych. Wiadomości o ładunkach zostały wysłane drogą elektroniczną. Z informacji przekazanych przez Spotted Lublin, że trafiły do takich instytucji jak: Dom Pomocy Społecznej przy ul. Kalinowszczyzna, Dom Pomocy Społecznej przy ul. Kosmonautów, Prokuratura Okręgowa przy ul. Okopowej, Wojewódzki Sąd Administracyjny przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej, teren jednostki wojskowej przy ul. Droga Męczenników Majdanka. Alarmy okazały się fałszywe.

Joanna Niecko

Wójt Anna Mróz z aktem oskarżenia. Prokuratura: Wydała gminną kasę na spotkanie

Sprawa, która od miesiący budzi emocje w gminie Kąkolewnica, wkracza na sądową wokandę. Prokuratura skierowała do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim akt oskarżenia przeciwko wójt gminy Kąkolewnica Annie Mróz. Śledczy zarzucają jej przekroczenie uprawnień poprzez wydatkowanie pieniędzy z budżetu gminy na organizację spotkania towarzyskiego radnych i sołtysów.

Jak poinformował rzecznik prokuratury, akt oskarżenia w sprawie trafił do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim 1 czerwca. Według ustaleń śledczych Anna Mróz, pełniąc funkcję

wójta, 24 czerwca 2022 roku miała przeznaczyć 4 090 zł brutto z budżetu Gminy Kąkolewnica na zorganizowanie spotkania towarzyskiego radnych Rady Gminy Kąkolewnica oraz

”



Anna Mróz

Nie czuję się winna postawionych mi w akcie oskarżenia zarzutów. Z przykrością stwierdzam, iż mam poczucie politycznego podłoża tej sprawy, mającego na celu dyskryminowanie mnie w opinii publicznej po nieudanej próbie referendum.

sołtysów. Spotkanie odbyło się w Firleju.

Prokuratura uznała, że wydatkowanie środków publicznych na ten cel stanowiło przekroczenie uprawnień i działanie na szkodę

interesu publicznego. W związku z tym Annie Mróz zarzucono popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 Kodeksu karnego.

Jak przekazał rzecznik, podczas przedstawiania zarzutów

Anna Mróz nie przyznała się do winy i odmówiła składania wyjaśnień. Na późniejszym etapie śledztwa skorzystała jednak z prawa do przedstawienia swojego stanowiska.

„Nie czuję się winna”

O komentarz zwróciliśmy się do wójta Kąkolewnicy. Anna Mróz stanowczo odrzuca zarzuty i uważa, że sprawa ma charakter polityczny.

– Nie czuję się winna postawionych mi w akcie oskarżenia zarzutów. Z przykrością stwier-

dzam, iż mam poczucie politycznego podłoża tej sprawy, mającego na celu dyskryminowanie mnie w opinii publicznej po nieudanej próbie referendum – oświadczyła naszej redakcji.

Teraz zdecyduje sąd

Sprawa będzie rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim. Na razie nie wyznaczono terminu pierwszej rozprawy.

Annie Mróz grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

kb

58-latek zginął na miejscu. Tragiczne zdarzenie pod Puławami

Puławska policja wyjaśnia okoliczności tragicznego zdarzenia na drodze z Góry Puławskiej do Janowca.

Służby otrzymały zgłoszenie o wypadku na drodze wojewódzkiej nr 743 w Górze Puławskiej w minioną niedzielę (21 czerwca) tuż przed godz. 23.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, kierujący samochodem Volvo 20-letni mieszkaniec Puław, na prostym, nieoświetlonym odcinku drogi poza terenem zabudowanym, potrafił poruszającego się



Mężczyzna poruszał się bez elementów odbłaskowych. Do wypadku doszło poza terenem zabudowanym, na nieoświetlonym odcinku drogi

w tym samym kierunku, idącego prawą stroną drogi, mężczyzną, który był nieoświetlony i nie miał żadnych elementów

odblaskowych.

Najpierw na ratunek potraconemu mężczyźnie ruszyli świadkowi zdarzenia z innego,

przejeżdżającego akurat auta. Gdy na miejsce dotarli strażacy, kontynuowali reanimację 58-letniego mieszkańca gminy Przytyk. Następnie walkę o jego życie podjęli ratownicy medyczni. Niestety, mimo ich wysiłków, mężczyzny nie udało się uratować.

Decyzją prokuratora ciało 58-latka zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcję. Zabezpieczono również samochód, który brał udział w wypadku. 20-letni kierowca Volvo był trzeźwy.

Marta Pietróń

Puławy: Citroen zmiotł z drogi BMW



28-letni mieszkaniec gminy Przytyk prowadził auto, mając 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu

2,5 promila miał kierowca Citroena, który na jednym ze skrzyżowań, nie zważając na samochody jadące z naprzeciwka, z impetem skręcił w lewo, doprowadzając do zderzenia z BMW. Teraz 28-latek będzie tłumaczył się przed sądem.

Wszystko działo się niedzielne popołudnie 21 czerwca na skrzyżowaniu Al. Partyzantów, Wróblewskiego i Wojska Polskiego.

Osobowy Citroen jechał Al. Partyzantów w stronę dwora PKP. Na nagraniu z kamery samochodowej, udostępnionym przez jednego z kierowców w mediach społecznościowych widać, jak na wysokości kina wyprzedza inne pojazdy, a następnie na skrzyżowaniu z ul. Wróblewskiego bez zatrzymania skręca w lewo i zderza się z innym pojazdem.

Jak informuje puławska policja, 28-letni mieszkaniec gminy Przytyk, wykonując ma-

nowr skrętu w lewo na skrzyżowaniu, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym z naprzeciwka BMW, którym kierowała 39-latka z Puław. Na szczęście ucierpiały jedynie pojazdy.

Wkrótce wyszła na jaw przyczyna zachowania kierowcy Citroena. 28-latek wydmuchał 2,5 promila. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a on sam również został zatrzymany.

Teraz przed sądem będzie odpowiadał za spowodowanie kolizji i za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości.

– Ponadto policjanci sprawdzają okoliczności jego wcześniejszej jazdy i popełnionych wykroczeń, co zostało utrwalone na nagraniu z kamery samochodowej kierowcy przejeżdżającego w tym czasie ulicą Partyzantów – dodaje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietróń

WSP

Seniorka błąkała się po mieście w upał. Pomogli policjanci i czujni mieszkańcy

OPOLE LUBELSKIE:

Dzięki czujności mieszkańców i sprawnej interwencji policjantów z opolskiej drogówki 85-letnia mieszkanka powiatu bezpiecznie wróciła do domu. Seniorka, która w upalny dzień samotnie spacerowała ulicami Opola Lubelskiego, była zdezorientowana i nie potrafiła wskazać miejsca zamieszkania.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 21 czerwca. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim zostali poinformowani przez pracowników jednej ze stacji



Dzięki cierpliwości i doświadczeniu funkcjonariuszy udało się ustalić tożsamość kobiety oraz miejsce jej zamieszkania

pali o starszej kobiecie, której zachowanie wzbudziło ich niepokój. Seniorka, ubrana mimo wysokiej temperatury w gruby

sweter i chustę, miała trudności z nawiązaniem kontaktu.

Policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Wkrótce

zauważyli kobietę odpowiadającą przekazanemu rysopisowi. Szła samotnie jedną z ulic w centrum miasta. Mundurowi zatrzymali się i podjęli rozmowę. Jak się okazało, 85-latka była wyraźnie zdezorientowana. Nie potrafiła podać swoich danych osobowych, nie wiedziała, skąd przyszła ani dokąd zmierza. Powtarzała jedynie, że chce wrócić do domu.

Dzięki cierpliwości i doświadczeniu funkcjonariuszy udało się ustalić tożsamość kobiety oraz miejsce jej zamieszkania. Następnie policjanci odwieźli seniorkę do domu i przekazali pod opiekę rodziny.

Jak się okazało, bliscy nie byli świadomi, że kobieta samodzielnie opuściła miejsce zamieszkania. Byli przekonani, że przez cały czas przebywa w domu.

Agnieszka Gołębiowska

Igorek potrzebuje naszej pomocy. To ostatni moment, by zatrzymać chorobę



Igorek z rodzicami: Weroniką Czmoch - Stosio i Arturem Stosio. - Teraz potrzebujemy ludzi o złotych sercach. Dziękujemy za każdą dotychczasową pomoc, za każdą wpłatę. Prosimy, pomóżcie nam uratować nasze dziecko! - proszą rodzice chłopca

Po miesiącach poszukiwań ratunku rodzice 5-letniego Igorka Stosio ze Stoczka Łukowskiego znaleźli w Stanach Zjednoczonych szansę na leczenie ultrazadkowej choroby Battena (CLN6). Rodzina musi szybko zebrać ponad 350 tys. zł na wyjazd do USA i niezbędną diagnostykę.

- Nasza walka o zdrowie syna weszła właśnie w decydującą, dramatyczną fazę. Pukając do drzwi na całym świecie, znalazłam dla syna lek pomostowy i badania kliniczne w tym samym momencie, w którym polscy lekarze rozłożyli ręce. Bezpośrednio ze Stanów Zjednoczonych dostałam potwierdzenie, że badania nad terapią genową, która może pomóc synkowi, niedługo ruszą - mówi mama Igorka - Weronika Czmoch-Stosio.

Zdrowy noworodek

Igor urodził się jako zdrowe dziecko. Przez pierwsze lata życia rozwijał się wspaniale - biegał, śmiał się, zaczynał mówić pierwsze słowa. Nikt nie przypuszczał, że w jego genach ukryty jest śmiertelny wróg!

W listopadzie 2025 roku rodzice dowiedzieli się, że ich mały synek cierpi na ultrazad-

ką chorobę Battena - CLN6. Pierwsze objawy choroby to były problemy z równowagą i regres mowy.

- Ta rzadka choroba metaboliczna prowadzi do stopniowej utraty wzroku, zdolności ruchu i funkcji poznawczych. Prowadzi do śmierci... Gdy patrzemy na Igorka, nie możemy uwierzyć, że nasz radosny chłopiec stoi w obliczu tak wielkiego cierpienia. Choroba bezlitośnie odbiera sprawność jego rącek. Jego głowa chce, a ciało odmawia posłuszeństwa. Coraz gorzej chodzi, traci równowagę, a są dni, kiedy już zupełnie nic nie mówi. Potrzebuje coraz więcej pomocy w codziennym funkcjonowaniu - nie jest w stanie sam poradzić sobie na schodach, w toalecie czy przy jedzeniu, potrzebuje stałej obecności osoby dorosłej - opowiadają rodzice chłopca Weronika i Artur Stosio.

Kocha przedszkole

Igorek to niezwykle pogodny, ufnny i radosny chłopiec. Uwielbia spędzać czas z rówieśnikami i z całego serca kocha swoje przedszkole. Ma dwie wielkie, dziecięce pasje. Pierwsza to kosmos - zanim skończył dwa lata, znał i potrafił wskazać planety i ich księżyce. Druga to wyścigi, resoraki, monster trucki i jego absolutnie ukochany bohater: Zygak McQueen z bajki „Auta”. Igor wszystkich wokół bezinteresownie kocha,

a kiedy widzi, że nam - rodzicom - jest smutno lub dopada nas zmęczenie, podchodzi, wtula się mocno i mówi „kocham” - opisuje ukochanego synka mama.

Szukają leczenia

Państwo Stosio w poszukiwaniu ratunku dla synka odwiedzili dziesiątki gabinetów. Lekarze w Polsce nie umieli pomóc Igorkowi.

- My się jednak nie poddaaliśmy. Na własną rękę znaleźliśmy fundację Cure Batten w USA, nawiązaliśmy z nimi kontakt i dowiedzieliśmy się, że razem ze szpitalem w San Diego poprowadzą badania kliniczne dla terapii genowej na CLN6. To nasza jedyna nadzieja. Ale nie mamy jeszcze zapewnionego miejsca dla Igorka - dopiero staramy się o możliwość udziału. Rekrutacja nie jest jeszcze otwarta. Nie wiemy, kiedy dokładnie ruszą badania. Sytuacja jest dynamiczna i wiele rzeczy nadal się zmienia - relacjonuje mama Igorka.

- Pierwszy orientacyjny termin, o którym rozmawialiśmy, dotyczył lipca, ale obecnie nie wiemy jeszcze, czy wyjazd w tym terminie będzie możliwy. Na dziś wygląda to tak, że fundacja Cure Batten stara się o środki potrzebne do uruchomienia badań, a my staramy się zabezpieczyć możliwość udziału Igorka i koszty związane z całym procesem - dodaje pani Weronika.

Wpłać, wysyłając SMS

Numer telefonu

75365

Treść SMS

0888651

Koszt 6,15 zł brutto (w tym VAT)

heyah

orange

PLAY

plus

TF

POMÓŻ IGOROWI WYSYŁAJĄC SMS CHARYTATYWNY

Przelew tradycyjny

Numer konta

29 2490 1028 3587 1000 0088 8651

Odbiorca

Fundacja Siepomaga

Tytułem

Darowizna

Zbiórkę można wesprzeć wpłacając pieniądze przelewem tradycyjnym na podany numer konta

Wysokie koszty

Leczenie za granicą, które daje nadzieję Igorkowi i jego rodzicom, to wielkie wydatki.

- Niestety - sami nie jesteśmy w stanie zorganizować tak ogromnych pieniędzy, żeby opłacić udział synka w badaniach klinicznych. - mówią państwo Stosio.

Na tę chwilę lekarze oceniają stan zdrowia Igorka jako bardzo dobry (biega, widzi, nie ma jeszcze ataków padaczki), dlatego to najlepszy czas, aby zahamować bezlitosną chorobę, zanim odbierze mu wszystko.

- Staramy się, jak możemy. Żeby wspomagać Igorka i walczyć z czasem, jeździmy na masę zajęć: integrację sensoryczną (SI), komunikację alternatywną, fizjoterapię, logopedię oraz terapię neurotętną. Robimy co w naszej mocy, a choroba i tak postępuje - mówią ze smutkiem rodzice 5- latka.

Trwa zbiórka

Rodzice Igorka muszą jak najszybciej zgromadzić pieniądze na wyjazd do USA, pokrycie kosztów logistyki i diagnostyki za granicą.

Na portalu Siepomaga ruszyła nowa zbiórka na leczenie chłopca, na kwotę ponad 350 tys. złotych.

- Zbiórka, którą prowadzimy, została ustalona w porozumieniu z fundacją Cure Batten w USA oraz fundacją

GRUPA LICYTACYJNA NA FACEBOOKU: Armia Igorka - Licytujemy i pomagamy!

Licytacje dla Igorka - Walka o cud, gdy medycyna rozkłada ręce. Witajcie w Drużynie Igorka To nie jest zwykła grupa - to front walki o życie chłopca, którego świat powoli znika.

Na portalu Siepomaga ruszyła nowa zbiórka na leczenie chłopca, na kwotę ponad 350 tys. zł

Siepomaga i ma służyć pokryciu kosztów związanych z przygotowaniem do udziału w badaniach klinicznych - m.in. diagnostyką, logistyką, wyjazdami i innymi kosztami towarzyszącymi całemu procesowi - wyjaśnia pani Weronika. - Zrobiłam wszystko, co było w mocy człowieka, a pewnie nawet więcej. Teraz potrzebujemy ludzi o złotych sercach. Dziękujemy za każdą dotychczasową pomoc, za każdą wpłatę. Prosimy o pomoc. Pomóżcie nam uratować nasze dziecko! - proszą rodzice chłopca.

mo

80-latka straciła prawie ćwierć miliona złotych

Do seniorki za pośrednictwem Internetu zgłosiła się osoba oferująca możliwość szybkiego i zyskownego pomnożenia pieniędzy. Kobieta, wierząc w przedstawioną propozycję inwestycji w akcje Orlenu, przekazała swoje oszczędności.

Po dokonaniu przelewów 80-latka zorientowała się, że padła ofiarą przestępstwa. Straciła prawie 250 000 złotych.

Sprawą zajmują się funkcjonariusze Komisariatu Policji w Niemczech, którzy prowadzą czynności mające na celu ustalenie sprawców oszustwa.

Magdalena Kołcon

Spotkała się z oszustem na ulicy

Z zawiadomienia pokrzywdzonej 68-letniej mieszkanki Lublina wynika, że kobieta chciała zainwestować swoje pieniądze.

- 68-latka otrzymała wiadomość za pośrednictwem komunikatora WhatsApp nakłaniającą ją do inwestycji w nieokreślone instrumenty finansowe. Kobieta początkowo dokonała wpłaty 500 złotych na wskazany przez oszusta rachunek bankowy. Następnie otrzymała informację, że kwota jest zbyt niska, więc aby zwiększyć zyski, musi wpłacić większą sumę - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Kobieta wzięła pożyczkę. Pod koniec maja, spotkała się z nieznany sprawcą na ulicy Zamojskiej w Lublinie. Przekazała mu prawie 60 tys. zł. Okazało się za mało. Otrzymała wiadomość, że musi wpłacić 49 tys. zł, aby nie obciążono ją kosztami. Zorientowała się, że jej inwestycja była oszustwem.

Joanna Niećko

Wielkie zmiany w diecezji siedleckiej. Biskup Kazimierz Gurda ogłosił nowe nominacje

Decyzją biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdy, z dniem 1 lipca księży posługujący w parafiach oraz w innych obszarach działania Kościoła obejmą nowe funkcje. Zmiany dotyczą proboszczów, wikariuszy, neoprezbiterów oraz innych posług pełnionych w diecezji siedleckiej. Oto niektóre z nich.

Księża proboszczowie przeniesieni na inne parafie

Ks. kan. mgr Zbigniew Niko-
niuk z parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Niwiskach mianowany proboszczem parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Łomazach.

Ks. kan. dr Dariusz Ostas-
łowski z parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Międzyrzeczu Podlaskim mianowany proboszczem pa-
rafii Podwyższenia Krzyża
Świętego w Łaskarzewie oraz

dziekanem dekanatu łaska-
rzewskiego.

Ks. kan. mgr lic. Stanisław Ty-
moszuk z parafii Trójcy Świętej
w Rokitnie mianowany probosz-
czem parafii pw. Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Le-
opoldowie.

Ks. mgr Zbigniew Szykowski
z parafii pw. św. Tomasza Bi-
skupa z Willanowy w Jabłoni
i mianowany proboszczem pa-
rafii Trójcy Świętej w Rokitnie.

Ks. dr Radosław Szucki z pa-
rafii pw. Macierzyństwa NMP
w Łukach, mianowany pro-
boszczem parafii pw. Nawiedze-
nia NMP w Seroczyniu.

Ks. mgr Grzegorz Bindziuk
z parafii pw. św. Stanisława Kos-
ki w Kosyniu mianowany pro-
boszczem parafii Trójcy Świętej
w Żeliszewie.

Ks. mgr Daniel Sałasiński
z parafii Podwyższenia Krzyża
Świętego w Neplach mianowany
proboszczem parafii pw. Wnie-
bowzięcia NMP w Niwiskach.

Księża mianowani proboszczami

Ks. mgr Paweł Paszkiewicz
z parafii Trójcy Świętej w Te-

respolu mianowany probosz-
czem parafii Zmartwychwsta-
nia Pańskiego w Kopytowiu.

Ks. mgr Marek Buch z pa-
rafii pw. Wniebowzięcia NMP
w Białej Podlaskiej mianowany
proboszczem parafii pw. św.
Stanisława Kostki w Kosyniu.

Ks. mgr Leszek Gwardecki
z parafii pw. św. Jana Chrzci-
ciela w Parczewie mianowa-
ny proboszczem parafii pw.
św. Apostołów Piotra i Pawła
w Międzyrzeczu Podlaskim.

Ks. mgr Grzegorz Bochiński
z parafii Trójcy Świętej w Ja-
nowie Podlaskim mianowany
proboszczem parafii pw. św.
Tomasza Biskupa z Willanowy
w Jabłoni.

Ks. mgr lic. Waldemar Mróz
z parafii Chrystusa Miłosier-
nego w Białej Podlaskiej mia-
nowany proboszczem parafii
Podwyższenia Krzyża Święte-
go w Neplach.

Pozostałe zmiany obejmują
również wikariuszy, neoprez-
biterów, osoby pełniące funk-
cje w Kurii Diecezjalnej Sied-
leckiej oraz parafie zakonne.

Wśród nowych nomina-
cji znalazły się m.in. zmiany
na stanowiskach wikariuszy

w parafiach Siedlec, Białej
Podlaskiej, Łukowa, Garwoli-
na, Terespoła, Radzyna Pod-
laskiego, Ryk, Łosic i innych
miejscowości diecezji.

Do grona neoprezbiterów
skierowanych do pracy dusz-
pasterskiej dołączyli ks. mgr
Karol Borkowski, który został
mianowany wikariuszem pa-
rafii pw. bł. Stefana Wyszyń-
skiego w Białej Podlaskiej, ks.
mgr Łukasz Łącki – wikariusz
parafii pw. św. Jadwigi w Mo-
kobodach oraz ks. mgr Maciej
Szcześniak – wikariusz parafii
pw. św. Brata Alberta w Łuko-
wie.

Zmiany objęły także parafie
zakonne. O. Michał Hadrich
OMI został mianowany ku-
stoszem Sanktuarium Matki
Bożej Kodeńskiej – Matki
Jedności w Kodniu, a O. Piotr
Bednarski OMI został miano-
wany proboszczem parafii pw.
św. Anny w Kodniu.

Wszystkie decyzje perso-
nalne zaczną obowiązywać
od 1 lipca.

Magdalena Kołcon

Rolnik, który szukał żony w telewizji, nagrodzony za najlepsze gospodarstwo



Gmina Firlej: Arkadiusz
Pożarowski z miejsco-
wości Sułozyn odniósł
wyjątkowy sukces podczas
Dni Otwartych w Koń-
skowoli, organizowanych
przez Lubelski Ośrodek
Doradztwa Rolniczego
- informuje wójt gminy
Firlej Grzegorz Siwek.

- Pan Arkadiusz Pożarowski z miejscowości Sułozyn odniósł wyjątkowy sukces, zdobywając tytuł Najlepszego Gospodarstwa Ekologicznego w Województwie Lubelskim w 2025 roku.

To prestiżowe wyróżnienie jest potwierdzeniem wielolet-

niej, sumiennej pracy, dbałości o środowisko oraz prowadzenia gospodarstwa zgodnie z najwyższymi standardami rolnictwa ekologicznego - poinformował wójt Grzegorz Siwek na facebooku.

Arkadiusz Pożarowski to młody rolnik z gminy Firlej, także radny gminy.

W 2025 r. śledziliśmy jego perypetie w XII edycji programu Rolnik Szuka Żony. Do gospodarstwa Arkadiusza przyjechały trzy panny - Ola, Patrycja i Julia. Arkadiusz od początku był zafascynowany Julią. Nie było niespodzianką, że akurat ją ostatecznie wybrał.

Marcin Kusyk

Dlaczego woda jest droższa od słodkich napojów? Cisowianka idzie do sądu

Producent wody mi-
neralnej Cisowianka,
spółka Nałęczów Zdrój,
skierował pozew prze-
ciwko Skarbowi Pań-
stwa oraz złożył skargę
do Komisji Europejskiej.
Powodem jest obowią-
zująca w Polsce stawka
VAT na wodę butelko-
waną, która wynosi 23
proc. Zdaniem spółki
przepisy są niesprawied-
liwe, ponieważ część
napojów słodzonych
i smakowych objęta jest
preferencyjną, 5-procen-
tową stawką podatku.

Woda z wyższym VAT niż część słodzonych napojów

Spór dotyczy nie tylko kwestii
podatkowych, ale także zasad
uczciwej konkurencji oraz polityki
zdrowotnej państwa. Producent
Cisowianki podkreśla, że woda -
jako podstawowy i najzdrowszy
napój - nie powinna być opodat-
kowana wyżej niż część bardziej
przetworzonych produktów do-
stępnych na sklepowych półkach.

Firma domaga się od Skarbu
Państwa ponad 5 mln zł od-
szkodowania, argumentując,
że obecne przepisy naruszają
unijną zasadę neutralności po-
datkowej i stawiają producen-
tów wody w gorszej sytuacji niż
część konkurencji.

Sprawą zajmie się Komisja Europejska

Pozew trafił do Sądu Okręgo-
wego w Warszawie, natomiast Kom-
isja Europejska przyjęła skargę do
rozpoznania. Jeżeli uzna argumen-
ty producenta za zasadne, Polska
może zostać zobowiązana do
zmiany przepisów dotyczących
opodatkowania napojów.

Przedstawiciele Nałęczowa
Zdroju przekonują, że obecny sy-
stem podatkowy stoi w sprzecz-
ności z deklarowaną przez pań-
stwo promocją zdrowego stylu
życia. Ich zdaniem wyższy VAT
na wodę może zniechęcać konsu-
mentów do jej wyboru, podczas
gdy niektóre napoje z dodatkiem
cukru lub soków korzystają z pre-
ferencyjnych stawek.

Ministerstwo: Niższy VAT oznacza miliardowe koszty

Ministerstwo Finansów przy-
znaje, że z punktu widzenia
zdrowia publicznego niższy VAT
na wodę byłby uzasadniony.
Jednocześnie resort wskazuje,
że jego obniżenie oznaczałoby

znaczne zmniejszenie wpływów
do budżetu państwa. Według
szacunków ministerstwa obni-
żenie stawki do 8 proc. koszto-
wałoby około 1,4 mld zł rocznie,
a do 5 proc. - około 1,7 mld zł.

Skutki mogą odczuć producenci i konsumenci

Ewentualne rozstrzygnięcie
może mieć wpływ nie tylko na
rynek wody mineralnej, ale rów-
nież na producentów napojów
smakowych, soków i energe-
tyków. Jeśli przepisy zostałyby
zmienione, mogłoby to przeło-
żyć się również na ceny produk-
tów dostępnych w sklepach.

Obecnie Polska należy do
krajów z jedną z najwyższych
stawek VAT na wodę butelkowa-
ną w Unii Europejskiej. Dla po-
równania we Francji wynosi ona
5,5 proc., w Belgii i Holandii 6
proc., w Hiszpanii 10 proc., a w
Portugalii i Grecji 13 proc.

Źródło: opracowanie na pod-
stawie materiałów Wyborcza.biz
oraz Bezprawnik.pl

Agnieszka Gołębiowska

Tragedia w Starej Jedlance. Jedna osoba nie żyje



W akcji ratowniczej brały udział jednostki straży pożarnej z powiatu lubartowskiego i z Lublina

Do tragedii doszło
w niedzielę, 28 czerwca
około godz. 18.

Jak informuje OSP KSRG
Nowy Uścimów, straż pożarna
otrzymała zgłoszenie o osobie,
która wskoczyła do wody i nie
wypląnęła.

- Działania polegały na prze-
szukaniu akwenu, odnalezieniu
i wyłowieniu osoby oraz stwier-
dzeniu zgonu przez przybyły
zespół ratownictwa medycznego

- informuje OSP KSRG Nowy
Uścimów.

Oprócz tej jednostki w akcji
brały udział także zastępy PSP
Lubartów, OSP Nowa Jedlanka,
OSP Ostrów Lubelski, Specja-
listyczna Grupa Ratownictwa
Wodno-Nurkowego 'LUBLIN-4',
Zespół Ratownictwa Medyczne-
go, Lotnicze Pogotowie Ratunko-
we, policja.

Marcin Kusyk

WSP

R E K L A M A

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki
Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Hanna Rewucka, Serock
ur. 16 czerwca, g. 11.19; 3020 g, 49 cm
rodzice: Patrycja, Łukasz
rodzeństwo: Filip



Pola Dzioba, Radzyń Podlaski
ur. 23 czerwca, g. 11.45; 4200 g, 55 cm
rodzice: Aneta, Karol
rodzeństwo: Czarek



Anielka Socha, Annobór,
ur. 22 czerwca, g. 23.20; 3470 g, 56 cm
rodzice: Sylwia, Jacek
rodzeństwo: Pola



Gabryś Adamczyk, Serock
ur. 22 czerwca, g. 13.26; 3980 g, 61 cm
rodzice: Anna, Daniel



Jan Maciak, Serokomla
ur. 21 czerwca, g. 14.10, 3225 g, 55 cm
rodzice: Karolina i Paweł
siostra: Zosia



Ania Szajda z siostrą i bratem, Horodyszcze
ur. 19 czerwca, g. 9.43; 2850 g, 51 cm
rodzice: Kinga, Daniel
rodzeństwo: Olek, Basia



Zuzanna Szalast, Szczekarków
ur. 21 czerwca, g. 19.05; 3850 g, 56 cm
rodzice: Katarzyna, Jarosław



Kajetan Kardas, Sarnów
ur. 23 czerwca, g. 23.45; 3340 g, 52 cm
rodzice: Alicja, Przemek



Ksawery Żarski, Dębowica
ur. 19 czerwca, g. 10.00, 4375 g, 58 cm
rodzice: Monika i Rafał
rodzeństwo: Patryk, Nela, Nikoś



Milenka Blicharz, Czemiernki
ur. 23 czerwca, g. 12.15; 3270 g, 52 cm
rodzice: Jadwiga, Mateusz
rodzeństwo: Zuzanka, Bartuś



Michalina Wiater, Radzyń Podlaski
ur. 23 czerwca, g. 10.30; 3890 g, 56 cm
rodzice: Ewa, Łukasz



Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu

Dzika sunia z lasu uratowana przez Milejowskie stowarzyszenie



Zwierzę leży wewnątrz boksu, a w jego ciemnych oczach wyraźnie maluje się głęboki niepokój oraz wzmożona czujność, co w pełni potwierdza opisywany przez wolontariuszy wysoki poziom lęku

Wolontariusze ze Stowarzyszenia Milejów dla Zwierząt z powodzeniem zakończyli trudną akcję odłowienia bezdomnego psa, który od dłuższego czasu błąkał się po okolicznym lesie. Zwierzę, zmuszone dotychczas do samotnej walki o przetrwanie, trafiło pod opiekę specjalistów. Przed przestraszonym czworonogiem długa droga do odzyskania zaufania do ludzi, jednak jego trwająca wiele miesięcy tułaczka została ostatecznie przerwana.

Często porzucone lub zdziczałe psy stają się skrajnie nieufne, co uniemożliwia ich tradycyjne zabezpieczenie. W tym przypadku konieczne okazało się zastosowanie specjalistycznej klatki-łapki, dzięki której udało się bezpiecznie schwycić czworonoga. Przedstawiciele organizacji Milejów Dla Zwierząt informują, że suczka jest obecnie bardzo zestresowana i przerażona nową sytuacją. Taka reakcja jest w pełni naturalna, ponieważ przez długi czas była zdana wyłącznie na siebie, zmagając się z głodem oraz niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Członkowie stowarzyszenia zapewniają, że suczka otrzyma teraz pełną opiekę, stałe schronienie oraz regularne posiłki, co pozwoli jej na stałe pożegnać się z dawną poniewierką i chłodem. Przed nią jednak najtrudniejsza faza, czyli socjalizacja. Proces ten wymaga czasu oraz cierpliwości, polegając na stopniowym oswojeniu zwierzęcia z obecnością człowieka i udowodnieniu mu, że nie grozi mu już żadne niebezpieczeństwo.

Grzegorz Kuczyński

Pobiegli dla Oliwki i zebrali pieniądze na jej leczenie



Biegacze z Oliwką na starcie

Oliwka to ośmioletnia dziewczynka, która walczy ze swoją niepełnosprawnością wynikającą z wrodzonych wad genetycznych. To one skutkują opóźnionym rozwojem psychoruchowym, padaczką, brakiem mowy, zaburzeniami żywienia, uszkodzeniem wzroku oraz wadami ośrodkowego układu nerwowego.

W Lubartowie, podczas festynu Kapucynalia i biegu Pokój i Dobro zbierane były pieniądze na leczenie dziewczynki. - Wspólnie zebraliśmy dla Oliwki: 32 135,19 zł w tym 8 pensów brytyjskich - poinformowało Stowarzyszenie Alwerina.

Marcin Kusyk

Niezlomny Filemon wygrał walkę o życie i szuka nowego domu

Wolontariusze ze Stowarzyszenia Milejów Dla Zwierząt uratowali czarno-białego kocura, który znajdował się w stanie krytycznym. Zwierzę trafiło pod opiekę organizacji skrajnie wychudzone, wycieńczone, z ciężkim zapaleniem płuc, silną dusznością oraz zaatakowane przez liczne pasożyty. Choć lekarze weterynarii początkowo nie dawali mu szans na przeżycie, trwająca ponad miesiąc intensywnej terapii przyniosła oczekiwany skutek. Dziś około 8-letni Filemon jest już w pełni zdrowy i czeka na adopcję.

Opiekunowie opisują Filemona jako niezwykle łagodnego, spokojnego i towarzyskiego kota, który uwielbia bezpośredni kontakt z człowiekiem, chętnie wchodzi na kolana i domaga się głaskania. Zwierzę bezproblemowo odnajduje się w towarzystwie innych kotów i nie wykazuje



Niezlomny Filemon wygrał walkę o życie i szuka nowego domu

żadnych zachowań agresywnych. Jego cechą charakterystyczną jest stale zawinięta końcówka ogona. Kocur przeszedł już wszystkie niezbędne procedury weterynaryjne, w tym zabieg kastracji, szczepienia ochronne oraz kompleksowe odrobaczenie. Stowarzyszenie poszukuje dla niego odpowiedzialnego opiekuna i stałego domu, który zapewni mu bezpieczną i spokojną starość. Osoby zainteresowane adopcją mogą kontaktować się bezpośrednio z przedstawicielami Stowarzyszenia Milejów Dla Zwierząt.

Grzegorz Kuczyński

Niesamowite historie Lublina

W miejscu Galerii Vivo ludzie łowili ryby, pracowały tu młyny wodne. Po wielkim stawie nie została nawet kałuża

Letni wypoczynek Lublinian skupia się nad miejskim sztucznym jeziorem - Zalewem Zembrzyckim. Nie wyobrażamy sobie miasta bez tego „lubelskiego morza”, jednak przez setki lat dla mieszkańców Lublina nieodłącznym miejscem był nie zalew, ale Wielki Staw Królewski, o którym dzisiaj pamięta coraz mniej osób.

W czasach średniowiecza Lublin rozwijał się na kilku lessowych wzgórzach, znajdujących się w widłach trzech rzek - Bystrzycy, Czechówki i Czerniejówki. Tereny w dolinie Bystrzycy, położone poniżej miejskich wzgórz były podmokłe i bagniste, przez co sprzyjały obronności, ale jednocześnie tereny te pozostawały niezagospodarowane.

Sytuacja uległa zmianie w XIV stuleciu. Wówczas to Lublin był już szybko rozwijającym się ośrodkiem miejskim, co zwiększało możliwości i zasoby społeczności zamieszkującej taką osadę.

Za panowania króla Kazimierza III Wielkiego rozpoczął się proces regulacji wodnej w dolinie Bystrzycy. Zachowane dokumenty z tamtej epoki mówią o systemie grobli, przekopów, tam i kanałów. W ten sposób powstały sztuczne stawy, z których największy zyskał miano Wielkiego Stawu Królewskiego (zobacz zdjęcia).

W roku 1358 król Kazimierz wydał pozwolenie na budowę dwóch młynów w Lublinie, z których jeden powstał na największym stawie. Jest to pierwsza wzmianka historyczna o tym zbiorniku wodnym.

Oczywisty punkt panoramy

Wielki Staw Królewski zmienił swój rozmiar na przestrzeni wieków. W szczytowym momencie rozciągał się od okolic dworku Grafa na Tatarach, przez ulicę Bronowicką do Starego Miasta. Pod wodą były



W stawie hodowano ryby, funkcjonowały przy nim młyny, jako zbiornik retencyjny chronił też podgrodzia przed zalaniem

Los stawu zmienił się w tragicznym dla Polski wieku XVII. Przez Lublin przetoczyły się wrocie armie: miasto uległo zniszczeniom. Przestał działać system grobli, tam i kanałów, staw zaczął zmieniać się w mokradła.

więc współczesne miejsca takie jak: galeria Vivo, młyn Krauzego (wtedy wyspa), ogródki działkowe pod zamkiem, aleja Unii Lubelskiej czy stadion MOSIR Bystrzyca przy ul. Kresowej.

Jego obszar wynosił około 100 ha, dla porównania Zalew Zembrzycki ma 278 ha. W stawie hodowano ryby, funkcjonowały przy nim młyny, jako zbiornik retencyjny chronił też podgrodzia przed zalaniem, a także zaopatrywał miasto w wodę (zobacz zdjęcia w galerii). Ważna była też jego funkcja obronna, gdyż w zasadzie całkowicie uniemożliwiał wdarcie się do miasta od wschodu.

Niestety, spływały też do niego ścieki z całego miasta. W każdym razie przez stulecia stał się oczywistym elementem w panoramie Lublina.



Wielki Staw Królewski zmienił swój rozmiar na przestrzeni wieków. W szczytowym momencie rozciągał się od okolic dworku Grafa na Tatarach, przez ulicę Bronowicką do Starego Miasta

Powolna degradacja i próby ratunku

Los stawu zmienił się w tragicznym dla Polski wieku XVII. Przez Lublin przetoczyły się wrocie armie: szwedzka, kozacka i siedmiogrodzka. Miasto uległo wielu zniszczeniom, które nie ominęły zbiornika wodnego. Przestał działać system grobli, tam i kanałów, w wyniku czego staw zaczął ulegać degradacji i stopniowo zmieniać się w mokradła.

W wieku XVIII Lublinianie próbowali ratować sytuację, podejmując się odbudowy systemu melioracyjnego, co zaowocowało odrodzeniem stawu, chociaż w skromniejszym już rozmiarze. Na nowo zaczęły też działać młyny wodne.

Odrodzenie nie trwało jed-

nak długo, gdyż podmokły i zanieczyszczony teren utrudniał rozwój Lublina. W roku 1815 przeprowadzono prace melioracyjne, w wyniku których coraz więcej terenów po stawie zamienione zostało w łąki.

Ostateczny koniec Wielkiego Stawu Królewskiego był efektem postępu technologicznego. Pod koniec wieku XIX wynaleziono młyny wodno-parowe oraz parowe, które zastąpiły tradycyjne młyny wodne napędzane energią kinetyczną płynącej wody. Z tego powodu utrzymywanie spiętrzeń wody tworzących staw stało się nieopłacane i niepotrzebne (zobacz zdjęcia w galerii). W taki sposób staw zniknął pod koniec XIX wieku.

Co zostało do dzisiaj?

Współcześnie Wielki Staw Królewski jest już tylko wspomnieniem, a Lublin wybudował sobie inny zbiornik wodny, bardzo podobny do tego średniowiecznego. Zalew Zembrzycki również powstał poprzez spiętrzenie wód rzeki Bystrzycy i również jest płytki (około 3-4 metrów głębokości).

Nawet podłoże obydwu zbiorników jest bardzo podobne - to dno torfowo-bagienne. Wszystkie te czynniki sprzyjają zarastaniu. Można więc obecne „lubelskie jezioro” w Zembrzycach uznać za młodszego brata Wielkiego Stawu Królewskiego - właśnie z jego zaletami i wadami. Do dzisiaj widać też wyraźnie, gdzie znajdował się dawny

Obszar Wielkiego Stawu Królewskiego wynosił około 100 ha, dla porównania Zalew Zembrzycki ma 278 ha

staw.

Rozległy teren od alei Unii Lubelskiej do Bystrzycy i Tatar wciąż pozostaje niezabudowany, mimo iż jest to ścisłe centrum miasta (zobacz zdjęcia w galerii). Znajdują się tam tylko ogródki działkowe oraz młyn Krauzego, który pamięta jeszcze ostatnie lata Wielkiego Stawu Królewskiego. Teren ten jest bowiem nadal podmokły i bagienne, co mocno ogranicza możliwości jego zabudowy. Właśnie tutaj znajdowało się serce stawu.

Może wróci...

W tym roku mija równo dziesięć lat, od kiedy pojawił się plan odtworzenia stawu. O tym pomysle było głośno w 2016 roku i wydawało się wówczas, że naprawdę coś może się w tym temacie wydarzyć. Minęła jednak dekada, a śladu po stawie nadal nie ma.

Przypomnijmy, że plany sprzed 10 lat mówiły o odtworzeniu stawu w mocno pomniejszonej wersji oraz otoczenie go 70-hektarowym parkiem. Wszystko to miało powstać na rozległym obszarze podmokłym ciągnącym się za dzisiejszą galerią Vivo w kierunku Bystrzycy (zobacz zdjęcia w galerii). Wiązałoby się to z likwidacją ogródków działkowych, co nie podobało się ich właścicielom. Ostatecznie od lat panuje w tym temacie cisza, a po stawie zostały tylko stare ryciny sprzed wieków.

Kamil Dąbski

**WIĘCEJ PUBLIKACJI
Z CYKLU NIESAMOWITE
HISTORIE LUBLINA
ZNAJDZIESZ NA**

Lublin24.pl

WSP

Niesamowite historie Lublina

Tajemniczy zamek i skarb arabskich monet



Przez lata powstały rozległe osiedla bloków z wielkiej płyty, a także obiekty użyteczności publicznej



Od końca lat 50. powstały rozległe osiedla bloków z wielkiej płyty, a także obiekty użyteczności publicznej, takie jak szkoły, kościoły, biblioteki czy Szpital Kliniczny nr 4

Skąd się wziął i co pozostało po tajemniczym zamku? Czym jest skarb arabskich monet? I kiedy ta kryjąca wiele tajemnic przestrzeń stała się częścią miasta Lublina?

Losy Czechowa sięgają średniowiecza. Między blokami wciąż skrywają się ślady wielowiekowej przeszłości. Trzeba się tylko dobrze rozglądać.

Zboże dla miasta

Najstarsze zapiski o Czechowie pochodzą z roku 1326, kiedy to był jeszcze zwykłą podlubelską wsią. Nazwa pochodziła od przepływającej tędy rzeki Czechówki. W roku 1369 król Kazimierz Wielki nadał wieś niejakiemu Stogniewowi, który jest pierwszym znanym właścicielem wsi. Od króla dostał on zgodę na wybudowanie tu młyna. Dzięki temu wieś zaczęła się rozwijać i rozrastać.

Chłopi z Czechowa uprawiali duże polacie zboża, które sprzedawali w Lublinie. Wieś była więc zamożna, gdyż uprawy pozwalały nie tylko wyżywić się samemu, ale również odsprzedać część z zyskiem.

Lubomelszczyzna, czyli zamek

W XV stuleciu na terenie wsi Czechów pojawia się obronny, murowany budynek. Powstał na stoku wzniesienia opadającego ku rzece

Czechówce, a w najstarszych dokumentach nazywany był „kamienicą”. Później pojawiają się już określenia jasno kojarzone z obroną - fortalicjum lub zamek.

Miejsce to mieszkańcy określali mianem „lubomelszczyzny”, gdyż początkowo zamek należał do żyjących w Lublinie bogatych mieszczan pochodzących z Lubomla na Kresach. Fortalicjum swój złoty okres przeżywało w wiekach XVI i XVII, natomiast w roku 1681 uległo zniszczeniu i już nie wróciło do świetności.

W XVIII stuleciu należało do magnackiej rodziny Tartów. W tym samym stuleciu doszło do katastrofy budowlanej, w wyniku której w zamku zginęły trzy osoby. Od tej pory opuszczona budowla popadała w ruinę. Na początku XX wieku w jej miejscu wzniesiono kościół mariawitów. Jest to chrześcijańskie wyznanie nieuznające papieża, które powstało w Polsce i na początku XX wieku zebrało sporo wyznawców na Lubelszczyźnie.

Podział wsi i dwór na Bielszczyźnie

W XVI stuleciu Czechów uległ długotrwałemu podziałowi na Czechówkę Dolną i Górną. Wieś „dolna” leżała bliżej miasta, a głównym obiektem na jej terenie był dwór, zwany dworem na Bielszczyźnie lub dworem Chrzanowskich.

Czechówka Górna znaj-

dowała się bliżej Sławina, a w XIX wieku wydzieliła się jeszcze jedna wioska chłopska - Piorunówka. Dwór na Bielszczyźnie związany był silnie z miastem, a współcześnie znajduje się na terenie dzielnicy Śródmieście.

Niedoszła dzielnica robotnicza

Koniec XIX i początek XX wieku to czas szybkiego rozwoju Czechowa. W obydwu wsiach powstały cegielnie, znane jako Czechówka Dolna i Czechówka Górna. Wieś dolna została w roku 1916 włączona w skład miasta Lublin, podczas gdy górna pozostała jeszcze poza jego obrębem.

W okresie międzywojennym władze niepodległej Polski planowały zabudowanie Czechówki Dolnej osiedlami mieszkaniowymi. Była to część tzw. planu Wielkiego Lublina. Przed wybuchem wojny zdołano wybudować osiedle niskiej zabudowy dla robotników pracujących w cegielni. Inwestycji tej dokonało Towarzystwo Osiedli Robotniczych.

Na granicy Wieniawy i Czechowa powstał basen, popularne miejsce do wypoczynku przez najbliższe dziesięciolecie. Wybuch wojny zahamował jednak rozwój Czechowa jako dzielnicy robotniczej. W czasie okupacji na jej terenie panował zastój, a pobliskie Górki Czechowskie stały się miejscem kaźni dla więźniów zamku lubelskiego.

Powojenne odkrycie skarbu sprzed wieków

W roku 1945, gdy ledwo ucihła wojenna zawierucha, prosty rolnik z Czechówki Stanisław Woliński podczas prac polowych odkrył prawdziwy skarb. Z ziemi wydobył tajemnicze i kruche naczynie, które rozpadło się, ukazując zawartość: ponad 3 kilogramy arabskich monet srebrnych, znanych jako dirhemy. Były tam także dwie srebrne sztabki, pół paciorka i ozdobna zausznica.

Rolnik zachował skarb w tajemnicy do roku 1948, kiedy to sprzedał go inżynierowi Pattowi, a ten udostępnił go do badań doktorowi Lewickiemu z UMCS. Niestety, przy okazji Patt sprzedał około ¼ skarbu różnym osobom, pozostałe ¾ szczęśliwie udało się zabezpieczyć. Skarb monet arabskich znajduje się dzisiaj w Muzeum Narodowym w Lublinie i ważny ok. 2 kilogramy.

Budowa wielkich osiedli

W roku 1957 Czechówka Górna została wreszcie oficjalnie włączona, wraz z kilkoma innymi wsiami, w obręb miasta. Wówczas ruszyły pełną parą przedwojenne jeszcze plany zabudowania tego terenu osiedlami mieszkaniowymi. Nowe dzielnice nazwano Czechów Południowy oraz Czechów Północny, a nazwy takie jak Czechówka czy Piorunówka zaczęły zanikać.

W roku 1957 Czechówka Górna została wreszcie oficjalnie włączona, wraz z kilkoma innymi wsiami, w obręb miasta. Wówczas ruszyły pełną parą przedwojenne jeszcze plany zabudowania tego terenu osiedlami mieszkaniowymi

Najstarsze zapiski o Czechowie pochodzą z roku 1326, kiedy to był jeszcze zwykłą podlubelską wsią. Nazwa pochodziła od przepływającej tędy rzeki Czechówki

Przez następne lata powstały rozległe osiedla bloków z wielkiej płyty, a także obiekty użyteczności publicznej, takie jak szkoły, kościoły, biblioteki czy Szpital Kliniczny nr 4.

Jednocześnie uregulowano rzekę Czechówkę i zlikwidowano cegielnię, a także basen przy ul. Lubomelskiej. Wszystko po to, aby zrobić miejsce dla trasy W-Z. W ciągu kilkunastu lat krajobraz Czechowa zmienił się nie do poznania.

Ślady przeszłości i walka o górki

Współcześnie na terenie Czechowa powstają nowe bloki, wypełniając niezabudowane dotąd luki, jednocześnie regularnie powstają miejsca zielone dla mieszkańców. Drzewa i krzewy sadzone w latach 60. i 70. urosły i zapewniają niezbędny cień i kontakt z naturą na star-

szych blokowiskach. Dzielnica ma typowo mieszkalny charakter, a po jego robotniczej przeszłości niewiele zostało. Od lat mieszkańców miasta rozgrzewa walka o zachowanie Górek Czechowskich i powstrzymanie zabudowy na tym obszarze.

Między blokami pozostały ślady Czechówki Dolnej i Górnej. W miejscu zamku stoi ponad stuletni kościół starokatolicki mariawitów, a w jego pobliżu zachowały się resztki dawnej ulicy Drobnej. Kocie łby wykorzystywane dzisiaj jako chodnik doskonale oddają dawny klimat dzielnicy.

Stoi również dwór na Bielszczyźnie. Choć obecnie włączony jest w obręb dzielnicy Śródmieście, to przez lata związany był z historią Czechówki Dolnej. Bezustannie płynie też rzeka Czechówka, od której cała ta opowieść się zaczęła.

Kamil Dąbski

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Górnik buduje nową drużynę.

Bramkostrzelny napastnik, doświadczony wahadłowy

Ciekawe ruchy kadrowe w Górniku. Klub z Łęcznej komponuje zespół, który ma walczyć o awans. Zielono-czarni zakontraktowali m.in. skutecznego napastnika, ogranego w GKS-ie Katowice wahadłowego czy bramkarza-młodzieżowca.

Trener Jurij Szatałow ma do dyspozycji coraz szerszą kadrę. W minionym tygodniu klub ogłosił kilka istotnych ruchów kadrowych.

Doświadczenie z GKS-u Katowice

Drużynę wzmocnił m.in. Grzegorz Rogala. To doświadczony, 30-letni lewy wahadłowy, który ostatnie lata spędził w GKS-ie Katowice, którego był ważnym ogniwem. Zagrał tam bowiem w 173 spotkaniach (84 w I lidze, 63 w II lidze, 17 na po-



Za strzelanie goli w nadchodzącym sezonie odpowiadać ma Hubert Antkowiak. 29-letni napastnik udowodnił, że potrafi regularnie wpisywać się na listę strzelców, choć na niższym poziomie rozgrywkowym

ziomie Ekstraklasy i dziewięć w Pucharze Polski). Dziewięć razy wpisywał się na listę strzelców. Poza tym Grzegorz Rogala reprezentował barwy m.in. Rakowa Częstochowa czy Błękitnych Stargard.

- Od początku budowy nowego zespołu zależy nam nie tylko na jakości piłkarskiej, ale również na odpowiednim ogniwem. Zagrał tam bowiem w 173 spotkaniach (84 w I lidze, 63 w II lidze, 17 na po-

Grzegorz doskonale wpisuje się w tę filozofię. Wierzę, że będzie ważnym ogniwem naszej drużyny, a jego doświadczenie i mentalność będą dużym wsparciem również dla młodszych zawodników - mówi Grzegorz Szkutnik, prezes Górnika, cytowany przez klubowe media. Grzegorz Rogala podpisał dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy.

W III lidze strzelać jak na zawołanie

Za strzelanie goli w nadchodzącym sezonie odpowiadać ma Hubert Antkowiak. 29-letni napastnik udowodnił, że potrafi regularnie wpisywać się na listę strzelców, choć na niższym poziomie rozgrywkowym. Zawodnik ten od wiosny sezonu 2023/2024 rozegrał dla ŁKS-u Łomża 77 meczów w III lidze, w których trafił do bramki rywala aż 64 razy. Napastnik w przeszłości grał m.in. dla Jaroty Jarocin, Miedzi Legnica, Resovii, Elany Toruń czy Podhala Nowy Targ.

Antkowiak podpisał z Górnikiem 3-letni kontrakt.

Nastolatkiem z Zabrze i Lubina

Łęczyński klub wypożyczył także dwóch 19-latków.

Barwy Górnika reprezentować przez najbliższy sezon będzie wahadłowy Samuel Quainoo, wypożyczony z Górnika Zabrze. Urodzony w Niemczech zawodnik piłkarskiego rzemiosła uczył

się za naszą zachodnią granicą, m.in. w 1. FC Köln. Mierzący 190 cm wzrostu piłkarz jesienią 2024 roku trafił do Zabrze, ale dotychczas nie zadebiutował w pierwszej drużynie Górnika. W ubiegłym sezonie zanotował 26 spotkań w trzeciogowych rezerwach, w których strzelił jednego gola.

- Jest młodzieżowcem, ma dobrą dynamikę, lubi grać odważnie i potrafi napędzać akcje ofensywne: to szybki, przebojowy piłkarz, który da drużynie dodatkowe możliwości na skrzydle. Mimo ofensywnej charakterystyki potrafi też pracować dla zespołu w defensywie - opisuje Grzegorz Szkutnik za pośrednictwem strony internetowej klubu.

Z kolei bramkarz Adam Matyszek przychodzi do Górnika na roczne wypożyczenie z Zagłębia Lubin. Nastolatek w ostatnim czasie grał w rezerwach „Miedziowców” na poziomie II i III ligi.

- Przyjście Adama stanowi również bardzo ważny impuls dla naszych młodych bramkarzy z Akademii, którzy od dłuższego czasu regularnie trenują z pierw-

szym zespołem pod okiem trenera Sergiusza Prusaka. Dotyczy to Kuby Wilka oraz Dawida Kłosa - uważa Grzegorz Szkutnik w rozmowie z klubowymi mediami.

Pożegnania i sparingi

Już wcześniej Górnik zakontraktował 24-letniego ofensywnego pomocnika Bartłomieja Korbeckiego oraz 29-letniego środkowego pomocnika Michała Walskiego.

Z Górnika odeszli za to Bartosz Śpiączka, Branislav Spăcil, Luka Guček, Branislav Pindroch oraz Łukasz Budziłek. Z kolei kilku zawodnikom skończyły się wypożyczenia do zielono-czarnych i wrócili do swoich klubów - chodzi o: Bartosza Biedrzyckiego (Cracovia), Patryka Paryzka (Pogoń Szczecin) czy Kamila Nowogóńskiego (Zagłębie Lubin).

Za zielono-czarnymi pierwszy sparing, przegrany 1:2 z rumuńskim ekstraklasowym Dinamem Bukareszt. Kolejny mecz kontrolny w sobotę, 4 lipca - rywalem Łęcznian będzie pierwszoligowy Stal Rzeszów.

Dominik Smagała

Nowe władze Wisły Puławy. Klub szuka ratunku i planu na przyszłość

W Wiśle Puławy rozpoczął się kolejny etap walki o przyszłość jednego z najbardziej zasłużonych klubów sportowych regionu. Podczas Walnego Zebrania Delegatów doszło do istotnych zmian personalnych w zarządzie oraz komisji rewizyjnej. Nowe władze zapowiadają uporządkowanie sytuacji organizacyjnej i finansowej, a także przygotowanie planu wyjścia z kryzysu, który od miesięcy dotyka klub.

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad rezygnację z pełnionych funkcji złożyli dotychczasowy prezes Piotr Owczarzak oraz sekretarz Katarzyna Turek. Delegaci zdecydowali o powołaniu nowych członków zarządu, powierzając funkcje Łukaszowi Marcukowi, Michałowi Świdierskiemu i Kamilowi Kamoli. W składzie pozostał dotychczasowy wiceprezes Piotr Włodarczyk.

Po ukonsolidowaniu Wi

Łukasz Marcuk - prezes zarządu,

Piotr Włodarczyk - wiceprezes zarządu,

Michał Świdierski - członek zarządu,

Kamil Kamola - sekretarz.

Zmiany objęły również Komisję Rewizyjną. Z pracy w tym organie zrezygnowali Michał Świdierski oraz Ewelina Kurpińska. Obecnie komisję tworzą Piotr Szymański, Marek Goldsztejn oraz Marek Saran.

Sponsorzy przejmują odpowiedzialność

Łukasz Marcuk i Kamil Kamola od 2023 roku wspierają Wisłę Puławy jako sponsorzy. Ich wejście do struktur zarządzających ma być świadomym krokiem w kierunku ustabilizowania sytuacji klubu. Nowe władze deklarują, że priorytetem będzie uporządkowanie finansów, zapewnienie bieżącego funkcjonowania oraz przygotowanie skutecznego programu spłaty historycznych zobowiązań.



Od lewej: Łukasz Marcuk (prezes zarządu), Piotr Włodarczyk (wiceprezes), Kamil Kamola (sekretarz), Michał Świdierski (członek) (fot. lpu24.pl)

Istotną rolę ma odegrać również Piotr Włodarczyk, który kontynuuje pracę w zarządzie, a także Michał Świdierski, wracający do władz klubu po niemal dwuletniej przerwie. Jego doświadczenie ma być szczególnie cenne w kwestiach związanych z funkcjonowaniem pionu sportowego.

Najpierw analiza finansów, później plan naprawczy

Nowy zarząd zapowiada szczegółową analizę sytuacji ekonomicznej Wisły. W najbliższych tygodniach mają zostać zweryfikowane wszystkie zobowiązania oraz określona ich rzeczywista

skala. Nie wyklucza się także rozpoczęcia postępowania restrykcyjnego i zawarcia układu z wierzycielami.

Delegatom przedstawiono już wstępne założenia programu naprawczego. Kolejne Walne Zebranie zaplanowano na 8 lipca. Wówczas działacze mają zaprezentować pierwsze efekty podjętych działań oraz przedstawić bardziej szczegółowe informacje dotyczące sytuacji finansowej.

Spotkanie ludzi Wisły

W obliczu narastających problemów klub postanowił zwrócić się do osób, które przez lata tworzyły historię „Dumy Powiśla”. W sali konferencyjnej odbyło się spotkanie byłych zawodni-

Delegatom przedstawiono już wstępne założenia programu naprawczego. Kolejne Walne Zebranie zaplanowano na 8 lipca. Wówczas działacze mają zaprezentować pierwsze efekty podjętych działań oraz przedstawić bardziej szczegółowe informacje dotyczące sytuacji finansowej

ków, trenerów, działaczy oraz kibiców, podczas którego rozmawiano o aktualnym położeniu Wisły i możliwościach wsparcia.

Organizatorzy podkreślali, że klub potrzebuje dziś przede wszystkim jedności i zaangażowania środowiska. Przypomniano, że Wisła Puławy to nie tylko drużyna piłkarska, ale również ważny element lokalnej tożsamości i wieloletnia tradycja sportowa miasta.

Sportowy upadek i wiele znaków zapytania

Problemy organizacyjne i finansowe zbiegły się z bardzo słabymi wynikami sportowymi. Piłkarze Wisły zakończyli sezon Klasy Okręgowej na ostatnim miejscu w tabeli i zostali zdegradowani do Klasy A. To jeden z najtrudniejszych momentów w najnowszej historii klubu.

Czy zmiany personalne okażą się początkiem odbudowy „Dumy Powiśla”? Jak będą funkcjonować pozostałe sekcje sportowe? Jak wysokie są rzeczywiste zadłużenie i zobowiązania klubu? To pytania, na które na razie nie ma jednoznacznych odpowiedzi.

Dotychczas informacje dotyczące stanu finansów pozostawały znane jedynie wąskiemu gronu osób zarządzających klubem. Kibice liczą jednak, że nowe władze zdecydują się na pełną transparentność i ujawnią skalę problemów, z którymi przyjdzie się zmierzyć. Od tego może zależeć nie tylko odbudowa reputacji Wisły Puławy, ale przede wszystkim jej dalsze istnienie i możliwość powrotu na wyższy poziom rozgrywkowy.

Ale byli szybcy! Orlen Oil Motor pokazał formę z Falubazem

Nie byli faworytami, ale pokazali wielką klasę. Żuźlowcy Orlen Oil Motoru Lublin znów mieli problemy w składzie, ale w Zielonej Górze byli piekielnie szybcy i ograli miejscowy Falubaz.

W szeregach lubelskiego zespołu do składu wrócił Fredrik Lidgren, ale wypadł z niego Bartosz Bańbor, który złamał obojczyk w sobotnich zawodach indywidualnych. Faworytami byli więc gospodarze z Zielonej Góry.

Już w pierwszym biegu Falubaz wygrał 4:2, a w drugim dość niespodziewanie sędziowie wykluczyli Oskara Hurysza po upadku, który był efektem zde-



Na tor wrócił Fredrik Lindgren i mimo urazu bardzo pomógł Motorowi

rzenia ze Svenem Cerjakiem. W powtórce to Słoweniec okazał się najlepszy i Motor wygrał w stosunku 4:2. Kolejny bieg padł łupem Bartosza Zmarzlika, a na koniec serii kontuzjowaniu Lingren zaliczył „dwójkę” w biegu z juniorami i do tego został wykluczony przez wyjazd poza tor. Gospodarze wygrali

wiec 5:1 i prowadzili 14:10. W drugiej serii „Koziołki” odrobiły straty - najpierw Vaculik i Lindgren wygrali 4:2, a następnie powtórzyli to Woryna i Cierniak. Później „trójka” przypadła piekielnie szybkiemu Zmarzlikowi i był remis 18:18. Od razu objechano bieg numer osiem, a w nim Lindgren i Vaculik byli zu-

pełnie nie do złapania dla rywali i dali zespołowi prowadzenie 26:22. Po równaniu niespodziewanie Cierniak i Woryna ograli Leona Madsena na 5:1 i jeszcze zwiększyli prowadzenie. Zmarzlik też jechał bosko i dzięki jego trójce było 34:26 po 10 startach. Kolejna seria zaczęła się od 4:2 dla Falubazu po błędzie Lindgrena, który jechał pierwszy, ale podniosło mu motocykl i wyprzedził go Lebediew. W 12. gonitwie najlepszy był Mateusz Cierniak i utrzymał sześciopunktową przewagę. Zwycięstwo Motoru było już pewne po kolejnym starcie, w którym Vaculik i Zmarzlik zaliczyli bardzo pewne 5:1, a tablica wyników wskazywała 44:34. Biegi nominowane były już jedynie formalnością.

W nich zaczęło się od 5:1 na korzyść Cierniaka i Woryny, a zakończyło kontrowersją związaną z wepchnięciem Vaculika przez Lebediewa i nieprzerwaniem biegu przez arbitra. Finalnie Falubaz dojechał na prowadzeniu 5:1 i mecz zakończył się wynikiem.

Stelmet Falubaz Zielona Góra - Orlen Oil Motor Lublin 40:50

Motor - 50 pkt:
Kacper Woryna - 9+2 (2,3,2*,0,2*)
Mateusz Cierniak - (0,1,3,3,3)
Martin Vaculik - 8+1 (0,3,2*,3,d)
Fredrik Lindgren - 6 (w,1,3,2)
Bartosz Zmarzlik - 11+1 (3,3,3,2*)
Sven Cerjak - (3,1,0)
Bartosz Jaworski - 2 (1,0,0,1)
Dawid Cepielik - ns

Kacper Ciuksza

Wystąpią w elicie

Drużyna koszykarek Lotto AZS UMCS Lublin została zgłoszona do gry w Eurolidze. W sezonie 2026/27 biało-zielone wystąpią w najbardziej prestiżowych rozgrywkach klubowych na Starym Kontynencie. Jako mistrzynie Polski akademicki dostały możliwość rywalizacji od razu w fazie grupowej, bez konieczności przechodzenia przez eliminacje. Poprzednio występowała w Euroleague Women w sezonie 2023/24. Losowanie grup Euroligi odbędzie się 16 lipca w Monachium. Póki co, nie znamy żadnych szczegółów dotyczących składu biało-zielonych na nadchodzącą kampanię. Władze klubu zapewniają jednak, że kadra jest w trakcie kompletowania i kontrakty w trakcie negocjacji.

Karol Kurzępa

Nowy bramkarz i udany sparing

Piłkarze lubelskiego Motoru rozegrali pierwszy mecz kontrolny pod wodzą trenera Mariusza Misiury. Żółto-biało-niebiescy pokonali w nim zagranicznego rywala.

Lublinianie zagraли z Dinamem Bukareszt. W starciu z czwartą drużyną rumuńskiej ekstraklasy „Motorowcy” pokazali się z dobrej strony, choć to przeciwnicy otworzyli wynik w 25. minucie spotkania. Na listę strzelców

wpisał się wówczas Alexandru Pop. Do przerwy było 1:1, po tym, jak Matteo Dutu trafił do własnej siatki w kuriozalnych okolicznościach, po z pozoru niegroźnym podaniu do własnego bramkarza. Po zmianie stron gole zdobywał już tylko Motor. Na 2:1 strzelił Fábio Ronaldo, który wykorzystał przechwyt Filipa Lubreckiego i bierność rywali w polu karnym. Natomiast wynik konfrontacji ustalił Lubrecki, po tym, jak dobrym zagranieniem obłużył go Ronaldo. Z racji 12 odejść po poprzed-

nich rozgrywkach, największe trudności trener Mariusz Misiura miał przy kompletowaniu linii pomocy. W środku pola zagrał dziś wracający po wypożyczeniu z Puszczy Niepołomice Christopher Simon, występujący dotychczas w obronie Pascal Meyer oraz 18-letni Franciszek Lewandowski. Wszyscy prezentowali się dość obiecująco. W drugiej połowie między słupkami pojawił się nowy bramkarz żółto-biało-niebieskich. To mierzący 190 cm wzrostu Mihai Popa, który w październiku

będzie świętował 26. urodziny. Portal Transfermarkt wycenia wartość rynkową Rumuna na milion euro. Do Motoru trafił na zasadzie wolnego transferu, podpisując kontrakt ważny do 30 czerwca 2028 roku. W umowie zapisano opcję przedłużenia jej o kolejne 12 miesięcy. Popa pochodzi z Konstancy i tam stawiał pierwsze piłkarskie kroki oraz zadebiutował w futbolu seniorskim. Jego następcę kluby to Astra Giurgiu, Rapidu Bukareszt oraz FC Voluntari. Latem 2023 roku po raz pierw-

szy w karierze opuścił ojczyznę i trafił do włoskiego Torino. Nie zagrał tam jednak ani jednego oficjalnego meczu, pełniąc rolę rezerwowego. W poszukiwaniu minut wrócił do Rumunii, wybierając w styczniu ofertę z CFR 1907 Cluj. W poprzednim sezonie zaliczył 19 spotkań, w których zaliczył osiem czystych kont. Łącznie ma w swoim CV ponad 100 występów w rodzimej najwyższej klasie rozgrywkowej. Rumun będzie rywalizował o miejsce między słupkami z Gaspérem Tratnikiem, który w ze-

szłym tygodniu przedłużył swoją umowę do końca nadchodzącego sezonu. W ramach przygotowań do nowych rozgrywek podopieczni trenera Misiury mają zagrać jeszcze towarzysko z Wartą Poznań (3 lipca), Polonią Warszawą (11 lipca) oraz Hapoel Jerozolima (17 lipca). Kampania 2026/27 PKO BP Ekstraklasy ruszy dla Motoru w niedzielę, 26 lipca. Wówczas żółto-biało-niebiescy zmierzą się na wyjeździe z Widzewem Łódź.

Karol Kurzępa

Mają nowego centra

Kibice PGE Startu Lublin poznali nazwisko pierwszego nowego koszykarza, który dołączył do drużyny czerwono-czarnych przed kolejnym sezonem. Roczny kontrakt z lubelskim klubem podpisał zawodnik mający w ostatnich latach sporo sukcesów.

Z zespołem trenera Wojciecha Kamińskiego związał się Matthias Tass. To 27-letni Estończyk, który mierzy 209 cm wzrostu i występuje na pozycji centra. W trakcie kariery grał w ojczyźnie, amerykańskiej lidze uniwersyteckiej, MKS-ie Dąbrowa Górnicza, hiszpańskim Baxi Manresa, Filou Oostende z Belgii oraz Legii Warszawa. W minionym sezonie sięgnął



Tass (nr 13) w meczu z PGE Startem w barwach Legii

po mistrzostwo Polski, notując na parkietach Orlen Basket Ligi średnio 17.47 minut, 4.2 punkty oraz 3.2 zbiórki na mecz. Udane były dla niego także poprzednie lata, w których zdobywał dwa złota oraz krajowy Puchar w Belgii. Ma ponadto na koncie trzy sezony z rzędu w Lidze Mistrzów oraz grę w reprezentacji Estonii, z którą wziął udział w dwóch

EuroBasketach. – Matthias jest naszym pierwszym transferem, z którego się bardzo cieszymy. Widzimy w nim ogromny potencjał. Może jego ostatni sezon nie był tak udany, ale wierzymy, że następny będzie przełomowy i pokaże się z takiej strony, jak w meczach reprezentacji Estonii z Polską, gdy sprawiał naszej drużynie narodowej dużo problemów – mówi trener Wojciech Kamiński. Skład jego zespołu będzie w najbliższym czasie przebudowany. Aktualnie ważne kontrakty z klubem mają jedynie skrzydłowy Filip Put oraz rozgrywający Bartłomiej Pelczar. Poprzedni sezon „Startowcy” zaczęli od wywalczenia Superpucharu Polski, ale rozgrywki ligowe zakończyli dopiero na 13. miejscu w tabeli. Nowa kampania w krajowej elicie ruszy w październiku.

Karol Kurzępa

Ukraiński klub ponownie w Lublinie

Już w lipcu Dynamo Kijów rozpocznie rywalizację w eliminacjach Ligi Europy na Motor Lublin Arenie. 17-krotny mistrz Ukrainy będzie występował z reprezentantem Polski w składzie.

Przypomnijmy, że ukraińskie zespoły nie rozgrywają meczów na arenie międzynarodowej na własnych obiektach z powodu działań wojennych, które mają miejsce za naszą wschodnią granicą. Dlatego już w trzecich eliminacjach z rzędu kijowianie będą występować w Lublinie. Dwa lata temu podopieczni trenera Ołeksandra Szowkowskiego dotarli do ostatniej rundy kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów, gdzie

musieli uznać wyższość austriackiego Red Bull Salzburg. Rok później Dynamo odpadło w III rundzie eliminacji Champions League z cypryjskim Pafos FC. Przegrało także w walce o Ligę Europy z izraelskim Maccabi Tel Awiw. Finalnie rywalizowali w Ligi Konferencji Europy. Na Motor Lublin Arenie odbyły się wówczas trzy mecze fazy ligowej. Teraz drużyna ze stolicy Ukrainy przystąpi do I rundy eliminacji Ligi Europy. Biało-niebiescy zmierzają na tym etapie z rumuńską Universitateą Cluj. Pierwsze starcie odbędzie się w czwartek, 9 lipca w Lublinie o godzinie 19:00. Rewanż będą występować w Lublinie. Dwa lata temu podopieczni trenera Ołeksandra Szowkowskiego dotarli do ostatniej rundy kwalifikacyjnej Ligi Mistrzów, gdzie

linie. Bilety są w sprzedaży na portalach ticketbox.com oraz mticket.pl. Polskich kibiców może zainteresować obecność w składzie Dynama obrońcy naszej kadry narodowej, Tomasza Kędziory. Doświadczony defensor przez ostatnie trzy lata grał w PAOK-u Saloniki, ale w czerwcu podpisał z ukraińskim klubem umowę obowiązującą do zakończenia sezonu 2027/28. Dla 32-latkę to powrót do miejsca, w którym występował już w latach 2017-22, zdobywając w tym czasie jedno mistrzostwo Ukrainy, dwa krajowe Puchary i trzy Superpuchary. W biało-niebieskich barwach zanotował 198 oficjalnych meczów. Natomiast w reprezentacji Polski zaliczył 38 spotkań.

Karol Kurzępa

Michał Oleksiejczuk po bolesnej porażce w UFC Baku: Ciężko mi, wrócę i tak

Marzenia o wejściu do czołowej piętnastki kategorii średniej UFC, czyli największej organizacji sztuk walki na świecie muszą poczekać. Michał Oleksiejczuk przegrał z Abusem Magomedovem już w pierwszej rundzie podczas gali UFC Fight Night w Baku, a niedługo po zakończeniu pojedynku zabrał głos w mediach społecznościowych. Polski zawodnik nie zamierza jednak składać broni.

Gala UFC Fight Night 280 w stolicy Azerbejdżanu miała być kolejnym krokiem w stronę ścisłej czołówki dywizji średniej dla Michała Oleksiejczuka. „Husarz” przystępował do pojedynku z serią trzech zwycięstw z rzędu i liczył, że pokonanie doświadczonego Abusa Magomedova otworzy mu drogę do rankingu najlepszych zawodników kategorii do 84 kilogramów. Rzeczywistość okazała się jednak znacznie bardziej brutalna.

Magomedov wykorzystał swoje atuty

Od pierwszych sekund walki reprezentujący Niemcy,



Michał Oleksiejczuk przegrał z Abusem Magomedovem już w pierwszej rundzie podczas gali UFC Fight Night w Baku

a urodzony w Dagestanie Abus Magomedov narzucił wysokie tempo i skutecznie kontrolował dystans. Dysponujący wyraźnie większym zasięgiem zawodnik punktował Polaka kopnięciami oraz ciosami na korpus, nie pozwalając mu rozwinąć ofensywy.

Oleksiejczuk konsekwentnie próbował skracać dystans i wywierać presję, szukając okazji do wymian bokserskich. W czwartej minucie pierwszej rundy Magomedov trafił jed-

nak Polaka mocnym kontrującym łokciem, który wyraźnie nim zachwiał.

„Husarz” nie był w stanie uwolnić się z uchwytu i został zmuszony do odklepania

Niemiec natychmiast ruszył do ataku. Seria uderzeń posłała Oleksiejczuka na matę, a chwilę później Magomedov zapiął ciasne du-

zenie gilotynewe. „Husarz” nie był w stanie uwolnić się z uchwytu i został zmuszony do odklepania.

Oficjalny czas zakończenia pojedynku wyniósł 3 minuty i 25 sekund pierwszej rundy. - Jeden z naszych planów na tę walkę był taki, żeby wykorzystać swój zasięg. Miałem jeszcze kilka pomysłów, ale nie były one potrzebne - powiedział Magomedov bezpośrednio po zwycięstwie.

Oleksiejczuk zabrał głos na platformie X

Pomimo bolesnej porażki Oleksiejczuk szybko zwrócił się do swoich kibiców. Kilka godzin po walce opublikował krótki, ale emocjonalny wpis na platformie X. - Ciężko mi, wrócę i tak. Pozostaje mi tylko walka, dziękuję Wam za Wasze wielkie wsparcie i zawsze mam Was w swoim sercu. To bardzo bolesny cios, ale to nic, wrócimy - napisał Michał Oleksiejczuk.

Słowa Polaka spotkały się z dużym odzewem ze strony fanów, którzy licznie wyrażali wsparcie dla zawodnika po przerwaniu jego najlepszej serii zwycięstw w UFC.

Koniec dobrej passy i odłożone marzenia o rankingu

Porażka w Baku zakończyła passę trzech wygranych Oleksiejczuka pod szyldem największej organizacji MMA na świecie. W ostatnich miesiącach 31-latek pokonał Sedriquesa Dumasa, Geralda Meerschaerta oraz Marca-André Barriaulta. Dwa pierwsze zwycięstwa odniósł przed czasem, natomiast Kanadyjczyka pokonał jednogłośnie decyzją sędziów, otrzymując dodatkowo premię finansową za walkę wieczoru.

Starcie z Magomedovem miało być dla Polaka przepustką do

- Ciężko mi, wrócę i tak. Pozostaje mi tylko walka, dziękuję Wam za Wasze wielkie wsparcie i zawsze mam Was w swoim sercu. To bardzo bolesny cios, ale to nic, wrócimy - napisał Michał Oleksiejczuk

czołowej piętnastki kategorii średniej. Zamiast awansu w rankingu przyszła jednak dziesiąta zawodowa porażka i konieczność ponownego budowania pozycji.

Oleksiejczuk rywalizuje w UFC od 2017 roku. Po przegranej z Magomedovem jego bilans w organizacji wynosi 10 zwycięstw, 8 porażek oraz jedną walkę uznaną za nierozstrzygniętą. Łączny rekord zawodowy „Husarza” to obecnie 22 wygrane, 10 przegranych i jedno starcie bez rozstrzygnięcia.

Choć droga do rankingu znacząco się wydłużyła, sam zawodnik nie pozostawia wątpliwości, że zamierza wrócić do oktagonu silniejszy. Jak podkreślił w swoim wpisie, mimo bolesnej porażki nie zamierza się poddawać.

- To bardzo bolesny cios, ale to nic, wrócimy - zapewnił polski zawodnik.

mp

Julia Zawisza mistrzynią. Nasze złoto z Mareczek

Julia Zawisza odniosła największy sukces w swojej dotychczasowej karierze. 14-letnia zawodniczka Wisły Puławy zdobyła złoty medal podczas Mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS do lat 15 w podnoszeniu ciężarów, triumfując w kategorii do 57 kilogramów. Jak podkreśla sama mistrzyni, najważniejsze są jednak lekcje, jakie daje jej sport.

Podopieczna trenerów Dariusza Butryna i Roberta Boruckiego okazała się bezkonkurencyjna w swojej kategorii wagowej. W dwuboju uzyskała łącznie 133 kilogramy. W rwaniu zaliczyła 60 kg, natomiast w podrzucie osiągnęła wynik 73 kg. Drugą Milenę Drozdek z Orła Białego Piekary Śląskie wyprze-



Julia Zawisza została mistrzynią Polski! Na zdjęciu z jednym z trenerów Robertem Boruckim

dziła o sześć kilogramów, a trzecią Patrycję Załęcką z Mazovii Ciechanów aż o szesnaście.

Droga do złotego medalu nie była jednak pozbawiona trudnych momentów. Jak przyznaje 14-latkę pochodząca z Mareczek, o końcowym sukcesie zdecydowały opanowanie i koncentracja.

- W rwaniu zaczęłam od 57 kilogramów. W drugiej próbie 60 kilogramów mi spadło, ale na szczęście zachowałam zimną krew, opanowałam emocje i w trzecim podejściu to naprawiłam. W podrzucie zaliczyłam pierwsze podejście na 73 kilogramy. Potem dwie próby mi spadły na 76 kilo-

gramów i przy ataku na rekord Polski na 80 kilogramów. Ten rekord tym razem jeszcze nie wszedł, ale to była dla mnie potężna lekcja sportowej pokory i motywacja do dalszej pracy - mówi Julia Zawisza.

Młoda sztangistka nie ukrywa, że zdobycie mistrzostwa kraju jest jednym z najważniej-

szych osiągnięć w jej sportowym życiu, choć sukces definiuje znacznie szerzej niż tylko miejsce na podium.

- To jest na pewno jeden z moich większych dotychczasowych sukcesów, który ogromnie mnie buduje. Jednak prawdziwym sukcesem jest dla mnie to, czego uczę się poprzez sport - radzenia sobie ze stresem, opanowania emocji na pomoście i ciągłego wygrywania z własnymi słabościami. Każdy taki start przybliża mnie do celów, które chcę osiągnąć w przyszłości - podkreśla zawodniczka Wisły Puławy.

Przed wyjazdem na mistrzostwa nie była pewna zwycięstwa. Wiedziała, że rywalizacja będzie bardzo wymagająca.

- Szczerze mówiąc, nie jechałam tam z pewnością, że wygram. W mojej kategorii były dwie bardzo mocne zawodniczki, więc poziom był wysoki i nastawiałam się po prostu na ciężką walkę o medal. Kiedyś bardzo stresowałam się otocze-

niem i presją, ale tym razem potrafiłam odciąć się od tego, co na zewnątrz, i skupić tylko na zadaniu. To dało mi ogromny spokój, który pozwolił mi stanąć na najwyższym stopniu podium - zaznacza mistrzyni Polski.

Julia Zawisza podkreśla również, że złoty medal jest efektem pracy całego zespołu i wsparcia trenerów, którzy od lat pomagają jej rozwijać sportowy talent.

- Ta wygrana to nie tylko moja zasługa, ale też efekt pracy ludzi, których mam wokół siebie. Z całego serca dziękuję moim trenerom: Dariuszowi Butrynowi oraz Robertowi Boruckiemu. To oni wykonują ze mną ogromną pracę na każdym treningu, zawsze we mnie wierzą i dołożyli gigantyczną cegiełkę do tego sukcesu. Czuję po prostu wielką wdzięczność - kończy 14-latkę z Mareczek.

mp
PUL

To może być koniec piłki ręcznej na wysokim poziomie w Puławach. Klub stoi nad przepaścią

Przez ponad dwie dekady Azoty Puławy należały do czołówki polskiej piłki ręcznej. Dziś przyszłość jednego z najbardziej utytułowanych klubów ostatnich lat stoi pod ogromnym znakiem zapytania. Wszystko wskazuje na to, że w sezonie 2026/27 drużyna nie wystąpi nawet w Lidze Centralnej, a działalność seniorskiej sekcji może zostać całkowicie zawieszona.

Termin zgłoszeń do rozgrywek Ligi Centralnej upłynął 19 czerwca. Azoty nie przesłały wymaganych dokumentów, a z informacji, do których udało się dotrzeć, wynika, że klub najprawdopodobniej nie zamierza już tego robić. Oznaczałoby to nie tylko rezygnację z gry na zapleczu Superligi, ale również brak seniorskiego zespołu w nadchodzącym sezonie.



Trudno sobie to wyobrazić, ale z Puław może zniknąć piłka ręczna w wydaniu seniorskim

Tak dramatyczny scenariusz był jeszcze kilka miesięcy temu trudny do wyobrażenia. Puławianie występowali w najwyższej klasie rozgrywkowej nieprzerwanie od 2005 roku, zdobywając w tym czasie sześć brązowych medali mistrzostw Polski i przez lata reprezentując kraj także na arenie międzynarodowej. Dopiero zakończony sezon przyniósł spadek z ORLEN Superligi.

Problemy były wcześniej

Problemy finansowe od dawna wisiły nad klubem.

Już po zakończeniu rozgrywek prezes Artur Witkowski nie ukrywał, że wszystko zależy od możliwości zbudowania odpowiedniego budżetu. Zapowiadał, że w przypadku braku środków klub będzie zmuszony zlikwidować drużynę seniorów i skupić się wyłącznie na szkoleniu młodzieży.

Choć pierwsze decyzje miały zapaść do końca czerwca, przez długi czas władze klubu nie przedstawiały jednoznacznego stanowiska. Wiadomo jedynie, że pod koniec miesiąca

odbyły się posiedzenia zarządu i rady nadzorczej, podczas których analizowano dalsze funkcjonowanie klubu. Oficjalny komunikat ma pojawić się po zakończeniu tych rozmów.

Plan ratunkowy nie przyniósł efektu

Zmiany rozpoczęły się jeszcze pod koniec 2025 roku. Wieloletni prezes i współtwórca sukcesów Azotów Jerzy Witaszek ustąpił ze stanowiska, a jego miejsce zajął Artur Witkowski. Nowy pre-

zes zapowiadał odbudowę stabilności organizacyjnej oraz walkę o utrzymanie zespołu w krajowej elicie.

Klub pozyskał nowych partnerów, wśród których znaleźli się LOTTO oraz PGE. Doszło także do zmiany szkoleniowca. Patryka Kuchczyńskiego zastąpił Piotr Dropek. Wszystkie działania miały pomóc w zachowaniu miejsca w ORLEN Superlidze. Ostatecznie sportowy cel nie został jednak osiągnięty i drużyna spadła z najwyższej klasy rozgrywkowej.

Rok temu udało się uniknąć katastrofy. Teraz może się nie udać

Obecny kryzys nie pojawił się nagle. Już w 2025 roku klub ogłosił, że z powodów finansowych nie przystąpi do rozgrywek ORLEN Superligi. Kilka tygodni później sytuację udało się jednak odwrócić. Zespół wystartował w lidze, choć został zbudowany niemal od podstaw. Od początku było jasne, że będzie walczył przede wszystkim o utrzymanie.

Po spadku problemy tylko się pogłębiły. Mniejsze zainteresowanie sponsorów, odejścia czołowych zawodników i konieczność finansowania kosztownych wyjazdów w Lidze Centralnej sprawiły, że dalsze funkcjonowanie drużyny stało pod znakiem zapytania.

Paradoksalnie awans z Ligi Centralnej może okazać się jeszcze trudniejszy niż utrzymanie w Superlidze. Na jej poziomie rywalizują zespoły budowane od lat, dysponujące stabilnym zapleczem organizacyjnym i sportowym. Bez odpowiednich środków finansowych oraz szerokiej kadry szybki powrót do krajowej elity jest praktycznie niemożliwy.

Jeżeli potwierdzą się obecne informacje, Puławy po raz pierwszy od wielu lat pozostaną bez seniorskiej drużyny piłki ręcznej. Oznaczałoby to zakończenie jednej z najważniejszych kart w historii polskiego szczyptorniaka.

mp

Artur Witkowski nowym prezesem. W zarządzie Michał Szyba



Funkcję prezesa powierzono Arturowi Witkowskiemu, który na co dzień pełni również obowiązki prezesa Azotów Puławy. W skład nowo wybranego zarządu wszedł m.in. Michał Szyba - były wieloletni zawodnik Azotów Puławy, doskonale znany sympatykom piłki ręcznej w regionie

Podczas sobotniego Walnego Zebrania Członków Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej wybrano nowe władze organizacji na kolejną kadencję. Funkcję prezesa powierzono Arturowi Witkowskiemu, który na co dzień pełni również obowiązki prezesa Azotów Puławy.

W skład nowo wybranego Zarządu Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej weszli: Izabela Puchacz, Edyta Danielczuk, Michał Szyba oraz Sławomir Tór. Wśród nowych członków zarządu znalazł się także Michał Szyba - były wieloletni zawodnik Azotów Puławy, doskonale znany sympatykom piłki ręcznej w regionie.



Komisja Rewizyjna LZPR pracować będzie w składzie: Piotr Dropek (z prawej), Ryszard Antolak (z lewej) oraz Dariusz Paszkiewicz

Komisja Rewizyjna LZPR pracować będzie w składzie: Piotr Dropek, Ryszard Antolak oraz Dariusz Paszkiewicz.

Podczas obrad podziękowano również ustępującemu prezesowi Tomaszowi Lewtakowi, który zdecydował się nie ubiegać o reelekcję. Uczestnicy zebrania wyrazili uznanie za jego wieloletnie zaangażowanie oraz wkład w rozwój

piłki ręcznej w województwie lubelskim.

Nowym władzom Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej złożono gratulacje oraz życzenia owocnej pracy i wielu sukcesów w realizacji planów na rzecz dalszego rozwoju dyscypliny w regionie.

mp

Kosior z trzema medalami! Rekordy Zdunkiewicz



Największe sukcesy odniósł Kornel Kosior, który zdobył trzy medale i kilkakrotnie poprawił swoje rezultaty

W Lublinie odbyła się II runda Międzywojewódzkich Drużynowych Mistrzostw Młodzików (MDMM) w kategorii 12 lat. W zawodach bardzo dobrze zaprezentowali się reprezentanci Strzałki Puławy, podopieczni trenera Grzegorza Chojaka.

Największe sukcesy odniósł Kornel Kosior, który zdobył trzy medale i kilkakrotnie poprawił swoje rezultaty. Zawodnik zwyciężył na dystansie 400 m stylem dowolnym, wyraźnie wyprzedzając rywali i sięga-

jąc po złoty medal. Do tego dołożył brąz na 200 m stylem zmiennym. Bardzo dobrze spisał się również w pozostałych startach. Zajął 4. miejsce na 100 m stylem dowolnym oraz 7. miejsce na 100 m stylem motylkowym, poprawiając swoje dotychczasowe rekordy życiowe.

W zawodach startowała także Lila Zdunkiewicz, która również zanotowała progres. Zawodniczka dwukrotnie poprawiła swoje najlepsze czasy - na 100 m stylem dowolnym oraz 200 m stylem klasycznym.

mp

Piłkarskie święto dla pań w Puławach

**Helena Okonowska i Alicja Przybylska,**

Klub Sportowy ŻKS Izabella Puławy

- Turniej przebiega raz ciężko, a raz lepiej, bo ciężko było strzelić gola. Gra w piłkę nożną od 2 miesięcy, nie wiedziałam, że istnieje dziewczęca drużyna - mówi Helena

- Moja przygoda z piłką trwa już znacznie dłużej, bo trenuję od dwóch lat. Mój tata koleguje się z naszym trenerem i pewnego dnia zapytał mnie, czy nie chciałabym dołączyć do drużyny. Zgodziłam się i zaczęłam grać. Śledzę Mistrzostwa Świata, które odbywają się w Ameryce Północnej. Trudno powiedzieć, kto wygra, ale moim zdaniem po tytuł może sięgnąć Argentyna albo Brazylia - dodaje Alicja

W Festiwalu Kobiecej Piłki Nożnej wzięło mnóstwo drużyn z województwa lubelskiego oraz mazowieckiego. Dziewczyny pokazały, że też potrafią strzelać bramki. Miasto reprezentowały Klub Sportowy ŻKS Izabella Puławy



Grzegorz Zjawiony, koordynator turnieju wręczył uczestniczkom medale za udział w festiwalu

Fot.Dominik Kęsik

Coraz więcej dziewcząt i kobiet udowadnia, że piłka nożna nie jest tylko mężczyzn. Na stadionie miejskim w Puławach odbył się festiwal najpopularniejszej dyscypliny sportu.

Wydarzenie dla pań odbyło się pod honorowym patronatem prezesa Lubelskiego Związku Piłki Nożnej oraz Starostwa Powiatowego w Puławach, a w jego organizację włączyły się środowiska wspierające rozwój kobiecego futbolu w regionie. Program zaplanowano tak, aby łączył sportową rywalizację z dobrą zabawą. Uczestnicy sprawdziли swoje piłkarskie umie-

jetności, a także obejrzeli widowiskowe pokazy freestyle football. Nie zabrakło konkursów z nagrodami oraz muzycznej oprawy zapewnionej przez DJ-a.

- Tego typu impreza organizowana jest po raz pierwszy. Mimo panującej pogody udało nam się zgromadzić bardzo liczne grono dziewcząt i kobiet. Grają tutaj zawodniczki od siódmego roku życia aż po mamusię. Na boisku ze sztuczną nawierzchnią rywalizują cztery kategorie wiekowe, natomiast na boisku trawiastym grają najmłodsze dziewczynki z roczników 2014-2016 oraz 2017-2019. Wydarzenie stanowi roczne podsumowanie wszystkich rozgrywek i jest organizowane na koniec sezonu, aby każdy mógł w nim uczestniczyć. Możemy liczyć na pomoc wielu partnerów. Drużyny przyjechały do nas

praktycznie z całego województwa lubelskiego. Jako ciekawostkę mogę dodać, że gościmy również kilka zespołów z województwa mazowieckiego, między innymi z Radomia czy Warszawy. Łącznie zgromadziliśmy około 35 klubów. Wszystko udało się świetnie dopiąć i mimo panującego upału dziewczęta doskonale dają sobie radę. Mecze w ramach naszych miniturniejów trwają po sześć minut i są rozgrywane bez żadnych przerw - tłumaczył Grzegorz Zjawiony, koordynator turnieju.

Na miejscu funkcjonowała również strefa gastronomiczna. Celem wydarzenia była promocja kobiecej piłki nożnej oraz zachęcenie dziewcząt do aktywności sportowej.

Dominik Kęsik

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE**BURMISTRZA WĄWOLNICY****o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica (Rąbłów Obszar I)**

Na podstawie art. 17 pkt 9, 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 t.j.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), art. 39 ust. 1, art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) oraz Uchwały Nr XXXVIII/205/14 z dnia 26 sierpnia 2014 roku Rady Gminy Wąwolnica w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica i Uchwały Nr XI/74/15 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 5 listopada 2015 r. zmieniającej uchwałę Nr XXXVIII/205/14 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 26 sierpnia 2014 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica oraz Uchwały Nr XXXVIII/230/18 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 10 maja 2018 r. zmieniającej uchwałę Nr XXXVIII/205/14 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 26 sierpnia 2014 r. w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica, **zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Wąwolnica w miejscowości Rąbłów, Obszar I wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 07 lipca 2026 r. do 29 lipca 2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wąwolnicy, ul. Lubelska 39, 24-160 Wąwolnica, pok. 17 w godzinach od 8:00 do 14:00 w dni robocze jak również w Biuletynie Informacji Publicznej UM Wąwolnica w zakładce: Prawo miejscowe/Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmian miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rozwiązaniami **odbędzie się w dniu 8 lipca 2026 r. o godz. 14:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wąwolnicy, ul. Lubelska 39, 24-160 Wąwolnica, pok. 5 (Sala konferencyjna).**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz w prognozie oddziaływania na środowisko może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie lub drogą elektroniczną (na formularzu) do Burmistrza Wąwolnicy, ul. Lubelska 39, 24-160 Wąwolnica, adres e-mail: gmina@wawolnica.pl PUAP (ePUAPwawolnica@SkrytkaESP); adres e-Doręczeń **AE:PL-12194-69286-STESR-25** z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 sierpnia 2026 r.**

Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. **Formularz** dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej UM w Wąwolnicy w zakładce: **Inne dokumenty/Wzory wniosków/Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego**

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Wąwolnicy.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Wąwolnicy danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Burmistrz Wąwolnicy
/-/ Marcin Łąguna

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Ogrody deszczowe odpowiedzą na suszę. Nałęczowianka zachęca do zatrzymywania wody

Susza i gwałtowne ulewę to dwa zjawiska, które coraz częściej występują jednocześnie. Choć może wydawać się to paradoksem, eksperci podkreślają, że krótkotrwałe, intensywne opady nie rozwiązują problemu niedoboru wody. Dlatego coraz większego znaczenia nabierają rozwiązania z zakresu tzw. błękitno-zielonej infrastruktury, takie jak ogrody deszczowe.

Marka Nałęczowianka we współpracy z Fundacją Hydroni oraz lokalnymi samorządami promuje rozwiązania, które pomagają zatrzymywać wodę opadającą tam, gdzie spadła. To nie tylko sposób na walkę z suszą, ale również na ograniczenie lokalnych podtopień i poprawę jakości przestrzeni miejskiej.

- Latem w Polsce mierzymy się ze zjawiskiem, które wydaje



Przydomowe ogrody deszczowe, które nie tylko zdobią posesję, ale także poprawiają lokalny bilans wodny, cieszą się coraz większą popularnością

się paradoksem. Z jednej strony tygodniami brakuje opadów, co prowadzi do długotrwałej suszy. Z drugiej strony pojawiają się krótkotrwałe, ale bardzo intensywne opady. W takich sytuacjach intensywność deszczu często przekracza zdolność gleby do wchłaniania wody, zwłaszcza gdy powierzchnia jest przesuszona, zagęszczona lub uszczelniona - nie jest w stanie wchłonąć takiej ilości wody w tak krótkim czasie. Zamiast nawilżyć głębokie warstwy gruntu, woda opadowa błyskawicznie spływa po po-

wierzchni terenu, przeciążając kanalizację, powodując lokalne podtopienia, odpływa do rzek, gdzie niesie kolejne konsekwencje. Dlatego tak ważne jest wdrażanie rozwiązań małej retencji, które pozwalają zatrzymać wodę możliwie blisko miejsca opadu, pozwolą ją lokalnie zretencjonować i wykorzystać w okresach niedoboru - tłumaczy dr Kamil Jawgiel z Fundacji Hydroni.

Jednym z przykładów takich działań jest ogród deszczowy, który powstał w ubiegłym roku w Nałęczowie. Projekt zrea-

lizowano z inicjatywy marki naturalnej wody mineralnej Nałęczowianka przy współpracy z Fundacją Hydroni oraz lokalnym samorządem. Inwestycja pokazuje, że rozwiązania przyjazne środowisku mogą jednocześnie podnosić estetykę przestrzeni publicznej i wspierać lokalną retencję wody.

- Odpowiedzialne zarządzanie wodą to jeden z kluczowych elementów naszej działalności. Konsekwentnie realizujemy projekty wspierające jej ochronę i regenerację - zarówno w ramach własnych działań operacyjnych, jak i we współpracy z samorządem oraz partnerami społecznymi. Ogród deszczowy jest jednym z takich projektów - pokazuje, jak w praktyce można łączyć rozwiązania środowiskowe z realnymi korzyściami dla mieszkańców i przestrzeni miejskiej - mówi Robert Szewczuk, dyrektor rozlewni naturalnej wody mineralnej Nałęczowianka.

Eksperti przekonują, że o wodę można skutecznie dbać także we własnym ogrodzie. Najprostszym rozwiązaniem jest zbieranie deszczówki do beczek

lub innych pojemników ustawionych przy rynnach. Coraz większą popularnością cieszą się jednak przydomowe ogrody deszczowe, które nie tylko zdobią posesję, ale także poprawiają lokalny bilans wodny.

- Jest wiele prostych i efektywnych sposobów, które pozwalają samodzielnie zadbać o retencję wody w naszym ogrodzie czy na działce. Można je z powodzeniem stosować zarówno w miastach, jak i poza nimi. Najłatwiejszym i najbardziej popularnym jest zbieranie deszczówki do beczek lub innych pojemników ustawianych pod rynną. Woda opadowa jest darmowa i ma optymalne właściwości dla większości roślin ogrodowych. Jednak coraz większą popularność zdobywają ogrody deszczowe, a te zlokalizowane w gruncie cieszą nie tylko oko, ale mają pozytywny wpływ na otoczenie i warunki wodne - tłumaczy dr Kamil Jawgiel.

Najlepsze efekty przynoszą ogrody deszczowe zakładane bezpośrednio w gruncie. Pozwalają one zatrzymać wodę w miejscu opadu, skąd stopniowo przenika ona do gleby i zasila wody grunto-

we. Tam, gdzie nie ma możliwości wykonania takiego rozwiązania, sprawdzą się ogrody deszczowe w szczelnych pojemnikach lub podwyższonych rabatach.

Specjaliści zwracają również uwagę na odpowiednie podlewanie roślin. Zamiast codziennego, powierzchownego zraszania lepiej podlewać rzadziej, ale obficie. Dzięki temu rośliny rozwijają głębszy system korzeniowy i są bardziej odporne na suszę. Warto również wybierać gatunki dobrze znoszące niedobory wody, takie jak lawenda, rozchodniki, jeżówki czy trawy ozdobne.

W obliczu coraz częstszych ekstremalnych zjawisk pogodowych rozwój błękitno-zielonej infrastruktury staje się jednym z ważniejszych kierunków działań zarówno samorządów, jak i odpowiedzialnego biznesu. Ogrody deszczowe są przykładem rozwiązania, które jednocześnie wspiera ochronę zasobów wodnych, poprawia mikroklimat i zwiększa odporność miast oraz terenów zielonych na skutki zmian klimatu.

Agnieszka Gołębiowska

Janowiec zaprasza na swoje święto!

Tegoroczne Dni Janowca, które odbędą się 4 i 5 lipca w Parku przy Zamku, zapowiadają się znakomicie. Organizatorzy przygotowali bogaty program artystyczny, jubileusze lokalnych zespołów, obchody 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Janowcu i liczne atrakcje dla całych rodzin.

Świętowanie rozpocznie się w sobotę, 4 lipca o godz. 15 uroczystym odegraniem hejnału Janowca. Tego dnia głównym wydarzeniem będą obchody 100-lecia Zespołu Tańców Polskich „Rosa”. W programie znalazły się pokazy taneczne, wspomnienia z dzia-

łalności zespołu i jubileuszowa gala zakończona wspólnym polonezem, do którego zaproszeni zostaną wszyscy uczestnicy wydarzeń.

Na scenie wystąpi także zespół wokalny „Promienie”, który również świętuje swoje 10-lecie. Nie zabraknie rodzinnych animacji muzycznych, warsztatów bębniarskich dla dzieci i młodzieży oraz wieczornej zabawy ludowej, która potrwa do północy.

Drugi dzień imprezy rozpocznie się od uroczystości z okazji 100-lecia OSP Janowiec. Zaplanowano przemarsz strażaków, prezentację historii jednostki, wręczenie odznaczeń oraz okolicznościowe wystąpienia.

Po części oficjalnej scenę przejmą artyści. Wystąpią m.in. „Młoda Kalina”, Natalia Kosmowska, Piotr Bagun oraz zespół „Vega”, który premierowo wykona piosenkę poświęconą Janowcowi. Gwiazdą niedziel-

nego wieczoru będzie zespół POZYTYVNI, prezentujący największe polskie i światowe przeboje.

Przez dwa dni na uczestników czekać będą również bezpłatne atrakcje dla dzieci, strefa animacji, dmuchańce, mobilny Wirtualny Teatr Historii „Niepodległa”, strefa gastronomiczna, pokazy Puławskiej Grupy Krótkofalowców, wspólne malowanie obrazu Janowca oraz pamiątkowe zdjęcie uczestników.

- 4 i 5 lipca spotykamy się w Parku przy Zamku w Janowcu. Przygotowaliśmy dla Was ciekawy program oraz mnóstwo atrakcji. Startujemy o godz. 15 - w sobotę bawimy się do północy, a w niedzielę do godz. 22. Janowiec czeka na Was! - zaprasza Sławomir Łowczak, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Janowcu.

Agnieszka Gołębiowska

Program:

sobota, 4 lipca

15.00 - uroczyste rozpoczęcie Dni Janowca, odegranie hejnału

15.20 - inauguracja scenicznego jubileuszu 10-lecia Zespołu Tańców Polskich „Rosa” (pokazy układów tanecznych, wspomnienia, występy zespołu tańca „Gęśawa” itp.)

16.30 - Gala Jubileuszowa ZTP „Rosa”, wspólne odtętnienie poloneza wraz z gośćmi i publicznością

17.10 - „Sceniczne Rodzinne Wyżwania Muzyczne” Adam Witkiewicz wokal, gitara i prowadzenie

18.10 - wspólna fotografia uczestników

18.30 - warsztaty bębniarskie dla dzieci i młodzieży

19.00 - występ zespołu wokalnego „Promienie” cz. 1

19.30 - prezentacja historii ZW „Promienie”

19.50 - występ zespołu wokalnego „Promienie” cz. 2

20.20 - Gala Jubileuszowa 10-lecia zespołu wokalnego „Promienie”

21.00 - (do północy) - zabawa ludowa, którą poprowadzi Adam Witkiewicz

niedziela, 5 lipca

15.00 - rozpoczęcie drugiego dnia imprezy „Dni Janowca”.

Obchody jubileuszu 100-lecia OSP w Janowcu:

- uroczysty przemarsz, złożenie meldunku i odegranie hymnu państwowego,

- prezentacja historii jednostki,

- wręczenie odznaczeń,

- wystąpienia okolicznościowe.

16.00 - występ zespołu „Młoda Kalina” cz. 1

16.30 - „O czym śpiewa Tuwim” międzypokoleniowy koncert muzyczny, Adam Witkiewicz wokal, gitara i prowadzenie, Bartłomiej Abramowicz piano i wokal

17.10 - występ zespołu „Młoda Kalina” cz. 2

17.40 - pokaz w wykonaniu grupy tanecznej działającej przy GOK

17.50 - wspólna fotografia uczestników, prezentacja obrazu namalowanego wspólnie przez uczestników

18.00 - Natalia Kosmowska cz. 1

18.30 - występ wokalisty Piotra Baguna cz. 1

19.00 - Natalia Kosmowska cz. 2

19.30 - występ wokalisty Piotra Baguna cz. 2

20.00 - zespół „Vega”, premiera piosenki o Janowcu

21.00 - gwiazda wieczoru: zespół „POZYTYVNI” z polskimi i światowymi przebojami

Dodatkowo podczas imprezy:

bezpłatne atrakcje dla dzieci, strefa animacji dla dzieci, zjeżdżalnia,

Mobilny Wirtualny Teatr Historii „Niepodległa” (na parkingu przy GOK), strefa gastronomiczna,

Puławska Grupa Krótkofalowców, wspólne malowanie obrazu Janowca oraz Zbiorowe Zdjęcie Uczestników.

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Gm. Żyrzyn: „Zagrodzka Nuta” z wyróżnieniem



Ekipa z Zagród z XXX Festiwalu Folkloru i Twórczości Nieprofesjonalnej „Powiśle” w Lipsku przywiozła wyróżnienie

Fot.KGW Zagrody Razem/Facebook

Koło Gospodyń Wiejskich z Zagród wzięło udział w jubileuszowym XXX Festiwalu Folkloru i Twórczości Nieprofesjonalnej „Powiśle” w Lipsku. Zespół nie wrócił z pustymi rękoma.

Koło występuje na wielu wydarzeniach nie tylko w regionie, ale i w całym kraju. Tym razem jego członkowie udali się do

Lipska (woj. mazowieckie), by wziąć udział w XXX Festiwalu Folkloru i Twórczości Nieprofesjonalnej „Powiśle”. W części

konkursowej zaprezentowało się 24 śpiewaków ludowych, 27 zespołów śpiewaczych, pięciu instrumentalistów oraz 11 kapel ludowych. Wśród nich także „Zagrodzka Nuta”.

W czasie obrad jury oceniającego występy artystów, organizatorzy zadbałi o to, by widowia nie nudziła się. Na

scenie wystąpiła m.in. Aniela z Podlasia czy Kapela Góralska „Ondraszki”. Po ogłoszeniu wyników Festiwalu, okazało się, że występ grupy z Zagród spotkał się z uznaniem jury, które przyznało zespołowi wyróżnienie.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: „Koziołki” świętowały 5 lat działalności

Koło Gospodyń Wiejskich z Kozła działa już 5 lat. Z tej okazji członkowie KGW zorganizowali spotkanie.

Podczas wydarzenia opowiedzieli historię powstania Koła, wymienili najważniejsze inicjatywy, wydarzenia i osiągnięcia członków organizacji na przestrzeni 5 lat. Uczestnicy jubileuszu mogli również obejrzeć wystawę fotografii dokumentujących działalność



W tym roku Koło Gospodyń Wiejskich z Kozła świętowało 5-lecie istnienia. Do uczczenia jubileuszu zaprosiło mieszkańców. Nie zabrakło również urodzinowego tortu

koła oraz ekspozycję rękodzieła przygotowanego przez jego członków.

Na najmłodszych czekały dmuchańce oraz animacje, natomiast dorośli mogli spróbować regionalnych potraw i wziąć udział w warsztatach tańców ludowych prowadzonych przy muzyce na żywo. Późnym wieczorem odbyła się potańcówka z zespołem Retronuta, który zagrał wiele przebojów w swojej aranżacji.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: 21 nowych punktów świetlnych powstanie w dwóch miejscowościach

Gmina Puławy szuka wykonawcy nowego oświetlenia drogowego w Kolonii Góra Puławska i Sadłowicach. Latarnie mają być energooszczędne z oprawami LED i z nowoczesnym systemem zdalnego sterowania. Termin składania ofert upływa 3 lipca.

W ramach inwestycji wykonawca zrealizuje m.in. roboty przygotowawcze i pomiarowe, zamontuje szafę oświetleniową,

wykona wykopy, przewiertory oraz uziemienia, a także posadowi 21 słupów oświetleniowych z fundamentami. Zakres prac obej-

muje również montaż przewodów, wysięgników i opraw LED, przeprowadzenie niezbędnych pomiarów oraz badań instalacji, a także wykonanie prac związanych z podcięciem gałęzi drzew.

Dodatkowo wykonawca będzie odpowiedzialny za uzyskanie wymaganych zezwoleń, opracowanie czasowej organizacji ruchu, obsługę geodezy-

ną oraz przygotowanie dokumentacji odbiorowej. Ważnym elementem będzie wdrożenie i utrzymanie systemu sterowania oświetleniem wraz z zapewnieniem transmisji i archiwizacji danych przez okres 10 lat od zakończenia inwestycji. Termin składania ofert mija 3 lipca o godz. 11:00.

Dominik Kęsik

Gm. Puławy: Wystartuj w konkursach na Miss i Mistera Truskawki

15. edycja „Truskawkobrania” zbliża się wielkimi krokami. 5 lipca na stadionie w Górze Puławskiej zaplanowano wiele atrakcji, w tym także konkurs na najładniejszy ubiór.

W konkursie mogą wystartować mieszkańcy Gminy Puławy w trzech kategoriach wiekowych: do 7 lat, od 7 do 18 lat oraz powyżej 18. roku życia. Organizatorzy zastrzegają jednak możliwość przeprowadzenia konkursu bez podziału na grupy wiekowe.

Rywalizacja przybierze formę truskawkowego pokazu mody. Uczestnicy zaprezentują autorskie stroje inspirowane motywem truskawki, a jury oceni ich pomysłowość, estetykę wykonania, zgodność z tematyką konkursu oraz sposób prezentacji na scenie. Na najlepszych czekają tytuły Miss Truskawki 2026, Wicemiss Truskawki 2026 oraz Mistera Truskawki 2026.

Więcej szczegółów znajduje się na stronie internetowej Gminy Puławy. Przypomnijmy, że tegoroczną gwiazdą „Truskawkobrania” ma być grupa Piękni i Młodzi Dawid Narożny.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Ważny apel do mieszkańców

Władze gminy zwróciły się do mieszkańców z prośbą o ograniczenie zużycia wody w związku z utrzymującą się suszą oraz wysokimi temperaturami. Samorząd apeluje, aby wodę z sieci wodociągowej wykorzystywać przede wszystkim do codziennych potrzeb socjalno-bytowych.

Dziś oficjalnie rozpoczęło się kalendarzowe lato. Na zewnątrz panują wysokie temperatury, które przez najbliższe dni będą

nam towarzyszyć. W komunikacji w mediach społecznościowych gmina podkreśliła, że w obecnej sytuacji warto zrezygnować z czynności wymagających dużego poboru wody. Takie działania mają pomóc w utrzymaniu odpowiedniego ciśnienia w sieci wodociągowej oraz zapobiec ewentualnym przerwom w dostawach.

Zachowanie właściwego ciśnienia w sieci jest niezbędne do zapewnienia sprawnego działania hydrantów wykorzystywanych podczas akcji gaśniczych.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Ruszyły prace w Zagoździu

Inwestycja ma poprawić komfort i bezpieczeństwo kierowców, a także usprawnić dojazd do okolicznych gruntów rolnych. Utrudnienia związane z prowadzonymi robotami drogowymi mają potrwać przez kilka tygodni.

Zakres inwestycji obejmuje wykonanie nowej podbudowy z kruszywa, ułożenie nawierzchni asfaltowej na odcinku o długości 185 metrów oraz budowę poboczy z kruszywa.

W postępowaniu przetargowym wpłynęło siedem ofert. Najkorzystniejszą propozycję przedstawiło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A., które wykona zadanie za kwotę 170 tys. zł. Umowę z wykonawcą podpisano 2 czerwca, a zakończenie prac planowane jest do 2 września.

Inwestycja jest realizowana w ramach programu modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych przy wsparciu finansowym Samorządu Województwa Lubelskiego ze środków Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych.

Dominik Kęsik

PUL

STRONĘ REDAGUJE:

Marta Pietroń,
tel. 780 029 979

Gmina
Wąwolnica



Gmina
Kurów



Gmina
Końskowola



Gmina
Markuszów



Fundusz sołecki przeznaczyli na „ratowanie życia”. Defibrylator AED przy remizie OSP Płonki

Na zewnętrznej ścianie budynku Ochotniczej Straży Pożarnej zamontowano ogólnodostępny automatyczny defibrylator zewnętrzny (AED), który może zostać wykorzystany w przypadku nagłego zatrzymania krążenia jeszcze przed przyjazdem zespołu ratownictwa medycznego. Zakup sprzętu został sfinansowany z funduszu sołeckiego miejscowości.

Fundusz sołecki to środki wydzielone w budżecie gminy, o przeznaczeniu których decydują mieszkańcy. To, jaką kwotę dysponuje dana miejscowość, zależy od ich liczby - im więcej, tym wyższa suma do wydania. A na co można przeznaczyć te pieniądze? Na zadania własne gminy, które służą polepszeniu życia mieszkańców. Decyzje są różne - z funduszu są remonty



Defibrylator AED zawieszony na remizie OSP w Płonkach

wane drogi, doposażane świetlice wiejskie, organizowane wydarzenia integracyjne itp. Ale na pomysł, na jaki wpadli mieszkańcy Płonek w gminie Kurów, nie wpadł jeszcze nikt w powiecie.

Środki należne im w ramach funduszu sołeckiego postanowili przeznaczyć na zakup defibrylatora AED. To ważna inwestycja w bezpieczeństwo lokalnej społeczności, ponieważ w przypadku nagłego zatrzymania krążenia każda minuta ma ogromne

znaczenie, a szybka reakcja świadków zdarzenia może zdecydować o uratowaniu czyjegoś życia.

Urządzenie umieszczono w specjalnej kapsule dostępnej przez całą dobę. W sytuacji zagrożenia życia świadek zdarzenia może otworzyć kopułę, wyjąć defibrylator, a następnie uruchomić go przy osobie poszkodowanej. AED za pomocą prostych komunikatów głosowych prowadzi użytkownika krok po kroku przez cały pro-

ces udzielania pomocy, dlatego może być bezpiecznie używany także przez osoby bez specjalistycznego przeszkolenia.

W przypadku podejrzenia nagłego zatrzymania krążenia należy w pierwszej kolejności zadzwonić pod numer alarmowy 112, przekazać dyspozytorowi informacje o zdarzeniu i postępować zgodnie z jego wskazówkami. Do czasu przyjazdu ratowników należy prowadzić resuscytację krążeniowo-oddechową (RKO) oraz korzystać z AED zgodnie z wydawanymi przez urządzenie poleceniami.

Warto wiedzieć, że otwarcie kapsuły i pobranie defibrylatora powoduje automatyczne uruchomienie syreny alarmowej OSP. Jest to dodatkowy system powiadomienia strażaków ochotników o możliwym zdarzeniu wymagającym natychmiastowej pomocy. Z tego względu urządzenie powinno być używane wyłącznie w sytuacjach realnego zagrożenia życia.

Marta Pietroń

OSP Łopatki świętuje 25-lecie działalności. Przed druhami wyjątkowy jubileusz

To będzie szczególny dzień dla strażaków ochotników z Łopatek w gminie Wąwolnica. W sobotę 4 lipca odbędą się uroczyste obchody 25-lecia działalności miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Łopatkach - jednostki, która od ćwierć wieku służy mieszkańcom, dbając o ich bezpieczeństwo oraz niosąc pomoc w sytuacjach zagrożenia.

OSP Łopatki została zarejestrowana 6 kwietnia 2001 roku. Przez lata swojej działalności druhowie angażowali się nie tylko w działania ratowniczo-gaśnicze, ale również w życie lokalnej społeczności. Jednostka należy do grona czterech

jednostek OSP w gminie Wąwolnica utrzymujących gotowość bojową - obok OSP Wąwolnica, OSP Rąblów oraz OSP Karmanowice. Strażacy regularnie podnoszą swoje kwalifikacje i prowadzą działania edukacyjne, czego przykładem było m.in. szkolenie z zakresu pierwszej pomocy i bezpieczeństwa pożarowego przeprowadzone dla pracowników Urzędu Miejskiego w Wąwolnicy.

Jubileuszowe obchody rozpoczną się o godzinie 12.00 uroczystą mszą świętą polową odprawioną na placu przy remizie. Następnie, o godzinie 13.00, odbędzie się główna część uroczystości. W programie zaplanowano złożenie meldunku, odegranie hymnu państwowego, powitanie zaproszonych gości oraz wręczenie odznaczeń zasłużonym druhom i druhom.

Marta Pietroń

Poezja Jana Pocka wciąż żywa dzięki recytatorom

Miłośnicy poezji ludowej z różnych zakątków Polski wzięli udział w II Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim Poezji Jana Pocka w Markuszowie. Kto znalazł się na podium?

Organizatorami konkursu byli Stowarzyszenie Pamięci Jana Pocka, Gminny Dom Kultury oraz Szkoła Podstawowa w Markuszowie, która nosi imię cenionego poety. Zmagania podzielono na trzy kategorie wiekowe - uczniowie szkół podstawowych, szkół średnich i dorośli.

Rywalizacja miała dwuetapowy przebieg. Najpierw do 30 kwietnia każdy z uczestników musiał przesłać do organizatorów nagranie recytacji dwóch wybranych wierszy poety. Z prezentacjami zapoznano się jury i to ono wskazało osoby, które przechodzą do kolejnego etapu. Ten rozgrywany był w czwartek 18 czerwca już w siedzibie markuszcowskiego GDK. Tam recytatorzy musieli pofatygować się osobiście.



Recytatorzy rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych - na zdjęciu laureaci w kategorii szkół średnich

Kto wywarł największe wrażenie na jurorach? W kategorii uczniów szkół podstawowych pierwsze miejsce jury przyznało Warszawiance Weronice Serafinowicz z Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych nr 1 - Państwowej Ogólno-

kształcącej Szkoły Muzycznej I st. im. Emila Młynarskiego w Warszawie.

W kategorii szkół średnich najlepsza okazała się mieszkanka naszego województwa - Justyna Wilczewska z XXVII Liceum Ogólnokształcącego im.

Zesłańców Sybiru w Lublinie. Z kolei wśród dorosłych najwyższe miejsce na podium przypadło Walentynie Nowocień.

Ale na tym kontakt z poezją miejscowego artysty się skończył. W niedzielę 21 czerwca

Wyniki konkursu recytatorskiego poezji Jana Pocka

Kat. szkoły podstawowe:

- Weronika Anna Serafinowicz, Zespół Państwowych Szkół Muzycznych nr 1 Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I st. im. – Emila Młynarskiego w Warszawie
- Julia Ochnik, Filia Biblioteczna w Woli Gułowskiej
- Szymon Walaszek, Filia Biblioteczna w Woli Gułowskiej

Wyróżnienia:

- Adrian Ochnik (Filia Biblioteczna w Woli Gułowskiej), Jan Grad (Szkoła Podstawowa Mistrzostwa Sportowego nr 10 w Rybniku)

Kat. szkoły średnie:

- Justyna Wilczewska, XXVII Liceum Ogólnokształcące im. Zesłańców Sybiru w Lublinie

- Agata Powaga, Młodzieżowy Dom Kultury w Chełmie
- Roksana Frąk, XXVII Liceum Ogólnokształcące im. Zesłańców Sybiru w Lublinie

Wyróżnienia:

- Paulina Glabaźnia (Zespół Szkół Technicznych w Mikołowie), Aleksandra Oleksiewicz (XXIII Liceum Ogólnokształcące im. Nauczycieli Tajnego Nauczania w Lublinie), Anna Karolina Pietras (I Liceum Ogólnokształcące im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach)

Kat. dorosłych:

- Walentyna Nowocień
- Halina Bernat
- Barbara Pawłowska

Wyróżnienie:

- Franciszek Matraszek

lokalnemu twórcy było poświęcone kolejne wydarzenie, tym razem zorganizowane przy Domu Ludowym w Kaleniu, w sąsiedztwie rzeki Kurówki,

podczas którego finaliści czytali i recytowali wiersze Jana Pocka.

Marta Pietroń

Mieszkańcy Puław ćwiczyli ratowanie życia

Pierwsza pomoc była tematem otwartego treningu, który w sobotę 20 czerwca odbył się przed urzędem miasta. Wydarzenie zorganizowano w ramach Akademii Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej, programu edukacyjnego mającego na celu podnoszenie świadomości mieszkańców w zakresie bezpieczeństwa oraz przygotowanie ich do właściwego działania w sytuacjach kryzysowych.

Podczas trzygodzinnych zajęć uczestnicy mieli okazję poznać



Mieszkańcy miasta mogli dowiedzieć się wielu ciekawych informacji podczas treningu pierwszej pomocy, który odbył się na Placu Chopina w Puławach

podstawowe zasady postępowania w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia. Na spotkaniu byli obecni zarówno dorośli, jak i młodszy mieszkańcy miasta. In-

struktorzy omawiali między innymi ocenę bezpieczeństwa miejsca zdarzenia, prawidłowe wezwanie służb ratunkowych, a także sposoby sprawdzania przytomności

i oddechu u poszkodowanego. Ważnym elementem szkolenia były ćwiczenia praktyczne, dzięki którym uczestnicy mogli samodzielnie przećwiczyć zdobyte umiejętności.

Zorganizowano również zajęcia poświęcone resuscytacji krążeniowo-oddechowej oraz obsłudze automatycznego defibrylatora zewnętrznego AED. Uczestnicy ćwiczyli także metody tamowania silnych krwotoków.

Organizatorzy podkreślali, że szybka i właściwa reakcja świadków zdarzenia może mieć ogromne znaczenie dla zdrowia, a niekiedy także życia poszkodowanych. Zatem trening był okazją do zdobycia cennej wiedzy.

Dominik Kęsik

Bohaterska postawa uczennic puławskiej „Jedenastki”



Postawa uczennic SP 11 w Puławach udowadnia, że nawet młode osoby mogą odegrać kluczową rolę w niesieniu pomocy i ratowaniu ludzkiego życia

Przytomność umysłu, odwaga i umiejętność działania pod presją czasu – takie cechy wykazały trzy uczennice Szkoły Podstawowej nr 11 w Puławach, które w niedzielne popołudnie, 21 czerwca, udzieliły pomocy kobiecie z silnym krwotokiem.

Do zdarzenia doszło na jednym z przystanków MZK. U kobiety doszło do pęknięcia żyłki i silnego krwotoku z nogi.

Marta Pietroni

W pobliżu znajdowały się uczennice: Zofia Lalak, Bianka Lalak oraz Oliwia Mrozek. Dziewczynki nie zawahały się ani chwili. Zachowując spokój i opanowanie, przystąpiły do udzielania pierwszej pomocy.

Uczennice SP 11 skutecznie zatamowały krwotok, wezwały pogotowie ratunkowe i pozostały przy poszkodowanej do momentu przyjazdu karetki. Jak podkreślili ratownicy, ich szybka reakcja oraz prawidłowo wykonane czynności mogły uratować kobiecie życie.

II Sołecjada przyciągnęła mieszkańców

Gm. Puławy: 20 czerwca na stadionie w Gołębiu zorganizowano kolejną edycję wydarzenia. Na uczestników czekały występy artystyczne, rodzinne atrakcje i wieczorna zabawa taneczna.

Pomysł na organizację Sołecjady zrodził się na jednym z zebrania rady sołectwa. Wówczas mieszkańcy zastanawiali się, na co przeznaczyć fundusz sołectwa, dlatego postanowiono, że środki zostaną wydane na tę imprezę. Dobra pogoda sprawiła, że wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców i było okazją do wspólnego spędzenia czasu w plenerze.

Świętowanie rozpoczęło się już rano od zawodów wędkarskich dla najmłodszych. Następnie na boisku rozegrano towarzyskie mecze piłkarskie. Oficjalne otwarcie imprezy nastąpiło po południu. Na scenie zaprezentowali się lokalni artyści, którzy przygotowali program wokalny i taneczny. Publiczność mogła również obejrzeć prace plastyczne wy-



II Gołębska Sołecjada przebiegała pomyślnie. Mieszkańcy wspólnie bawili się i integrowali. Na scenie wystąpili lokalni wokaliści



Goście mogli uczestniczyć w różnych atrakcjach. Jak widać dobrze się bawili

konane z okazji 370. rocznicy Bitwy pod Gołębem. Pojawiły się dmuchańce, malowanie twarzy, gry i zabawy, pokaz sprzętu Ochotniczej Straży Pożarnej czy piana party.

Nie obyło się bez śpiewania piosenek biesiadnych czy potańcówki przy muzyce serwowanej przez DJ-a.

- Mieszkańcy są zadowoleni, świetnie się bawili, a na placu

panuje miła i rodzinna atmosfera. Co ważne, nie jest to impreza wyłącznie dla samego Gołębia. Odwiedzili nas sąsiedzi z wielu okolicznych wsi. To już druga edycja i pod względem organizacyjnym przygotowaliśmy się do niej znacznie lepiej niż rok temu. Jestem naprawdę bardzo szczęśliwy. Nie da się ukryć, że żyjemy w czasach, w których ludzie często zamykają się w domach,



Janusz Gowin, sołtys Gołęb

Mieszkańcy są zadowoleni, świetnie się bawili, a na placu panuje miła i rodzinna atmosfera. Takie wydarzenie okazuje się dla nich wspólną okazją, by spotkać się na żywo w większym gronie, porozmawiać i po prostu zintegrować

przed telefonami i komputerami. Takie wydarzenie okazuje się dla nich wspólną okazją, by spotkać się na żywo w większym gronie, porozmawiać i po prostu zintegrować - opowiadał Janusz Gowin, sołtys Gołęb I.

Organizatorzy zapowiedzieli, że kolejna III Gołębska Sołecjada zostanie zorganizowana w przyszłym roku.

Dominik Kęsik

Sukces młodych piłkarzy ręcznych z Puław na arenie ogólnopolskiej

Reprezentacja III Liceum Ogólnokształcącego w ZSO nr 2 im. F.D. Książnika w Puławach zajęła 6. miejsce podczas Finału Ogólnopolskiej Licealiady w Piłce Ręcznej Chłopców w Piotrkowie Trybunalskim.

W turnieju udział wzięło 14 najlepszych drużyn szkolnych z całej Polski, wyłonionych

w eliminacjach wojewódzkich. Zespół z Puław przez trzy dni mierzył się z różny-

mi uczestnikami. Ostatecznie puławianie zakończyli zmagania na bardzo dobrym 6. miejscu. To nie koniec sukcesów, bo Gustaw Kowalik został wybrany najlepszym zawodnikiem zespołu.

W Piotrkowie Trybunalskim rywalizowała również mło-

dzież ze Szkoły Podstawowej nr 11 im. H. Sienkiewicza w Puławach, która wzięła udział w Finale Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Piłce Ręcznej Chłopców. Drużyna z „Jedenastki” zajęła 7. miejsce.

Dominik Kęsik

Kurów: 11 firm chętnych do remontu i budowy gminnych dróg

Władze gminy Kurów mają w czym wybierać. Aż tyle ofert wpłynęło do urzędu na prace, jakie mają być przeprowadzone w Buchałowicach i Klementowicach.

W Buchałowicach asfalt ma pojawić się na odcinku o długości nieco ponad pół kilometra. Z kolei w Klementowicach modernizację mają przejść dwie drogi - dywanik asfaltowy pojawi się na odcinku o łącznej długości 532 m.

W ogłoszonym na początku czerwca przetargu w wyznaczonym terminie (do 17 czerwca) wpłynęło po 10 ofert na każdą z dróg. O realizację zadania starają się firmy dobrze znane lokalnym samorządowcom, które zrealizowały już niejedną tego typu inwestycję na terenie powiatu, m. in. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów, Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ze Zwolenia, IGORD z Lublina czy Zakład Budowy Wodociągów i Kanalizacji z Gór w gminie Markuszów.

Drogę w Buchałowicach najtaniej, bo już za 335,8 tys. zł chce wybudować P.P.H.U.s.c. STAN-LUB z Bełżyc. Co ciekawe, kolejna pod względem wysokości kosztów oferta opiewa na 470 tys. zł, co biorąc pod uwagę niską stawkę przedsiębiorstwa z powiatu lubelskiego, może budzić zastrzeżenia urzędników analizujących oferty, jakie wpłynęły na to zadanie. Najdroższą propozycję przedstawiła Grupa Michałek z Lublina - 724,2 tys. zł.

Nieco taniej firmy wyceniły przebudowę dwóch odcinków dróg w Klementowicach. W przypadku jednej oferty mieściły się w przedziale 200 - nieco ponad 300 tys. zł. Najtańsza - ZBWIK z Gór opiewa na 204,3 tys. zł.

Z kolei w przypadku drugiej drogi w Klementowicach, koszt swoich usług firmy szacowały od 108 do 166,1 tys. zł tys. zł. Najtaniej realizację zadania wycenił lubelski IGORD.

Marta Pietroni



Duchowny stracił samochód. A to tylko jeden z elementów kary...

Ksiądz skazany przez sąd za jazdę po pijanemu w Wielki Piątek. „Poczułem silny głód, lodówka była pusta”

Krótki proces, a potem dotkliwy wyrok w sprawie księdza Konrada Ż. z jednej z lubelskich parafii. 41-latek prowadził samochód, mając ponad dwa promile. Duchowny wsiadł za kierownicę w Wielki Piątek, jechał do restauracji po jedzenie. - Odebrało mi rozum... - tłumaczył się w sali rozpraw.

Ksiądz na podwójnym gazie w Wielki Piątek

W nocy z 2 na 3 kwietnia, czyli już w Wielki Piątek, na al. Kraśnickiej w Lublinie policjanci z drogówki zatrzymali do kontroli kierowcę Toyoty Verso, który w ich ocenie jechał zbyt szybko o około 20 km/h.

Mundurowi przebadali kierowcę alkomatem. Okazało się, że był pijany - miał ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Jak donoszą media, mężczyzna został umieszczony w policyjnej celi, którą opuścił dopiero po wytrzeźwieniu, czyli w piątkowe popołudnie. Zatrzymano mu prawo jazdy oraz postawiono za-

rzut prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Szybko wyszło na jaw, że kierowcą tym był to ksiądz z jednej z lubelskich parafii, jednocześnie m.in. katecheta w szkołach średnich.

Butelka wina, głód, pusta lodówka...

Ksiądz Konrad Ż. stanął przed sądem jako oskarżony we wtorek, 23 czerwca. Jego sprawę rozstrzyga Sąd Rejonowy w Lublin-Zachód w Lublinie. W sali rozpraw stawiał się wraz ze swoim adwokatem, Piotrem Saganem. Nie było prokuratora. 41-latek przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

- Był Wielki Czwartek, byłem zmęczony całym dniem, przygotowaniem do świąt. Po godz. 22 wróciłem z posług do mieszkania na plebanii. Wtedy otworzyłem wino, wypilem kilka lampek wina. Potem poczułem silny głód. Mało tego dnia jadłem. Lodówka była pusta, postanowiłem więc zorganizować jakoś to jedzenie - wyjaśniał w sądzie ksiądz.

Przyznał, że rozważał zamówienie jedzenia przez jedną z aplikacji, ale zniechęcił go długi czas oczekiwania. W efekcie wpadł na inny pomysł...

- Odebrało mi rozum i po-



- Wróciłem z posług do mieszkania na plebanii. Wtedy otworzyłem wino, wypilem kilka lampek wina. Potem poczułem silny głód - opowiadał w sądzie ksiądz Konrad Ż.

wziąłem decyzję o prowadzeniu pojazdu po spożyciu alkoholu. Czego żałuję, nigdy tego nie robiłem. Przekroczyłem również swoje moralne granice. Sam szukam odpowiedzi, z jakiego powodu mogło to nastąpić - przekonywał Konrad Ż.

Oskarżony: Pracy było jak dla dwóch, a nawet dwóch i pół księży

Swoje działania z feralnej nocy zrzucił na karb przepracowania, zmęczenia, bardzo dużej ilości obowiązków. Zaznaczył też, że na długo przed otwarciem butelki wina nie jadł żadnego posiłku - jedynie owoce około godz. 14. Dodał, iż pali,

do czego używa podgrzewacza tytoniu.

- Pracy było jak dla dwóch, a nawet dwóch i pół księży. Stąd to przeciążenie. Chciałem sobie to jakoś wynagrodzić, zrelaksować się. Czułem się całkiem dobrze. Wyjechałem, droga była pusta, nie było ruchu. Stąd przekroczenie prędkości, bo nie bardzo kontrolowałem licznik - wyjaśniał oskarżony.

Deklarował, że bardzo żałuje swojego czynu z kwietnia i podjął pracę nad sobą.

Obrona: Każdy człowiek nie zna siebie do końca

W mowie końcowej adwokat księdza wyliczał pozytywne działania duchownego oraz podkreślał jego dotychczasową, wzorową postawę. Przyznał, że szkodliwość czynu jest znaczna, ale zastrzegając, że ksiądz jechał w środku nocy, przy znikomym ruchu.

- Każdy człowiek nie zna siebie do końca. Pewne rzeczy przez lata się nawarstwiają i dochodzi do błęd, pęknięcia, załamania. Tak to oceniam, choć to trudne do usprawiedliwienia. Praca księdza wydaje się prosta, ale ona wiąże się z dużym obciążeniem psychicznym. Nie szukam prostego wytłumaczenia dla takiego zachowania, ale takie historie przytrafiają się m.in. sędziom, prokuratorom,

adwokatom, lekarzom: osobom o doskonałej opinii. Często nie rozumiemy, dlaczego nagle popełniają taki błąd - argumentował obrońca.

Konrad Ż. także poprosił o łagodny wyrok.

Pieniądze, zakaz i strata auta

Rozstrzygnięcie zostało ogłoszone następnego dnia, 24 czerwca.

Sędzia Bernard Domaradzki podkreślił, że okoliczności zdarzenia nie budzą wątpliwości. Uznał Konrada Ż. za winnego zarzucanego mu czynu. Kara to 5,4 tys. zł grzywny, 4-letni zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych oraz zobowiązanie do zapłaty 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Dodatkowo sąd orzekł przepadek auta księdza - Toyoty Verso.

Środowe rozstrzygnięcie sądu nie jest prawomocne. Strony mogą składać od niego apelacje.

„Konsekwencje skandalicznego i gorszącego zachowania”

Jakie konsekwencje wobec księdza Konrada Ż. wyciągnęła Archidiecezja Lubelska? Takie pytanie we wtorek, 23 czerwca, skierowaliśmy do jej rzecznika, ks. Adama Jaszczaka. Ten odesłał nas do publikacji prasowych z kwietnia, w których udzielił komentarza w tej sprawie.

„Ksiądz jest już po rozmowie z arcybiskupem. Będzie musiał ponieść konsekwencje skandalicznego i gorszącego zachowania. Nie będzie uczył w szkole ani koordynował duszpasterstwa akademickiego. Dalsze decyzje będą podejmowane po bardziej gruntownym zbadaniu problemu” - mówił wtedy ks. Adam Jaszczak, cytowany przez media.

„Oprócz tego, duchownego jak każdego innego obywatela, czeka proces” - dodał w odpowiedzi na pytania Lublin24.pl ks. Adam Jaszczak.

Dominik Smagała

R E K L A M A

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Maksymilian i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

OKNEX GMG PRODUCENT

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96

NOWA SRODZIMA

R E K L A M A

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

Surowce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

odbiór makulatury
odbiór folii

☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

Tajny mechanizm strzeżenia Matki Boskiej Częstochy



Malarz Dariusz Ciężak był obecny w muzeum 9 czerwca podczas umieszczania obrazu w miejscu po fotokopii



Ukryty mechanizm w trakcie działania

**Fioletową fotografię zastąpił obraz wier-
nie odwzorowujący oryginał. Dołączył
do dwóch pozostałych malowideł w ołtarzu
głównym. Jedno z nich można zobaczyć tylko
w wyjątkowych okolicznościach, po urucho-
mieniu ukrytego mechanizmu.**

W 2000 roku zabytkowy drewniany kościół z Matczyna dostał drugie życie. Zakończono jego odbudowę w nowym miejscu - Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie.

Część oryginalnego wyposażenia świątyni pozostała w Matczynie, gdzie trafiła do nowego kościoła. Nie inaczej było z obrazem Archanioła Michała z ołtarza głównego.

Prowizorki są najtrwalsze

Dlatego zamiast oryginalnego obrazu 26 lat temu zostało w jego miejscu przedstawiające malowidło zdjęcie. Było to doraźne rozwiązanie, które, jak to bywa, przedłużyło się na lata.

Z czasem nasłonecznienie, a co za tym idzie promienie UV, spowodowało fotodegradację barwników.

- Choć zdjęcie było chronione szkłem UV, dominującym kolorem stał się fiolet - mówi Bartłomiej Bałaban, dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej. - Odwiedzający kościół dopytywali, dlaczego obraz wygląda tak, a nie inaczej.

Zapadła decyzja, aby stare zdjęcie zastąpił obraz wykonany w takiej samej technice i przy użyciu takich samych

materiałów jak oryginał.

Zadania podjął się malarz Dariusz Ciężak. Był obecny w muzeum 9 czerwca podczas umieszczania obrazu w miejscu po fotokopii.

- Zależało nam, aby obraz reprezentujący twórczość ludową z Matczyna był możliwie zbliżony do oryginalnego. Chcemy być jak najbliższej naszej tradycji i przeszłości. Fotokopia w żadnym razie nie tych warunków nie spełniała - kontynuuje dyrektor Bałaban.

Klasyczny wizerunek Archanioła Michała

Obraz, który zawisł w kościele z Matczyna, przedstawia klasyczny wizerunek Archanioła Michała.

- Chętnie reprodukowany, bazujący na modelu obrazu Guido Reni z 1636 roku, znajdującym się w kościele Santa Maria della Conzenzione w Rzymie - wyjaśnia Artur Jaworski, zastępca kierownika działu naukowego Muzeum Wsi Lubelskiej w Lublinie.

Michał Archanioł jest jednym z archaniołów uznawanych wspólnie przez trzy religie: chrześcijaństwo, islam i judaizm, a jego hebrajskie imię znaczy „któż jak Bóg”.

- Na temat samego Archanioła Michała można mówić w nieskończoność - uśmiecha się Artur Jaworski. - Nazywany Księciem Aniołów, obrońca wiary, aktywnie walczący z Szatanem. Stąd też w ikonografii jego postać utrwalana jest w stroju rzymskiego żołnierza z uniesionym mieczem. W drugiej ręce niekiedy trzyma wagę, co odnosi się do kolejnego ważnego aspektu, jaki mu przypisywano. Uważano go bowiem za opiekuna przejścia z życia doczesnego do wieczności.

Waga służy do odmierzania złych i dobrych uczynków tych wszystkich, którzy chcą przekroczyć Bramy Niebios.

Artur Jaworski zwraca uwagę, że w ikonografii Archanioł Michał bardzo często ukazywany jest jako ten, który depta pokonanego Szatana. A jego imię wzywane jest podczas odprawianych egzorcyzmów, czyli w momencie bezpośredniej niemal walki ze złym duchem.

- Wersja Archanioła Michała z kościoła z Matczyna pozbawiona jest tej szlachetności i lekkości pierwowzoru. Widoczne są uproszczone formy, wręcz pewna naiwność, a sposób malowania zdradza prawdopodobną lokalną proveniencję obrazu - opisuje muzealnik.

Na podstawie cech malarzkich można obraz datować (mówimy o oryginale) na XVIII lub początek XIX wieku.

W dolnej części malowidła znajdują się przetarte i nieczytelne już linie tekstu. Moż-

liwe, że odnoszą się do osoby jego fundatora oraz przybliżają okoliczności przekazania parafii.

Obraz wykonany jest w technice olejnej na podobrazu płóciennym rozpiętym na drewnianym krośnię. Technika malarska i sposób wykonania również wskazują na prowincjonalne pochodzenie obrazu.

Oryginał znajduje się w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Matczynie. Kilka lat temu przeszedł gruntowne prace konserwatorskie.

Kościół z Matczyna, czyli perła w koronie

Znajdujący się obecnie na terenie Muzeum Wsi Lubelskiej kościół z Matczyna został zbudowany ok. 1686 r. Ufundował go ówczesny wojewoda lubelski Karol Tarło. Jest najstarszym kościołem parafialnym na Lubelszczyźnie zachowanym w tak doskonałym stanie.

Był kilkakrotnie przebudowywany i remontowany. W latach 1884-1885 uzyskał nową, większą kruchtę, a w latach 1896-1912, po przebudowie zakrystii, lożę kolatorską nad zakrystią. W muzeum odtworzono stan kościoła po ostatniej przebudowie.

Od 1947 r., gdy wybudowano w Matczynie nową świątynię, stara przestała pełnić funkcje kultu. Opustoszały kościół popadał w ruinę.

W 1975 r. Muzeum Wsi Lubelskiej z własnych funduszy zabezpieczyło dach kościo-

ła. W 1980 r. Kuria Biskupia w Lublinie przekazała kościół w posiadanie skansenu. W tym samym roku nastąpiła relokacja.

Posadowienie budynku w nowym miejscu planowano już na rok 1984, jednak w związku braku funduszy pomysł zaniechano. Ówczesna pracowniczka muzeum, Łucja Kondratowicz-Miliszkiewicz, badaczka i kuratorka ekspozycji stałej kościoła, oceniała, że już w momencie wpisywania do rejestru zabytków, a więc w roku 1966 r. stan konstrukcji był bardzo zły.

Podczas przenosin do muzeum ubytki substancji zabytkowej mogły dochodzić już nawet do 30 proc. Ostatecznie obiekt odbudowano dopiero w roku 2000, a uroczyste poświęcenie w 2002 r. Pełny wystrój uzyskiwał stopniowo w latach 2001-2005.

Wiedzę o jego wyposażeniu ówcześni muzealnicy czerpali głównie ze źródeł archiwalnych. A także, przede wszystkim, z wywiadów przeprowadzonych w 1984 r. z byłymi proboszczami oraz mieszkańcami parafii z Matczyna.

Ekspozycja, którą mamy możliwość dziś oglądać, przywołuje przełom lat 20. i 30. XX wieku.

Na co szczególnie warto zwrócić uwagę?

- Skupię się na kilku eksponatach, bowiem ekspozycja kościoła to przeszło 200 obiektów - wyjaśnia Artur Jaworski.

Muzealnik rozpoczyna od barokowego ołtarza głównego w prezbiterium. To kopia oryginalnego zachowanego w Matczynie. To ołtarz dwukondygnacyjny, malowany ze złoconymi i z rzeźbami świętych Stanisława, Wojciecha i Rocha oraz kolejnego, niezidentyfikowanego świętego.

W kopię wkomponowane są oryginalne elementy matczyńskiego ołtarza: barokowe tabernakulum z tronem wystawiania Najświętszego Sakramentu oraz oryginalny stopień ołtarzowy. Na tabernakulum stoi drewniany krucyfiks z początku XX wieku. Z kolei na drewnianym stopniu znajdują się mosiężne dzwonki kościelne - jedno - i czterogłosowe używane niegdyś w Matczynie podczas mszy świętej. W zachodniej części prezbiterium wisi ambona.

- Mówimy o ekspozycji okresu przedsoborowego, gdy msza święta odprawiana była tyłem do wiernych, a z ambony czytana była Ewangelia oraz głoszone kazania i inne nauki - zwraca uwagę na istotny szczegół Artur Jaworski.

Ponieważ nie udało się pozyskać późnobarokowej ambony z Matczyna, zastąpiła ją analogiczną z kościoła w Bończy z połowy XIX wieku. Chrzcielnica natomiast jest wierną kopią oryginału znajdującego się w matczyńskiej parafii.

- Ciekawym i bardzo cennym eksponatem są oryginalne organy ze wszystkimi rekwizytami i ozdobami -

REG

e obrazu wskiej

podkreśla Artur Jaworski.

To tzw. pozytyw sześciogłowy z drewnianymi i cynowymi piszczałkami ze skórzanym miechem magazynowym i klawiaturą w bocznej ścianie, przy której znajduje się siedzenie. W ławce z oparciem znalazł się schowek na nuty.

Organowa klasycystyczna szafa, z malowanymi kolumnami i rzeźbionymi uszakami, jest zwieńczona szczytem klasycystycznym z krzyżem i dwiema lirami. Instrument ten pochodzi z XVIII wieku. Użytkowany był w Matczynie jeszcze do 1981 r. Następnie trafił do muzeum, gdzie w latach 2001-2002 przeszedł gruntowną renowację.

- Obecnie miech poruszany jest przez silnik elektryczny. Ale w przeszłości „kalikowali” czyli tłoczyli do niego powietrze za pomocą rąk lub nóg matczyńscy chłopcy - opowiada Artur Jaworski.

Oryginalnym wyposażeniem pozyskanym z Matczyna są również sosnowe ławki z trzema rzędami siedzeń, konfesjonał, kościelny klęcznik, zakrystyjna szafa na ornaty, czy ołtarzowy kanon zawierający modlitwy „Credo” i „Glorię”.

Obraz ukryty przed oczami niepowołanych

W główny ołtarz wkomponowane są trzy obrazy. Oprócz przedstawiającego Michała Anioła jeszcze dwa. Pierwszy z nich, pełniący funkcję „przesłony”, to obraz Wniebowzięcia NMP, nawiązujący w ten sposób do patronatu nad świątynią.

Powstał najprawdopodobniej w drugiej połowie XIX wieku, najpóźniej w pierwszych latach XX wieku. Został wykonany w technice olejnej na podobrazii płóciennym rozpiętym na drewnianym krośnię. Technika malarska i sposób wykonania również wskazują na prowincjonalne pochodzenie. Oryginał znajduje się w parafii w Matczynie. W muzeum wisi kopia.

Drugi obraz, na co dzień zasłonięty, to wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej z drugiej połowy XIX wieku. Wykonany metodą rzemieślniczą: olej na lnianym płótnie z okrywą runową od spodu. Zastosowano w tym przypadku metodę „strychowania”

czyli techniki malarskiej polegającej na tworzeniu bogatej w fakturę powierzchni.

Obraz znajduje się w muzeum jako depozyt z Muzeum Archidiecezjalnego w Lublinie.

Tak jak w Częstochowie, choć mechanizm inny

Mechanizm pozwalający odsłonić przesłonięty na co dzień wizerunek Wniebowzięcia NMP obraz Matki Boskiej Częstochowskiej został wykonany przez pracowników muzeum. Odtworzyli oryginalną konstrukcję.

To prosty system oparty na rolkach i linach, stosowany w kościołach już od późnego średniowiecza. Upowszechnienie tego rozwiązania nastąpiło w okresie baroku, kiedy masowo zaczęto wprowadzać ruchome wizerunki ołtarzowe.

Na Jasnej Górze wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej odsłaniany jest za pomocą mechanicznej, srebrnej zasuw, tzw. „srebrnej zasłony”. Została zamówiona po tym, jak rok wcześniej doszło do kradzieży drogocennych wotów z ołtarza.

Skąd potrzeba „zasłonięcia” obrazu? Czy to za innym obrazem, czy to za zasłoną?

- Decydowały dwa aspekty - opowiada Artur Jaworski. - Po pierwsze duchowy. Mamy do czynienia z symboliką zasłoniętej świętości. Odsłonięcie obrazu dla wielu osób było i zapewne jest przeżyciem bardzo osobistym. Także obecnie.

Drugi wymiar, o którym wspomina Artur Jaworski, był już jak najbardziej praktyczny. Chodziło o bezpieczeństwo oraz funkcję ochronną.

- Chyba najlepszym przykładem jest rok 1430 i rabunkowy napad na jasnogórski klasztor, w wyniku którego uszkodzony został (m.in. cięty szabłą) obraz Matki Boskiej. Charakterystyczne bliźny widzimy do dziś.

Ale osłona zabezpiecza obraz nie tylko przed grabieżą. Wystawienie go na permanentną ekspozycję słoneczną może sprzyjać jego degradacji.

Krzysztof Janiśławski

Cztery gwiazdki przy Placu Litewskim i Magda Gessler przepisem na sukces



Budowę ukończono w 1867 roku, a obiekt zyskał miano Hotelu Europejskiego. Architektonicznie stanowił skromniejszą replikę słynnego warszawskiego Hotelu Europejskiego

Jeden z najbardziej rozpoznawalnych symboli lubelskiego śródmieścia budzi się z długiego snu. Hotel Europa powróci na rynek w nowej odsłonie, z czterema gwiazdkami, a o podniebienia gości zadba najpopularniejsza restauratorka w Polsce.

Aby zrozumieć znaczenie tego miejsca, należy cofnąć się do połowy XIX wieku. Jak czytamy w leksykonie Teatru NN grunt, na którym stoi dzisiejszy hotel, wchodził pierwotnie w skład ogrodu przynależnego do pałacu Czartoryskich. Zanim powstał tu monumentalny gmach, parcele wraz z dworkiem i ruinami spalonej łazienki należały do Antoniego Kobylińskiego.

Był ogród, jest hotel

W 1864 roku teren kupił Franciszek Chobrzyński, który postawił tam murowaną oficynę, a już rok później, w 1865 roku, ruszył z budową hotelu. Projekt powierzono budowniczemu gubernialnemu, Ludwikowi Szamocie.

Budowę ukończono w 1867 roku, obiekt zyskał miano Hotelu Europejskiego. Budynek zamknął narożnik ulicy Krakowskie Przedmieście i wschodniej pierzei placu Litewskiego. Architektonicznie stanowił skromniejszą replikę słynnego warszawskiego Hotelu Europejskiego. W realiach

Lublina był jednym z najbardziej reprezentacyjnych gmachów użyteczności publicznej.

Od samego początku, poza pokojami dla gości, mieściły się w nim restauracja oraz cukiernia. W kolejnych dekadach gmach zmieniał właścicieli. W okresie międzywojennym hotel tętnił życiem. Swoje siedziby miały tu zakład fotograficzny, fryzjer, apteka, biuro podróży „Orbis” oraz liczne sklepy.

Wojenną pożogę budynek przetrwał, ale z dużymi stratami. Odbudowa ruszyła już w 1944 roku, a kolejne remonty i modernizacje, w tym włączenie sieni przejazdowej do wnętrza, prowadzono w latach 1949 i 1954.

Pandemia zamyka hotel

W 1971 roku obiekt oficjalnie wpisano do rejestru zabytków. Współczesna historia hotelu to czas burzliwych zmian. W 1991 roku wojewoda przekazał budynek na własność PTTK. Od początku XXI wieku obiekt był zarządzany przez spółkę Europa

SA lubelskiego przedsiębiorcy Stanisława Adamiaka. Gdy umowa wygasła w 2020 roku, zbiegło się to w czasie z wybuchem pandemii koronawirusa. Drzwi hotelu zostały zamknięte dla gości na długie lata.

Właścicielem nieruchomości pozostawała spółka Bieszczadzkie Schroniska i Hotele PTTK z Sanoka, która od dłuższego czasu próbowała sprzedać historyczny gmach. Przełom nastąpił w lipcu 2024 roku. Nowym dzierżawcą obiektu została spółka z polskiej grupy kapitałowo-inwestycyjnej Platan Group. Rozpoczęła rekrutację personelu i zapowiedziała gruntowną modernizację przestrzeni.

Inwestorzy od początku podkreślali, że tak wyjątkowy, zabytkowy budynek zasługuje na wysoki standard wykonania wnętrza oraz doskonałą ofertę gastronomiczną. Zwracali również uwagę na ogromne znaczenie hotelu dla tożsamości miasta, deklarując dążenie do tego, by obiekt ponownie stał się powodem do dumy dla mieszkańców Lublina.

Choć zapowiadany pierwotnie kilkumiesięczny remont mocno się opóźnił, inwestor potwierdza, że obiekt powróci na rynek i przyjmie pierwszych gości jeszcze w 2026 roku. Za reaktywacją lubelskiego klasyka stoi doświadczony operator. Platan Hotels & Resorts działa na rynku

od 2012 roku, tworząc m.in. luksusowe hotele lifestyle marki Aries w Zakopanem, Szczyrku czy Wiśle.

Z racji wieku i statusu budynku, trwające oraz planowane prace wymagają ogromnej precyzji i koordynacji z urzędnikami.

Najbardziej widoczną zmianą będzie całkowity rebranding obiektu. Historyczne miejsce zyska nową tożsamość i funkcjonować będzie jako Hotel Palace Europa Lublin. W nowej odsłonie połączy on funkcję noclegową, biznesową i eventową.

Gości nakarmi Magda Gessler

Do dyspozycji gości zostaną oddane 72 komfortowe pokoje oraz apartamenty. Większość będzie oferować widok Krakowskie Przedmieście oraz Plac Litewski. Z myślą o klientach biznesowych powstanie nowoczesna przestrzeń konferencyjno-bankietowa. Hotel zyska również bogatą ofertę weselną. Ma mieć cztery gwiazdki.

Pomimo nowoczesnych udogodnień i luksusowego sznytu, wnętrza hotelu mają w pełni zachować swój klasyczny, elegancki charakter.

Prawdziwym magnesem ma być strefa gastronomiczna. W murach hotelu otworzy się restauracja Polka pod szyldem Magdy Gessler.

Mikołaj Borowiec

Razem rośniemy w siłę:

Wydaliśmy pierwszy numer magazynu Lublin24

Drodzy Czytelnicy z radością i nieskrywaną dumą dzielimy się informacją, że Wydawnictwo Wspólnota wydaje właśnie pierwszy numer gazety dedykowanej dla Lublina - Lublin24.

W 25. roku działalności wydawnictwa do kilkunastu już gazet wydawanych przez nas na Lubelszczyźnie, Mazowszu a od niedawna także w Wielkopolsce dołącza kolejny tytuł. O tym, skąd w dobie internetu pomysł na otwieranie kolejnej drukowanej gazecie, przeczytajcie w rozmowie z właścicielem wydawnictwa Mateuszem Orzechowskim.

redakcja

Orzechowski - lubelski wydawca - kupił w Wielkopolsce sieć gazet, które wcześniej należały do państwowego giganta Polska Press. Wznowił tam wydawanie tytułów wcześniej zamkniętych, jak np. Rzecz Krotoszyńska. Ostatnim jego nabytkiem jest największy portal sportowy w Wielkopolsce - Sportowy Poznań.

Najważniejsi - czytelnicy i lokalne firmy

Anna Chacewicz

dyrektor operacyjna Wydawnictwa Wspólnota

Dla nas najważniejsi są nasi czytelnicy, o których chcemy zadbać na możliwie najwyższym poziomie oraz lokalne firmy, które chcemy promować. Przykładem niech będzie ostatnia nasza akcja - film kulinarny - "Lubelskie na talerzu", w której łączymy promocję walorów historii regionalnej z wyróżnieniem lokalnych produktów.

Silne tytuły zapewnią informację najwyższej jakości

Dariusz Jedryszka

dyrektor programowy Wydawnictwa Wspólnota

Trudne czasy dla tytułów prasowych powodują, że przetrwać mogą tylko najsilniejsi, czyli ci, którzy potrafią się konsolidować. Tylko silne wydawnictwa są w stanie dostarczyć czytelnikom informacje najwyższej jakości.



Ekspansja trwa - rozmowa z Mateuszem Orzechowskim

W Jak to możliwe, że w epoce scrollowania i powiadomień push, ba... w dobie upadania kolejnych gazet w Polsce Ty decydujesz się na wejście na rynek z nową papierową gazetą?

Cóż, myślę, że masz przed sobą człowieka, który wierzy w coś, czego algorytmy nie rozumieją: że media elektroniczne nie wystarczą. Że lokalne społeczności potrzebują swojego medium, nie tylko po to, żeby wiedzieć, co się dzieje, ale po to, żeby wiedzieć, że są. Wchodzę na rynek z papierową gazetą nie dlatego, że jestem romantycznym nostalgikiem. Robię to, bo widzę potężną, niezaspokojoną potrzebę. Internet daje nam kontakt z całym światem, ale jednocześnie odcina nas od ludzi, którzy żyją za ścianą. Smartfon informuje, ale papierowa gazeta lokalna formuje – formuje nas na nowo jako sąsiadów, jako obywateli, jako wspólnotę. I to jest ta wartość, której żaden algorytm, żaden push i żaden Facebook nigdy nam nie zastąpi. Jest w tym również coś z rytuału. Kupowanie lokalnej gazety przy kasie w sklepie to gest przynależności. Mówi: interesuje mnie to miejsce. Interesują mnie ci ludzie. Chcę wiedzieć, co u nich. Tego gestu nie zastąpi subskrypcja powiadomień.

W Twoja decyzja zastana-
wia też pod kątem bizneso-
wym. W Polsce zamykają się
kolejne gazety. Tylko
w ostatnim roku zamknęły

się wręcz kultowe tytuły, jak **Panorama Leszczyńska** czy **Tygodnik Ostrołęcki**. **Dzienniki lubelskie** ograniczyły częstotliwość ukazywania się. I w takich okolicznościach Ty postanawiasz wydać nowy tytuł w Lublinie. To duże ryzyko.

Z perspektywy kogoś, kto dopiero chciałby spróbować swoich sił na rynku wydawniczym zapewne tak, ale Wydawnictwo Wspólnota istnieje z sukcesem od 25 lat. Wydajemy obecnie kilkanaście tytułów prasowych, które nie tylko nie zmierzają ku zamknięciu, jak wiele innych na polskim rynku, ale w ciągu ostatnich lat otworzyliśmy z powodzeniem nowe tytuły. Lublin24.pl to kontynuacja tej strategii. Jeśli pytasz o stronę biznesową, to moje doświadczenie z innych redakcji jest takie, że lokalni przedsiębiorcy wciąż chętniej sięgają po reklamę w gazecie drukowanej niż w internecie. Papierowa gazeta ma cechę, której nie ma portal: zostaje. Leży na stole. Wraca się do niej. Można coś podkreślić, wyrwać stronę, dać sąsiadce. Ma wagę – dosłownie i w przenośni. Czytelnik nie traktuje reklamy w gazecie, jako zaśmieczacza treści, jak w internecie. Dla niego to źródło cennej lokalnej informacji, gdzie zadzwonić, kiedy zepsuje się pralka, kto w okolicy sprawdzi niedziałającą w aucie klimatyzację, albo gdzie zrobić kompleksowe zakupy na remont łazienki.

W Orzechowski wierzy, że widok człowieka z gazetą przy kawie jest bliski powrotu?

Tak i nie chodzi tu tylko, że czytelnicy wracają do papieru w ramach nostalgii za przeszłością, czy w reakcji na zmęczenie szumem, natłokiem, treściami, które są dla wszystkich i dla nikogo. Ludzie, którzy sięgają po prasę drukowaną, to nie są „zacofani” tradycjonaliści. Wręcz przeciwnie – to ci najbardziej świadomi. W czasach, gdy internet karmi nas fast foodem informacyjnym, oni wybierają wolniejsze, ale pełnowartościowe danie. To ludzie o wyższej kulturze informacyjnej. I to dla tej wyjątkowej, wymagającej grupy robimy tę gazetę. Poza tym żyjemy w czasach zalewu informacyjnego ścieku. Algorytmy karmią nas fake newsami, bo strach i oburzenie najlepiej się klikają. Nasi czytelnicy doskonale to rozumieją. Wolą zapłacić kilka złotych za gazetę i mieć pewność, że to, co czytają, zostało zweryfikowane, przemyślane i napisane przez człowieka z krwi i kości, a nie wypłute przez bota czy zmyślane dla taniej sensacji.

W Mówisz o rozwoju, o planach, o nowym tytule, większym zasięgu. Ale jakie to może mieć znaczenie dla Waszego Czytelnika, takiego pana Kowalskiego, który kupuje np. Wspólnotę Lubartowska.

Kiedy rozwija się lokalna gazeta, to nie jest sukces korporacji na



Mateusz Orzechowski
 Założyciel i właściciel Grupy
 Wydawniczej Wspólnota

**Wiceprezes Stowarzyszenia
Mediów Lokalnych, prezes
OS Media Group**

Absolwent Wydziału Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego,

Doctor of Business Administration Uniwersytetu Vizja w Warszawie, Wykładowca na kierunku Nowe Media

Ekspert w projektach wsparcia niezależnej prasy na Białorusi

Silna, rozwijająca się gazeta to silniejszy głos mieszkańców

szczycie szklanego wieżowca
w Warszawie. To sukces stąd,
z naszych ulic.

Dlaczego? Bo silna, rozwijająca się gazeta to silniejszy głos mieszkańców. Każdy nasz nowy czytelnik, każdy kolejny wydrukowany nakład sprawia, że lokalne władze, inwestorzy czy instytucje muszą się z głosem naszych mieszkańców liczyć dwa razy bardziej. Przestajemy być „głosem na puszczy”, a stajemy się partnerem do dyskusji, którego nie da się zignorować.

Po drugie, rozwijając się, pompujemy tlen w lokalną gospodarkę. Pieniądże, które mieszkańcy zostawiają w kiosku, nie transferują się do zagranicznych funduszy. One zostają tutaj – płacimy podatki na miejscu, dajemy pracę ludziom stąd, reklamujemy lokalnych przedsiębiorców, angażujemy się w akcje społeczne na rzecz ludzi stąd.

Dlatego kiedy idziemy do przodu, idziemy tam razem z naszymi czytelnikami. Nasz rozwój to dowód na to, że nasza mała ojczyzna nie jest Polską B czy C, prowincją, która zwija żagle, ale miejscem, które ma swoją dumę, swoją kulturę i potencjał. Kupując tę gazetę, czytelnik nie finansuje po prostu biznesu – on inwestuje w udziały we własnej wspólnotce. Robimy to razem.

Poza tym spójrzmy prawdzie w oczy: pojedyncza, mała gazetka w powiecie czy gminie ma dziś niesłychanie trudno. Znam to doskonale, bo zaczy-

nałem od gazety ukazującej się w jednym tylko powiecie. Wystarczy, że opisze lokalny układ, skrytykuje wójta, burmistrza czy potężnego lokalnego przedsiębiorcę, a natychmiast uruchamia się machina nacisków. Urząd cofa ogłoszenia, biznesmen grozi procesem na ogromne kwoty, którego mała redakcja finansowo nie udźwignie. Tak umiera niezależność, a czytelnik dostaje zamiast prawdy – wygładzoną propagandę.

Tworząc silną, rozwijającą się grupę wydawniczą, budujemy dla tych wszystkich lokalnych tytułów potężną tarczę. Nasz rozwój daje nam stabilność finansową, silne zaplecze i odporność na jakiegokolwiek szantaż. Nasi dziennikarze nie muszą obawiać się nierzadko pojawiających się w tym zawodzie wiadomości „Zniszczyć was, jeśli o tym napisiecie”

Dlatego nasz rozwój jest tak ważny dla czytelnika w każdej z naszych miejscowości. Przejęcie czy stworzenie tytułu przez naszą grupę nie oznacza, że zabieramy mu jego lokalną gazetę. Wręcz przeciwnie – my dajemy tej gazecie wolność. Gwarantujemy, że dziennikarz piszący o sprawach sąsiada zza ściany ma za sobą silnego wydawcę, który nie pęknie przed żadnym naciskiem. Nasz rozwój to gwarancja, że prawda w Twoim regionie obroni się sama.

RED
REG

Do zbrodni przyznał się 19-letni Dominik F. z pow. radzyńskiego. Jaki miał motyw?

Sprawa zabójstwa 16-letniej Gabrieli w programie „UWAGA!”

Matka: Ona miała dużo nagrań na niego

Morderstwo 16-letniej wzo-
rowej i wyróżnianej
uczennicy jednej
z bialskich szkół
poruszyło Polaków.
W ub. tygodniu re-
portaż o kulisach tej
wstrząsającej zbrodni
wyemitował TVN
„UWAGA!” - Chciała
odejść od niego
i pewnie dlatego
zabił ją - powiedziała
przed kamerą matka
Gabrieli.



W programie „UWAGA!” matka Gabrieli opowiada o córce, pokazuje jej zdjęcie, na którym widać uśmiechniętą, pełną życia nastolatkę...



W czasie reportażu przewijają się fragmenty nagrań z telefonu, prawdopodobnie należącego do Gabrieli. Widać na nich dziwne zachowania Dominika F. Młody mężczyzna, jak podkreśla narrator „UWAGA!”, na nagraniach przyznawał się do zażywania narkotyków

Po zgłoszeniu od matki, która przez dłuższy czas nie mogła skontaktować się z córką, 16-letnia Gabriela K. została 5 czerwca odnaleziona przez policję martwa w mieszkaniu wynajmowanym przez jej 19-letniego chłopaka Dominika F. przy ul. Polnej w Białej Podlaskiej. Pochodząca spod Białej Podlaskiej dziewczyna miała liczne rany kłute klatki piersiowej i szyi, zadane najprawdopodobniej nożem. Według szacunków śledczych, zmarła kilkadziesiąt godzin wcześniej.

Niedługo po ujawnieniu zwłok zatrzymano Dominika F. jako podejrzanego o dokonanie zbrodni. Prokurator postawił mu zarzut zabójstwa - nastolatek przyznał się do odebrania życia swojej dziewczynie. W ręce policjantów trafił na szpitalnym oddziale psychiatrycznym w Radzynie Podlaskim. Znajdował się tam, bo już po zbrodni wrócił do rodzinnego domu w powiecie radzyńskim i zachowywał się nieracjonalnie - m.in. biegł bez odzieży po okolicznych łakach.

Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego na trzy miesiące. Przewieziono go do Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej.

„On powiedział, że wszystko będzie dobrze, będzie się opiekował”

Zbrodnia poruszyła Pola-

ków. W sposób okrutny pozbawiono życia bowiem 16-letnią dziewczynę, która w swoim środowisku miała świetną opinię. Zaangażowana w życie szkoły, wzorowa uczennica z marszałkowskim stypendium, uczynna koleżanka.

Sprawą zajęła się ekipa popularnego programu interwencyjnego „UWAGA!” telewizji TVN. Reporter „UWAGI!” rozmawiał z rodzicami Gabrieli K. Rodzina zamordowanej mieszka we wsi niedaleko Białej Podlaskiej. W materiale pokazano niewielkie gospodarstwo, widać tam skromny domek jednorodzinny. Obok jeszcze niewykończony nowy dom w stanie surowym. - Bardzo było tragicznie, rzeź tam urządził. Bardzo dużo, tam we krwi. A czy on ją poduszką przyduś, że nikt jej nie słyszał... Nam mówili, że krew wycierał, te ślady, sprzątać tam zaczął. I nakrył ją kołdrą i zostawił - opisuje Paweł, ojciec 16-latki.

- Serce pęka. Nie wiem, jakim to można być człowiekiem i tak dziecko zamordować. Cały czas mi się śni, cały czas. Nie mogę spać. W nocy przebudzam się. Jakby nie wychodziło, że czegoś nie zrobiłam, nie dowiedziałam się jeszcze czegoś. Na razie tylko myślę, co on jej zrobił. Na razie wszystko widzę w oczach, jak ona skrzywdzona została - mówi Sylwia, matka zamordowanej nastolatki.

Kobieta zastanawia się, dla-

czego Dominik F. sięgnął po nóż.

- Cemu to zrobił? - pyta. - Bym powiedziała, że „oszukiwał nas”. On powiedział, że wszystko będzie dobrze, będzie się opiekował. Że będzie ją kochał.

- Tak pani powiedział? - dopytuje reporter.

- Tak. Że jej nic nie zabraknie, będzie o wszystko dbał - odpowiada kobieta.

Następnie opowiada o córce, pokazuje jej zdjęcie, na którym widać uśmiechniętą, pełną życia nastolatkę. Kobieta przyznaje, że bardzo tęskni za córką.

- Pusto się zrobiło. Tak mi serce pękło. Coś pękło we mnie. To boli - mówi matka Gabrieli, z trudem powstrzymując łzy.

„Ona się pewnie bała i nagrywała wszystko”

W materiale słyszymy, że Gabriela poznała Dominika F. w szkole, zostali parą. 19-latek po ukończeniu technikum wynajął mieszkanie w domu wielorodzinnym przy ul. Polnej w Białej Podlaskiej. Dziewczyna niedługo przed zbrodnią wprowadziła się do swojego chłopaka. Wcześniej mieszkała w bursie.

- My ześmy jej nie zezwalali tam mieszkać. My myśleliśmy, że ona w bursie mieszka gdzieś tam. My mówiliśmy, że ona nie może tam mieszkać. Siostra była, tłumaczyliśmy -

zastrzega w rozmowie z dziennikarzem „UWAGI!” Paweł, ojciec Gabrieli.

- Ja próbowałam wszystkiego. Nie dało się. Była zakochana - dodaje matka dziewczyny.

Według dziennikarzy „UWAGI!” rozmowy z Gabrielą, m.in. szkolnego pedagoga, przyniosły skutek i dziewczyna postanowiła wyprowadzić się od chłopaka.

- Chciała odejść od niego i pewnie dlatego zabił ją. Była już spakowana na dom. Ona miała dużo nagrań na niego. Gwałt, na niej. Próbował zgwałcić ją. Ona się pewnie bała i nagrywała wszystko - mówi przed kamerą Sylwia, matka Gabrieli.

Reporter porozmawiał także z siostrą zamordowanej dziewczyny. Ta opisuje, że nastolatka marzyła o szczęśliwym związku i szczęśliwej rodzinie.

- Wyglądała na szczęśliwą z nim. Ale czy była, to ciężko mi powiedzieć, co tak naprawdę czuła. Teraz, po śmierci, dowiaduję się, że wcale tak dobrze nie było. Koleżanki jej napisały do mnie, po śmierci, że on podobno ją bił, zamykał - przyznała Amelia, siostra Gabrieli, w rozmowie z reporterem „UWAGI!”.

Próbowali rozmawiać z ojcem Dominika F.

W czasie reportażu przewijają się fragmenty nagrań

z telefonu, prawdopodobnie należącego do Gabrieli. Widać na nich dziwne zachowania Dominika F. Młody mężczyzna, jak podkreśla narrator „UWAGI!”, na nagraniach przyznawał się do zażywania narkotyków.

- Biorę stymulanty pobudzające głowę. Bo tutaj każdy próbuje mnie zniszczyć. Kto? Gabrysia - mówi Dominik F. na jednym z ujawnionych filmików.

Reporter „UWAGI!” próbował rozmawiać z ojcem 19-latka, ale ten nie chciał się szerzej wypowiadać.

- Nie mam nic do powiedzenia. Jest prokurator, proszę do prokuratury - ucina mężczyzna.

Mieszkańcy wsi, z której pochodzi Dominik F., też nie byli zbyt chętni na rozmowy z dziennikarzem.

- No jak latał z nożem goły, no to, kurde, go ganiłi (policjanci - przyp. red.). No, matkę też nożem chciał skończyć - mówi pokazany w materiale rozmówca.

Brutalny atak na nastoletnią dziewczynę

Już na początku śledztwa prokuratura przyznawała, że na ciele zamordowanej dziewczyny ujawniono wiele ran kłutych i ciętych kłutki piersiowej i szyi. Choć śledczy nie przyznawali tego wprost, można było wnioskować, że atak nożem,

o który jest podejrzewany Dominik F., miał wyjątkowo drastyczny charakter.

- Sprawca zadał więcej cierpienia, niż to było niezbędne, żeby pozbawić Gabrysia życia - przyznaje przed kamerą „UWAGI!” Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

- Wzięli na początku moją mamę na zeznania. Z drugiego końca korytarza słyszałam, jak mama głośno płacze. Pani powiedziała, że mi współczuje. Że Gabrysia nie żyje. Byłam w takim szoku, że nawet nie płakałam. Jak zobaczyłam, że mama krzyczy, że chce ją zobaczyć, a nie chcieli jej pokazać, to wtedy się rozpłakałam. Od razu z mamą podejrzewaliśmy, że coś musiał on jej zrobić - opisuje w „UWADZE!” Amelia, siostra Gabrieli.

16-latka została pochowana 13 czerwca w Leśnej Podlaskiej (pow. bialski). Śledztwo trwa. Wiele wskazuje na to, że Dominik F. zostanie poddany obserwacji psychiatrycznej. Podejrzanemu za zabójstwo grozi od dziecięciu lat do dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Dwie wygrane z rzędu pod jednym adresem

Najszcześniejsza kolektura w województwie lubelskim. Lublin ul. ...

Gdyby ktoś powiedział Wam, że w tym samym miejscu w ciągu zaledwie kilku miesięcy dwie różne osoby rozbijają bank w grach liczbowych, pewnie popukalibyście się w czoło.

A jednak. Na mapie Lubelszczyzny pojawił się punkt, który zaczyna parzyć od nadmiaru gotówki. Czy to tylko ślepy traf, czy może lokalna anomalia farta? Ruszyliśmy na miejsce sprawdzić, co o tym myślą mieszkańcy Lublina.

Wszystko zaczęło się w lutym. To wtedy w kolekturze Lotto mieszczącej się w galerii Felicity przy al. Wincentego Witosa 32 w Lublinie padła wysoka wygrana w Mini Lotto – szczęśliwiec zgarnął dokładnie 444 963,60 zł. Emocje jeszcze dobrze nie opadły, minęło zaledwie kilka miesięcy i w piątek, 5 czerwca pod tym samym adresem znowu wystrzeliły korki od szampana. Tym razem uśmiech losu był jednak znacznie, ale to znacznie większy. W Eurojac-

kpot padła wygrana w wysokości 1 442 811,20 zł.

Sprawa jest o tyle elektryzująca, że w galerii Felicity działają dwie kolektury – jedna w pobliżu sklepu Cropp, druga przy Auchan. Oficjalny komunikat Lotto podawał jedynie adres budynku. Pracownicy na miejscu zasłaniali się procedurami, jednak po kontakcie z oddziałem Lotto w Lublinie udało nam się potwierdzić, że obie wielkie wygrane padły dokładnie w tym samym punkcie – w kolekturze przy sklepie Cropp.

Co bym zrobił, gdybym był bogaty?

Więści o milionach wywołały spore poruszenie wśród stałych i okazjonalnych graczy, choć, jak się okazuje, każdy ma swój własny „system” i powody do skreślania cyfr.

Pan Adrian zapewnia, że wieści o milionach nie zmieniają jego nawyków:

– To by nie miało wpływu na moje odwiedziny. Ja gram tak sobie, z chęci losu. Swoje numery wysyłam

Luty
444 963,60 zł

Czerwiec
1 442 811,20 zł

cały czas. Mam je z takiej starej maszyny z wróżbami, do której wkładało się rękę w domu towarowym przy placu Litewskim ze 40 lat temu. Wyszła wtedy taka karta: „twoje szczęśliwe numery” i ja je pamiętam.

Z kolei pani Marianna do gry podchodzi z dystansem, choć ma na swoim koncie małe sukcesy:

– Gram tak sporadycznie, od przypadku do przypadku. Ale kiedyś w Keno wygrałam 150 złotych, miałam ósemkę z dziesięciu. Przeżycie było bardzo fajne. Mój tatuś też grał w Totolotka i zawsze powtarzał: „O, było blisko!”, nawet jak brakowało jednej cyferki. Zawsze się z tego śmiałyśmy i to sobie zapamiętałam. Półtora miliona złotych na koncie

to wizja, która potrafi rozpalic wyobraźnię. Zapytaliśmy mieszkańców Lublina, jak zagospodarowaliby taką kwotę. Plany okazały się niezwykle zróżnicowane – od twardej matematyki inwestycyjnej, przez marzenia o podróżach, aż po brutalną, polską rzeczywistość.

– Gdybym wygrał, cały milion bym odłożył – planuje pan Jarosław. – Podzieliłbym to mądrze: część wrzuciłbym w akcje, na pewno Nasdaq, S&P 500, coś w lokatę... A pozostałe 500 tysięcy po prostu bym przepuścił na imprezy. A, no i na jakieś kotki i pieski też bym coś wrzucił.

Dla pani Pauliny priorytetem byłoby ułożenie sobie życia i pomoc innym:

– Moje główne cele z taką sumą to po pierwsze własne mieszkanie, bo ich ceny są teraz dosyć wysokie. Po drugie jakiś fajny samochód, po trzecie wakacje z bliskimi. Żeby się jednak nie zatracić w tym szaleństwie, jakaś suma trafiłaby na cele charytatywne. Musiałabym tylko dokładnie sprawdzić fundację, czy na pewno pieniądze trafią do pod-

opiecznych.

Zdecydowanie bardziej przyjemnie, ale jakże życiowo, podszedł do tematu pan Marcin:

– Spłacam kredyt! Jak wszyscy pewnie. Chociaż teraz półtora miliona to jest tak naprawdę nic w porównaniu do tego, co było kiedyś.

Do widzenia okropny szefie

Większość z nas po usłyszeniu o wielkiej wygranej ma ochotę natychmiast rzucić szefowi wypowiedzenie na biurko. Czy Lublinianie też by tak zrobili?

– Oczywiście! Jakbym wygrał chociaż tysiąc złotych, to już by mi się zwróciło i bym rzucił! – żartuje pan Jarosław.

W kwestii tego, czy łatwiej jest wygrać w totka, czy znaleźć idealną pracę, odpowiada bez wahania:

– Znajdzenie idealnej pracy jest bardziej możliwe. Jak słyszę, że ktoś wygrywa tyle kasy, to... chcę go spotkać i zabrać mu te pieniądze.

Zupełnie inaczej na kwestię kariery patrzy pani Paulina:

– Moja praca jest związana z moimi pasjami i sprawia mi dużo

satysfakcji, więc raczej bym jej nie porzuciła. Zostałabym, tylko w mniejszym wymiarze godzin. Zapytana o prawdopodobieństwo wygranej, dodaje: – Wydaje mi się, że prościej jest znaleźć fajną pracę, która dostarcza dobrych znajomości i wyzwań, niż trafić w takiego totka. Na pewno wielkie gratulacje dla wygranego, bo to wyczyn.

Pani Emilia ma już z kolei gotowy plan na awans społeczny:

– Ogólnie to nie pracowałabym już więcej. Skupiłabym się na hobby i podróżach. No, chyba że zajęłabym jakieś stanowisko dyrektorskie. Pani dyrektor – to tak! Żeby inni pracowali za mnie, to wtedy ok.

Co ciekawe, choć o milionowej wygranej w Felicity huczą oficjalne komunikaty, mijani przez nas na korytarzach galerii klienci i gracze... nie mieli o nich zielonego pojęcia. Wokół obu punktów Lotto życie toczy się całkowicie normalnie, bez kilometrowych kolejek czy nagłego obłożenia. Wieść o kumulacji niesamowitego farta przy al. Witosa dopiero zaczyna krążyć wśród mieszkańców.

Krzysztof Janiśławski

Udar mózgu uderza w 12 milionów osób rocznie. Lubelski szpital bije rekordy szybkości leczenia

LUBLIN: Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie jest pierwszym szpitalem w Polsce z certyfikatem World Stroke Organization. Placówka ma jeden z najkrótszych w kraju czasów - od momentu przyjęcia pacjenta do rozpoczęcia leczenia.

Taki certyfikat to najwyższy poziom międzynarodowej certyfikacji w zakresie kompleksowej opieki nad pacjentami z udarem mózgu. W ten sposób lubelski szpital jest pierwszym i jedynym szpitalem w Polsce, który ma to wyróżnienie.

Certyfikat potwierdza, że ośrodek spełnia międzynarodowe standardy dotyczące diagnostyki, leczenia i organizacji opieki nad pacjentami z udarem mózgu. Szpital wyjaśnia, że cennie podlegają m.in.: zaplecze sprzętowe i kadrowe, stopień przeszkolenia pracowników, szybkość wdrażania terapii, skuteczność procesów diagno-

stycznych, współpraca interdyscyplinarnych zespołów, monitorowanie jakości leczenia oraz stosowanie terapii zgodnych z najnowszą wiedzą naukową.

– Uzyskanie zewnętrznego certyfikatu stanowi oczywiście ogromne wyróżnienie, ale przede wszystkim uznanie jakości kompleksowej opieki nad pacjentami z udarem mózgu w naszym ośrodku. To również dowód doskonałej pracy zespołu ratowników, lekarzy, pielęgniarek, fizjoterapeutów, logopedów i innych pracowników opiekujących się chorymi od przyjazdu do szpitala, aż do wypisu – mówi dr n. med. Piotr Luchowski, Lekarz Kierujący Klinicznym Oddziałem Udarowym i Wczesnej Rehabilitacji Poudarowej USK nr 4 w Lublinie.

Pacjent trafia do szpitala i co dalej?

Przy leczeniu udaru mózgu znaczenie ma czas. W lubelskim szpitalu odnotowuje się jeden z najkrótszych w kraju czasów -



Certyfikat potwierdza, że ośrodek spełnia międzynarodowe standardy dotyczące diagnostyki, leczenia i organizacji opieki nad pacjentami z udarem mózgu

od momentu przyjęcia pacjenta do rozpoczęcia leczenia interwencyjnego metodą trombektomii mechanicznej.

– Zespół ośrodka dysponuje nowoczesnymi możliwościami diagnostyki, w tym zaawansowanymi narzędziami do neuroobrazowania mózgu w ostrej fazie udaru – także z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. Szybka i nowoczesna diagnostyka umożliwia kwalifikację

do leczenia pacjentów także poza standardowym oknem terapeutycznym. Odsetek chorych leczonych reperfuzyjnie w USK nr 4 oscyluje w granicach 45-47 proc. i należy do najwyższych w kraju. Tak wysokie wskaźniki jakościowe to także rezultat opracowania i wdrożenia wewnątrzszpitalnej procedury udarowej opartej na wynikach najnowszych badań klinicznych – informuje

USK nr 4 w Lublinie.

W przypadku podejrzenia udaru mózgu do działania przystępuje tzw. „stroke team”. W jego składzie są: lekarz dyżurny, przeszkolona pielęgniarka Klinicznego Oddziału Udarowego i Wczesnej Rehabilitacji Poudarowej oraz ratownik Klinicznego Oddziału Ratunkowego USK nr 4 w Lublinie.

– Oznacza to, że od momen-

tu przyjęcia do szpitala, bez względu na porę dnia i nocy w opiekę nad pacjentem z udarem mózgu zaangażowane są osoby przeszkolone, mające najlepsze kompetencje i wiedzę w zakresie właściwej kwalifikacji do leczenia przyczynowego – wyjaśnia dr Luchowski.

Diagnostykę obrazową zapewnia Zakład Radiologii i Medycyny Nuklearnej.

– Sprawna diagnostyka obrazowa jest jednym z kluczowych elementów w szybkiej identyfikacji rozległości i odwracalności zmian udarowych. O ile jeszcze kilkanaście lat temu mogliśmy stwierdzić jedynie obecność udaru lub jego brak, teraz możemy również określić, jak można pomóc pacjentowi z udarem i czy można go bezpiecznie leczyć – mówi Lekarz Kierujący Zakładem dr hab. n. med. Grzegorz Staśkiewicz, prof. Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Joanna Niecko
REG

Pierwszy odcinek „Lubelskie na talerzu” nagrany. Kulinarna podróż po regionie zaczęła się w Radzynie



Na tapecie znalazło się kilka dań utrzymanych w radzyńskim pałacowym klimacie. Zostały one wykonane przy użyciu produktów od lokalnych firm

Radzyń Podlaski stał się bohaterem pierwszego odcinka nowego programu „Lubelskie na talerzu”.

Na dziedzińcu Pałacu Potockich zakończyły się zdjęcia do pilotażowego odcinka zatytułowanego „Pałacowe Smaki Radzyna”, który otwiera nowy cykl poświęcony kulinarnemu dziedzictwu województwa lubel-

skiego.

Produkcję realizuje Wydawnictwo „Wspólnota”. Program poprowadził Mateusz Połynka, a za część kulinarną i historyczną odpowiadał znany z kulinarnej części gazety Zbigniew Smółko.

W trakcie nagrań przygotowano trzy autorskie dania inspirowane historią Radzyna z wykorzystaniem produktów lokalnych producentów. W realizację odcin-

ka zaangażowali się m.in. Spółmlek, Gospodarstwo Rybackie Kock, Zakłady Mięsne Zemat, Cukiernia Gerard, Restauracja Pałacowa, Polska sieć sklepów Topaz oraz PSS Radzyń Podlaski. Pilotażowy odcinek ma rozpocząć serię programów prezentujących smaki i historię różnych zakątków Lubelszczyzny.

kb

Końskowola zaprasza na 29. Święto Róż. Dwa dni pełne atrakcji, sportowych emocji i pięknych kwiatów w tle

Wydarzenia sportowo-rekreacyjne, rodzinny festyn, koncerty, wystawa róż oraz konkurs na najpiękniejszy kwiat. To wszystko już 11 i 12 lipca w Końskowoli, która od lat promuje tradycje szkółkarskie.

Sportowa sobota z muzycznym akcentem W tym roku Święto Róż w Końskowoli odbędzie się już po raz 29. Pierwszy dzień wydarzenia- sobota 11 lipca - rozpocznie się już o godzinie 7 zawodami wędkarskimi na stawach w Starej Wsi. Miłośnicy aktywnego wypoczynku będą mogli także wziąć udział w XV Rajdzie Pieszym Szlakiem Różanym, XVII Rajdzie Rowerowym Szlakiem Różanym oraz VIII Rajdzie Nordic Walking. Na popołudnie zaplanowano zwiedzanie zabytków Końsko-

woli z przewodnikiem.

Od godziny 10 na placu LODR przy ul. Pożowskiej wystartuje Festyn Rodzinny. Na uczestników czekać będą kiermasz roślin, stoiska handlowe i gastronomiczne oraz liczne atrakcje dla dzieci. W programie znalazły się także konkursy z nagrodami, pokazy fitness i tańca oraz widowiskowe występy strongmanów.

Wieczorem sceną zawiadną artyści. Wystąpią m.in. Kapela Podwórkowa Stach, zespół Cygańska Brać & Chabry oraz Smile Blues Band. Gwiazdą sobotniego wieczoru będzie zespół Power Play, który pojawi się na scenie o godzinie 21. Na zakończenie pierwszego dnia zaplanowano zabawę taneczną z DJ-em SKYYY.

Niedziela z różami w roli głównej Drugi dzień różanego święta rozpocznie uroczysta msza w intencji producentów róż, szkółkarzy, sadowników, ogrodników i rolników, odprawiona w miejscowym kościele. Następnie, o godzinie

13.15, przy ratuszu odbędzie się oficjalne otwarcie 29. Święta Róż.

Z kolei w samym budynku ratusza będzie można oglądać wystawę róż. Nie zabraknie także tradycyjnego konkursu na „Najpiękniejszą Różę Wystawy” oraz profesjonalnego konkursu różanego Polskiego Towarzystwa Różanego. Publiczność będzie mogła wysłuchać koncertu Orkiestry Dętej Gminy Końskowola oraz Zespołu Artystycznego „Poko-lenie”, a także obejrzeć pokaz tańców dworskich.

Kiedy dorośli będą zachwycać się kwiatami, najmłodszy mieszkańcy i gości również nie będą się nudzić, bo organizatorzy zadbali również o atrakcje dla nich. Przez cały weekend na boisku przy ul. Pożowskiej działać będzie wesołe miasteczko.

Marta Pietroni

» DODATEK TELEWIZYJNY

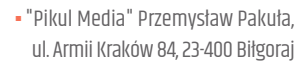
PIĄTEK 3 Lipca

D3 T TVP 1 7.00 Msza św. na Jasnej Górze 7.30 Welon, fura i brawura 8.00 Serwis Info 8.10 Pogoda Info 8.20 Janosik (4): Porwanie 9.15 Ranczo (72): Przeciek kontrolowany 10.10 Komisarz Alex (80): Zakładniczka 11.05 Ojciec Mateusz (190): Weryfikacja 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes 12.40 Magazyn rolniczy 12.55 Opowieści z dzikiego Madrytu 14.00 Złoty chłopak (326) 15.00 Serwis Info – magazyn 15.10 Pogoda Info 15.25 Gra słów. Krzyżówka 16.00 Dziedzictwo (967) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? 18.05 Reportery – magazyn 18.25 Akacjowa 38 (904) 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.15 Ojciec Mateusz (370) Natalia ma żal do księdza Mateusza, który nie docenia jej troski. W Sandomierzu dochodzi do zuchwałego napadu na bank. Rabusie noszą sutanny. Ich łupem pada bardzo duża suma pieniędzy. 21.00 Koncert 23.40 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA 23.50 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 15. mecz 2.30 Zakochany anioł *** – kom. rom. Polska 2005 Reż. Artur Więcek, wyk. Krzysztof Globisz, Janusz Gajos, Anna Radwan 4.10 Wykrywacz kłamstw 4.30 Pytanie dnia 4.50 Reportery	D3 T TVP 2 7.30 Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny 11.30 Operacja zdrowie (74) 12.00 Rodzinka.pl (31): Urodziny Kacperka – serial komediowy Polska 2011 12.35 Koło fortuny – teleturniej 13.15 Panna młoda (135) – serial obyczajowy Turcja 2024 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (868): U mnie czy u ciebie? – serial obyczajowy Polska 2026 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (425) – telenowela Hiszpania 2023 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej, prowadzi. Karol Strasburger 17.20 Panna młoda (136) – serial obycz. Turcja 2024 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu – prowadzi. Tadeusz Szluk 19.25 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA 19.50 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 14. mecz 22.30 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego 23.10 63. KFPP w Opolu: Hip-hop. Jedno podwórko 2 – festiwal 2026 0.15 Muzyka na dobry wieczór (19): Natalia Kukulska 1.25 Akacjowa 38 (416) – serial obyczajowy Hiszpania 2026 2.20 Rodzinka.pl (187) – serial komediowy Polska 2026 3.00 Studio MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA 3.20 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 16. mecz	D3 T Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień – magazyn informacyjny 8.30 Małanowski i Partnerzy (317, 318): Nagroda / W matni 9.30 Trudne sprawy (1247, 1248): Dwanaście kroków / Oczekiwanie na cud 11.35 Gliniarze (864, 865): Businessgirl / Bezkarzy 13.41 Dlaczego ja? (1494, 1495): Gdzie jesteś, Kacper / Fiolkowe niebo – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 15.50 Wydarzenia 16.20 Pogoda 16.25 Interwencja – magazyn 16.40 Gliniarze (1061-opis, 1062): Dark Web / Ona tańczy dla mnie! – serial fab.-dok. Pobity biznesmen na własną rękę szuka sprawców zdarzenia, odrzucając wsparcie policji. Krystian i Olgierd umawiają się na oglądanie meczu, sprawiając wrażenie, że zapomnieli o urodzinach Eweliny. 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.55 Piraci z Karaibów: *** Zemsta Salazara – film przygod. USA 2017 Reż. Joachim Rønning, Espen Sandberg, wyk. Johnny Depp, Javier Bardem, Geoffrey Rush 22.45 Pamięć absolutna *** – film sf USA/Kanada 2012 Reż. Len Wiseman, wyk. Colin Farrell, Kate Beckinsale, Jessica Biel 1.10 Państwo młodzi: Chuck *** i Larry – komedia romantyczna USA 2007 3.40 Ewa gotuje 4.40 Disco gramy!	D3 T TVN 5.40 Uwaga! (8030) – magazyn publ. 5.55 Ukryta prawda (1687) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 6.50 Kuchenne rewolucje: Sierpów – Bistro Zalewajka – reality show Polska 2025 7.45 Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny 11.25 Babski biznes (4) 12.35 Ukryta prawda (1467-1468, 1720) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 15.45 Detektywi (104): Rodzina gangstera – serial fab.-dok. 16.50 Szpital św. Anny (60) – serial obycz. Polska 2025 Wojtek pomaga Kai przesiąknąć stare pudła w jej mieszkaniu, szukając notesu. Zosia i Zyta przyjmują matkę trójki dzieci z objawami zapalenia piersi. 17.55 Młode gliny (12) 19.00 Fakty 19.50 Uwaga! – magazyn 20.00 Legion samobójców *** – film sens. USA 2016 Reż. David Ayer, wyk. Will Smith, Jared Leto, Margot Robbie, Cara Delevingne 22.35 Jupiter: Intronizacja *** – film sf USA/Australia. 2015 Reż. Lilly Wachowski, Lana Wachowski, wyk. Channing Tatum, Mila Kunis, Sean Bean, Eddie Redmayne 1.15 Godzilla – film sf *** USA/Japonia 2014 Reż. Gareth Edwards, wyk. Aaron Taylor-Johnson, Ken Watanabe, Elizabeth Olsen 3.30 Uwaga! – magazyn 3.45 Kuba Wojewódzki 4.50 Recepta na stary dom (7)	D3 T TVN 7 8.45 Ukryta prawda (1333, 1435, 1436) 11.55 W-11 Wydział Śledczy (1084-1086) 14.00 Detektywi (117) 15.00 Szpital (772, 773) 17.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska (501) 18.00 SOS. Ekipy w akcji (13) 19.00 Ukryta prawda (1524) 20.00 *** Walentynki – komedia USA 2010, reż. Garry Marshall, wyk. Julia Roberts 22.45 *** Footloose – komediodramat USA 2011, reż. Craig Brewer, wyk. Kenny Wormald 1.00 *** Wehikuł czasu – film sf USA 2002, reż. Simon Wells, wyk. Guy Pearce 2.55 Żyjąc z potworem (18) 3.45 Usterka (3)	D3 T TV 4 7.55 Bogaty dom – biedny dom (70) 8.55 Policjantki i policjanci (500, 501) 10.55 Na ratunek 112 (1158, 1159) 11.55 Dlaczego ja? (1527, 1528) 13.55 Trudne sprawy (1343-1345) – serial fab.-dok. Polska 2024 16.55 Policjantki i policjanci (1394) 18.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (489) 19.00 Policjantki i policjanci (1395) – serial obycz. Polska 2026 20.00 Gwiazdy kabaretu (174, 165) 22.00 *** Patriotka – dramat hist. USA/Niemcy 2000, reż. Roland Emmerich, wyk. Mel Gibson, Heath Ledger, Joely Richardson 1.25 STOP Drogówka (326)
D3 T TVP Kultura 9.00 Siedem życzeń (6) 10.20 *** Stromboli, ziemia Boga – film psycholog. Włochy/USA 1950 12.10 Jim Morrison, ostatnie dni w Paryżu 13.15 Teatr STU. Benefis Zbigniewa Wodeckiego 14.10 Muzeum polskiej piosenki 14.35 *** Książę sezonu – kom. Polska 1970 15.45 *** Wakacje z Madonną – film obyczaj. Polska 1985 17.20 Siedem życzeń (7) 18.20 Mistrzowie wideo 18.55 Pan wzywał, Milordzie? (5) 20.00 Powrót Sherlocka Holmesa (5) 21.00 Open'er – Koncert	D3 T TV Trwam 11.35 Natura et Homo 12.20 Głos serca (133) 13.05 Cudowne ocalenie Jana Pawła II 13.30 Msza św. z Jasnej Góry 14.30 Drzwi do lasu 15.00 Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia 15.20 Mocni w wierze 16.10 Natura obiektywnie 16.35 Harcerz nr 1. Rzecz o Andrzejku Małkowskim 17.30 Łączy nas historia 18.15 Westerplatte młodych 19.00 Warto zauważyć... w mijającym tygodniu 19.30 Historie Starego Testamentu 19.45 Modlitwa z telefon. udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec				
D3 T TVP Sport 10.15 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 12. mecz 12.35 Motocross: MP w Prabutach 13.05 Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 13. mecz 15.20 Dzień na mundialu 16.55 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Europy kobiet do lat 19: Polska – Bośnia i Hercegowina 19.00 Studio 19.50 (L) Piłka nożna: Mistrzostwa Świata w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 14. mecz 23.00 Studio 23.50 (L) Piłka nożna: MŚ w Kanadzie, Meksyku i USA: 1/16 finału – 15. mecz	D3 T TV Puls 8.00 Kobra – oddział specjalny (5, 6) 10.00 Maria z przedmieścia (45, 46) 12.00 Nie igraj z aniołem (109) 13.00 Wspaniałe stulecie (43) 14.00 Kurierzy (28) 15.00 Lombard. Życie pod zastaw (528, 529) 17.00 Kurierzy (29) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (966, 967) 20.00 *** Komando – film sens. USA 1985 21.55 *** Uprowadzona II – film sens. Francja 2012 23.45 *** Szalony lot – film sens. W. Bryt./Rum./USA 2007 1.55 Lombard. Życie pod zastaw (962) 2.55 Taki jest świat (26)				

***** koniecznie **** zdecydowanie tak *** możesz ** nie musisz * zdecydowanie nie (L) na żywo

stacje dostępne w nazimnej telewizji cyfrowej

»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



 Nadchodzące dni uspokoją emocje i pozwolą spojrzeć na wyzwania z większym dystansem. Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku, jeśli jej zaufasz.

godz. 20:51

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE
x skup bydła x dorosłe
x byki x skup koni
x jałówki
Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl
Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski



SPRZEDAM maskę do Ursusa C328 plus przód. Tel. 665 577 041

SPRZEDAM: stara wialnia do zboża-150zł i młocarnia-200zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM kosiarke elektryczną z koszem. 150zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM ciągnik T25 1996r i sprężynówkę. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM pługi „dwójki” i klatkę do przewozu zwierząt. Pałecznicza Kolonia. Cena do uzgodn. Tel. 508 173 571

SPRZEDAM kopaczkę, C330, opryskiwacz 400L, młynek do zboża elektryczny. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

GLEBOGRYZARKA ogrodowa Honda b. silna 5,5 KM mocy, noże kute z Niemiec. Stan bdb Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

KABINA do Ursusa C 330 w oryginalnym bdb stanie, kompletna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

SZUFLA, łycha niemiecka od ładowarki solidna z zębami może być do tura. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

» PŁODY ROLNE
SPRZEDAM owies,makę zwykłą i bezglutenową dobrą na wypieki oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon.Samokłęski Tel. 506 196 863

ZBOŻE paszowe, gmina Trzebieszów Tel. 518 662 942

SPRZEDAM 2 tony owsa Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM. Pszenica, słoma, siano. Tel. 725 077 442

SPRZEDAM. Gorczyca, facelia, łubin, kukurydza. Tel. 725 077 442

» INNE



POJEMNIKI na owoce miękkie 500g, 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

SPRZEDAM drzewo rąbane, suche, dębowe, grabowe, brzoźowe. Tel. 517 961 403

IMADŁO Tel. 664 804 442

OPONY używane do C-360 Tel. 518 662 942

» KUPIĘ
KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, telerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarkę teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkarkę do bel Tel. 503 643 162

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAJN,ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarke rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ w rozsądnej cenie używane zbiorniki do mleka o poj. 150-700l z agregatem 1 faz. Tel. 601 051 417



SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM kobyłkę ma 4 lata, jest zakładana do wozu, chodzi w polu we wszystkim, jest bardzo spokojna, wazy około 900 kg. Cena 10 800 zł okolice Łukowa Tel. 61 561 65 56

SPRZEDA prosięta Tel. 517 642 344

SPRZEDAM żróbki Tel. 505 808 495

SPRZEDAM pszczoły rójki majowe na 8 ramkach warszawskie zwykłe. Możliwość odbioru z ulami lub bez. Zabiele 55, Radzyń Podl Tel. 518 655 912

SPRZEDAM PROSIĘTA. Radzyń Podlaski Tel. 608 336 723



SPRZEDAM urządzenia protetyczne w dobrym stanie do pracy w metalu piec do wygrzewania pierścieni z elektronika, wirówka elektryczna + zestaw do topienia metalu gazem lub prądem. Tel. 506 640 874

NOWY nieużywany wózek inwalidzki sprowadzony z USA nośny 140 kg szeroki z specjalnych stopów, b. ładny Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

SPRZEDAM nowy wózek inwalidzki elektryczny firmy Timago. 3500zł. Tel. 692 896 768



SPRZEDAM rower młodzieżowy mało używany w dobrym stanie cena 300 zł Parczew Tel. 604 544 479



» DAM PRACĘ
ZATRUDNIĘ MURARZY I POMOCNIKÓW Z OKOLIC RADZYŃNIA I KOCKA PRACA W WARSZAWIE Z ZAKWATEROWANIEM I DOJAZD GRATIS. PŁATNOŚĆ CO TYDZIEŃ Tel. 509 764 449

FIRMA ogólnobudowlana zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364



» TRANSPORT
NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi. Tel. 73 075 19 41

» BUDOWA, REMONT
MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

MALOWANIE dachów i elewacji, sprawnie, solidnie Tel. 607 337 546

PROJEKTY architektoniczne - budowlane tj. dom gospodarczy i inne. Przyłącza i instalacje wod-kan, C.O. i gazowe. Przeglądy roczne i pięcioletnie budynków i instalacji. Szybko i tanio Tel. 501 257 176

CYKLINOWANIE bezpyłowe Tel. 605 660 777

UKŁADANIE kostki brukowej. 729 833 916 Tel. 797 647 208

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj . lubelskie Tel. 663 633 165

UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 501 956 111

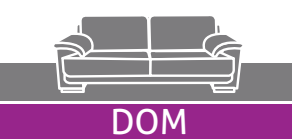
MALOWANIE i mycie elewacji, dachów i kostki brukowej Tel. 722 722 404

USŁUGI budowlano remontowe, wykończenia wnętrz: malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, remont

łazienek, zabudowa G + K, podwieszane sufity, drobne przeróbki hydro - elektro Tel. 885 956 907

» SERWIS
POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

NAPRAWA motocykli skuterów oraz Quadów. Uzgodnienia telefoniczne. Biłgoraj tel.532199173 Tel. 53 219 91 73



» MEBLE
SPRZEDAM fotel 1 osobowy rozkładany stan b.dobry okolice parczewa Tel. 510 441 385

SPRZEDAM kanapę dębową, zabytkową, sprowadzoną z Niemczech. Lubartów. 500zł-do uzgodn. Tel. 781 366 761

SPRZEDAM stół dębowy, okrągły. Wym. 110cm, po rozłożeniu 160cm. 460zł. Tel. 660 232 085

SPRZEDAM meble młodzieżowe 250zł. Biurko 100zł. Lubartów. Tel. 660 232 085

» AGD
SPRZEDAM 3 szt zlewozmywaki,1 ze stali kwasoodpornej używany 60x100cm z baterią i syfonem cena 170zł,blaszany podwójny nowy 80x60cm cena 100zł,żeliwny pojedynczy nowy 50x40 cena 100zł Tel. 604 544 479

SPRZEDAM kuchenkę indukcyjną z okapem. 260zł. Tel. 660 232 085

» URZĄDZENIA
OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena do sutalenia; Frezarka do obrzeży meblowych EKONO Jaroma Cena do ustalenia Tel. 606 141 210

» MATERIAŁY BUDOWLANE
SKRZYDŁA drzwiowe wewnętrzne prawe pełne 70,lwe 80 do przeszklenia,70zł szt Parczew Tel. 604 544 479

SPRZEDAM wibrator do wyrobów betonowych o szer. 1m i dł. 2m, bez silnika. Wielkie. Cena do uzgodn. Tel. 724 979 199

» INNE
SPRZEDAM bardzo dużą budę dla psa, ocieplaną, używaną w dobrym stanie. Miichów Tel. 793 804 513

HUŚTAWKA OGRODOWA DĘBOWA; ŁUPARKA DO DRZEWA NA PODNOŚNIK; ŁUPARKA DO DRZEWA NA SILNIK Tel. 73 129 89 76

SPRZEDAM imadło stołowe b. duże !! waga 25 kg odporne na uderzenia nowe !! nie używane. Cena 750 zł Biała Podlaska Tel. 791 510 087

BETONIARKA polska nie marketowa 130 l mało używana, stan bdb na 230V, lewar kolejowy na korbę, 15T udźwigu stan bdb !! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

BETONIARKA fabryczna 300 l Zremb lekki wywrot na korbę, czysta, jak nowa!! cena 1000 zł Tel. 791 510 087

BRAMA przesuwana od ślusarza 488 cm / 152 / nowa w stanie surowym do ocynku lub malowania b solidna. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087



OBRZYŃKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidulana:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8

Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

REG

eprasa.pl 5280058f32



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik:
-grab 280 zł
-dąb 260 zł
-brzoza 250 zł
-olcha 240 zł
-sosna 210 zł
-osika 190 zł Tel. 81 857 51 33

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSEWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

Matrymonialne

Poznam normalną kobietę

do stałego związku. Możliwa pomoc lub wspólne zamieszkanie ok Międzyrzecza Podl. Niezależny w średnim wieku.
Tel. 600 773 807

GROSZEK POLSKI BARTECH GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM sztachety 120 cm, 280szt. zaimpregnowane, rygle, kołki, Lubartów. Tel. 795 441 056

DŹWIGARY nowe strunobetonowe 15 mb x 80 do wykorystania mostu wiaduktu hali 3600 zł szt. Maszyny stolarskie wyrówniarka, frezarka, wyrzynarka pionowa, przecinarka poprzeczna kapówka Tel. 791 510 087

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarki, kragzgi, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Bałtony. ...

SPRZEDAM polski uchwyt tokarski samocentrujący duży q 400 mm 3 i 4 szczękowy stan bdb. Cena 850 zł Biała Podlaska Tel. 791 510 087

SPRZEDAM lampę jarzeniową 2 rurową i 3 rurową polską solidną nie chińska nowa !! Cena 55 zł Biała Podlaska Tel. 791 510 087

ELEKTRYCZNA szafa stojąca metalowa rozdzielnia na budowę 4 gniazda różne 380 V i 4 gniazda na 230 V z heblem odcinającym Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

IMADŁO ślusarskie z b. wytrzymałej odpornej na uderzenia stali duże 25 kg nowe!! Cena 850 zł Tel. 791 510 087

ZEGAR ścienny Gustaw Becker antyk na chodzie, ładny. Cena 1000 zł Tel. 791 510 087

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzętanie działek, wywóz lub zrzębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE

(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji, dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów, wywóz śniegu

CAŁE WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

Rok założenia 1983

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74

608 046 239 504 320 592

- ✓ STUDNIE WIERCONE
- ✓ DESZCZOWNIE
- ✓ POMPY CIEPŁA
- ✓ NAWODNIENIA

Media System

ALARMY I MONITORING

doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

A U T O P R O M O C J A

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

NADAJ OGŁOSZENIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07 zł z VAT**

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



REG

Jeść, mówić i poruszać się bez lęku – „od nowa”. Unikalny ośrodek w lubelskim szpitalu wypełnia lukę w polskiej onkologii

LUBLIN: W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej powstał Laryngologiczny Ośrodek Diagnostyki Funkcjonalnej i Rehabilitacji. To ważna pomoc, bo w ciągu minionych dwóch dekad liczba zachorowań na nowotwory głowy i szyi w Polsce wzrosła o 20 proc. Do tego ponad 60 proc. pacjentów trafia do lekarzy dopiero w zaawansowanym stadium choroby.

Pacjenci bez ciągłej opieki rehabilitacyjnej

Ośrodek wypełnia krytyczną lukę w polskim systemie onkologicznym, łącząc wczesną diagnostykę z kompleksowym przywracaniem funkcji narządów zmysłów po zakończonym leczeniu. Pacjenci z Polski południowo-wschodniej mają zapewnioną skoordynowaną opiekę specjalistyczną, która dotychczas nie była tutaj dostępna. Prace nad utworzeniem ośrodka trwały przez cały 2025 rok. Kompletowano nowoczesny sprzęt diagnostyczny i przygotowano zespół specjalistów.

- Ośrodek rozpoczął swoją działalność na początku 2026



- Wykorzystujemy zaawansowane obrazowanie wąskopasmowe NBI, które dzięki specyficznej wiązce światła uwidacznia nieprawidłowe naczynia krwionośne, zwiększając znacznie wykrywalność wczesnych zmian nowotworowych - informuje dr Tomasz Stankiewicz

roku. Naszym celem było stworzenie miejsca, które nie tylko koncentruje się na usunięciu nowotworu, ale od samego początku planuje powrót pacjenta do pełnej sprawności. W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej sukces medyczny mierzymy nie tylko wyeliminowaniem choroby, ale także jakością życia pacjenta po leczeniu - mówi Piotr Matej, dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana

Piotr Matej

dyrektor Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. św. Jana z Dukli.

Sukces medyczny mierzymy nie tylko wyeliminowaniem choroby, ale także jakością życia pacjenta po leczeniu

z Dukli.

Pacjenci kończący terapię onkologiczną nowotworów głowy i szyi często pozostawali bez ciągłej opieki rehabilitacyj-

nej. Skutki uboczne leczenia, takie jak zaburzenia mowy, słuchu, połykania czy utrata równowagi, zmuszały ich do samodzielnego szukania ra-

tunku u różnych specjalistów. A znalezienie logopedy o wąskiej specjalizacji onkologicznej lub placówki potrafiącej zdiagnozować przewlekłość objawów było na barkach pacjenta.

Działalność nowego ośrodka ma to zmienić. Dzięki współpracy otorynolaryngologów, audiologów, foniatrów, logopedów i audiometrystów pacjenci będą mieć wsparcie w jednym miejscu. Co więcej, ewentualne powikłania mają być monitorowane, jeszcze zanim chory zacznie odczuwać ich skutki.

- Ścieżka pacjenta jest w pełni zintegrowana i rozpoczyna się już na etapie diagnostyki. Wykorzystujemy zaawansowane obrazowanie wąskopasmowe NBI, które dzięki specyficznej wiązce światła uwidacznia nieprawidłowe naczynia krwionośne, zwiększając znacznie wykrywalność wczesnych zmian nowotworowych. Jeśli konieczna jest operacja, logopeda spotyka się z pacjentem jeszcze przed zabiegiem, a rehabilitację mowy zaczynamy już w pierwszej lub drugiej dobie po operacji - wyjaśnia dr n. med. Tomasz Stankiewicz, kierownik Zespołu Poradni Specjalistycznych COZL.

Kto znajdzie pomoc?

W ośrodku pomoc znajdują m.in. osoby po rozległych operacjach usunięcia nowotworów języka czy dna jamy ustnej. Chirurdzy rekonstruują u nich narządy z tkanek pobranych z innych części ciała np. z uda. Żeby odtworzony język na nowo nauczył się mówić i połykać, terapia logopedyczna rusza natychmiast, a więc często jeszcze przed operacją oraz w pierwszych dobach po zabiegu. W wyniku tego pacjenci, którym groziło dożywotnie żywienie przez rurkę lub całkowita utrata mowy, wracają do normalnego życia, czyli rozmawiają przez telefon i bez przeszkód jedzą posiłki.

Specjaliści z COZL pomagają także chorym, u których agresywna chemioterapia doprowadziła do toksycznego uszkodzenia błędnika. Poprzez zindywidualizowaną rehabilitację przedsionkową potrafią „przeprogramować” mózg pacjenta. Robią to w taki sposób, aby odzyskał on stabilność i zniwelował lęk przed samodzielnym poruszaniem się.

Joanna Niećko

Uniwersytet Medyczny na czele lubelskich uczelni. Znamy wyniki najnowszego Rankingu Perspektyw

Lublin: Uniwersytet Medyczny w Lublinie został najwyższej sklasyfikowaną uczelnią województwa lubelskiego w Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy 2026.

Co uwzględni Ranking?

Uniwersytet Medyczny w Lublinie zajął 22. miejsce w klasyfikacji ogólnej. Uzyskał wskaźnik rankingowy (WSK) na poziomie 67,9 punktu. Jest on głównym parametrem decydującym o pozycji uczelni w rankingu.

- Powstaje na podstawie kilkunastu szczegółowych kryteriów, obejmujących m.in. prestiż akademicki, sytuację absolwentów na rynku pracy, potencjał nauko-

wy, innowacyjność oraz umiędzynarodowienie. Uczelnia osiągnęła najlepszy wynik w danym obszarze otrzymując maksymalnie 100 punktów - wyjaśnia Uniwersytet Medyczny w Lublinie.

Ranking Szkół Wyższych Perspektywy jest publikowany corocznie przez Fundację Edukacyjną Perspektywy, która odpowiada również za rankingi szkół średnich. Zestawienie przygotowuje kapituła pod przewodnictwem prof. Michała Kleibera, byłego prezesa Polskiej Akademii Nauk.

- W jej skład wchodzi przedstawiciele środowiska akademickiego, instytucji wspierających innowacyjność, rynku pracy oraz wydawnictwa Elsevier. Tak szerokie grono ekspertów zapewnia wysoką wiarygodność rankingu

oraz powszechne uznanie jego wyników - dodaje uczelnia.

Ranking wykorzystuje wyłącznie dane pochodzące z niezależnych źródeł zewnętrznych. Jednym z nich jest Ogólnopolski System Monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów. Pozwala on ocenić sytuację absolwentów na rynku pracy, m.in. szybkość znalezienia zatrudnienia i poziom osiąganych wynagrodzeń.

- W ocenie uczelni uwzględniane są również potencjał kadrowy, liczba i jakość publikacji naukowych, wskaźniki cytowań, poziom innowacyjności, warunki kształcenia oraz stopień umiędzynarodowienia. Dzięki temu ranking dostarcza możliwie najbardziej obiektywnej i kompleksowej oceny jakości kształ-

cenia oraz działalności naukowej polskich uczelni - podkreśla UM w Lublinie.

Inne lubelskie uczelnie

W rankingu znalazły się też inne lubelskie uczelnie. Politechnika Lubelska zajmuje 35. miejsce (WSK - 62,2), Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zajmuje 39. miejsce (WSK - 58,3), Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II - 46. miejsce (WSK - 56,8), a Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie planuje się na miejscu 53-61 (WSK - nie podano). - Nazwy uczelni publikowanych w grupach (np. 61-72) prezentowane są w kolejności alfabetycznej - czytamy w legendzie dotyczącej oznaczeń.

Joanna Niećko

Koleje przymierzają się do przebudowy zabytkowego dworca PKP w Lublinie

LUBLIN: Zaczyna się proces przygotowań do modernizacji historycznego dworca głównego PKP w Lublinie.

Lublin Główny to stacja kolejowa, która została wybudowana w latach 70. XIX wieku. Znajduje się Placu Dworcowym.

Celem planowanej inwestycji jest modernizacja budynku wraz z zachowaniem jego formy architektonicznej.

- Obiekt objęty jest ochroną konserwatorską Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, stąd wszelkie prace prowadzone będą w porozumieniu z konserwatorem. W ramach inwestycji planowane jest dostosowanie obiektu do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością, wykonanie nowych instalacji sanitarnych, elektrycznych i tele-

technicznych, zwiększenie potencjału komercyjnego dworca oraz nowoczesne zagospodarowanie przestrzeni obsługi pasażerów. Jest także sporo możliwości, jeśli chodzi o wygląd i funkcjonalność części dworca, która została dobudowana w latach 90. - informują Polskie Koleje Państwowe S.A.

Głównym celem programu inwestycyjnego jest poprawa jakości obsługi na dworcach kolejowych dla jak największej liczby użytkowników. Ma to być zrealizowane przy optymalnym wykorzystaniu dostępnych funduszy i prowadzeniu działań inwestycyjnych w taki sposób, aby podróżni i inni użytkownicy jak najszybciej mogli odczuć ich efekty. Stąd konsultacje społeczne, w ramach których zostały zebrane opinie, potrzeby i pomysły mieszkańców dotyczące przyszłego funkcjonowania dworca.

Joanna Niećko

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CXCVIII

Jaśnie Panie, może kawałeczek karpia? Z miodem?

W życiu się tak przy gotowaniu nie spoilem... Nie dlatego, żeby było specjalnie trudno albo dużo roboty, ale karpia w glazurze miodowo - musztardowej przyszło mi przyrządzać w temperaturze 35 stopni na środku dziedzińca Pałacu Potockich w Radzynie Podlaskim, na opalanej drewnie kuchence „westfalka” i pod okiem kamery. Ale warto było.

Nasze wydawnictwo Wspólnota postanowiło wyprodukować serię filmów „Lubelskie na talerzu”. W miarę krótkich opowieści promujących historię regionu, jego tradycje kulinarne, ale też miejscowych producentów żywności: rolników, przetwórców czy sprzedawców. Próbą opowiedzenie o tym, jak wspaniałe, wielowarstwowe dziedzictwo kulturalne Lubelszczyzny odbija się w naszych dzisiejszych wyborach żywieniowych, był pierwszy odcinek, nakręcony na dziedzińcu radzyńskiego Pałacu Potockich. Przepięknej, rokokowej rezydencji, wybudowanej dla Marianny i Eustachego Potockich w połowie XVIII wieku przez Jakuba Fontanę, ozdobionej przez Jana Chryzostoma Redlera i Jana Bogumiła Plerscha, z ogrodem wykreowanym przez Jana Dawida Knackfusa. Jedno było pewne: scenografia w tym filmie będzie na najwyższym poziomie.

Dawni polscy kucharze słynęli w całej Europie z nadzwyczajnej umiejętności przyrządzania ryb słodkowodnych. Sprzyjało temu surowsze niż gdziekolwiek indziej przestrzeganie katolickich postów – mięsa nie jadano trzy dni w tygodniu... W klasycznych księgach kucharskich Stanisława Czernieckiego, Wojciecha Wielądki czy Paula Tremo więcej jest dań ze szczupaka i karpia niż wieprzowiny. Tego drugiego ceniono szczególnie za tłustość, która to cecha była trzysta lat temu uważana za podstawową zaletę. Nam na plan świeżutkiego i kapitalnej jakości dostarczyło, partnerujące przedsięwzięciu, Gospodarstwo Rybackie w Kocku, mające historię równie starą, jak radzyński pałac.

Pomysł połączenia ryby z miodem i musztardą dziś może wydawać się lekkim wariactwem, ale w dawnej Polsce właśnie tak gotowano – nie wahano się kontrastować smaków ostrych, kwaśnych i słodkich, ilość używanych przypraw zaś była czasem niewyobrażalna.

Zaczynamy. Roboty tyle, co nie

Filety należy zamarynować na kilka godzin w soli i pieprzu oraz obłożyć plasterkami cytryny i białej cebuli. Dzięki temu zabiegowi karp straci swoją przyrodzoną cechę „mułowatości”. Potem starannie wycieramy je papierowym ręcznikiem i **panierujemy w mące**.

Na patelni rozgrzewamy **masło klaro-**

wane. Nie żałujemy, chcemy, żeby jego smak był obecny w potrawie. Klarowane ma wyższą temperaturę dymienia, więc nie ma ryzyka, że nam się przypali. Kawałki karpia **mocno obsmażamy na złoty kolor** z każdej strony i przekładamy w naczyniu do zapiekania **do piekarnika w temperaturze ok. 120 stopni**.

W tym czasie robimy glazurę. Potrzebować będziemy **delikatnego miodu**. Najlepiej nada się jakiś **wiosenny wielokwiatowy** albo akacjowy – bardziej intensywny np. gryczany czy spadziowy zdominują nam całą potrawę. Do **stu mililitrów** miodu dodajemy **dwie łyżki niezbyt ostrej musztardy typu francuskiego**, z całymi ziarenkami gorczycy. Mieszaamy na jednolitą emulsję, ewentualnie nieco – koniec języka za przewodnika... – dosalamy.

Wyjmujemy karpia z pieca, **zwiększamy temperaturę do około 220 stopni**. Starannie **otulamy każdy kawałek naszym sosem** i wstawiamy z powrotem. **Na kilka minut**, tylko tyle, żeby miód zaczął się karmelizować. Jeszcze tylko dodatki: najprostsze ziemniaki z wody z koperkiem oraz ugrillowane na blasze albo suchej patelni „ósemki” cytryny. I koniec roboty! I już mamy jak Potoccy. Albo i lepiej.

Żbigniew Smółko

Dwa filety z karpia (około 600 gramów)
plasterki cebuli i cytryny
sól, pieprz
mąka pszenna 450
masło klarowane
pół szklanki jasnego miodu
dwie łyżki musztardy francuskiej z całymi ziarnami
cytryna pokrojona w ósemki



KRZYŻÓWKA

K ³ adzio- ny na tacê	▼	W nim w ³ adze miasta	Dziesię- cionóg w menu	▼	Wieszak w masarni	▼	Do paznokci lub do w ³ osów	▼	Garbate byd ³ o z Azji	▼	Obszar, rejon 3owiecki	▼	Para- gon kasowy	▼	Łó ³ ko- wa narzuta	▼	
Jeden ze stanów USA	▶			13	Os ³ ania b ³ otnik samochodu		Jab ³ kowy w kartonie	▶	Chodzi do niej sze ³ ocio- latek				20	23			
Owoc tarniny	▶					6		21			8	Wies- ³ aw, aktor	Biblijny symbol Boga	5	Można siê nim otuliæ		
▶		3		9	Buchtu- j ³ cy ssak	▶			Zak ³ a- mana poboż- nisia	▶				22			
Druga litera grecka	▶					Cukier palony		Wdziêk osobisty	▶						W ³ oskie miasto	24	Grecki dzbán na wino
Garnuszek			Wyodrêbniony przedzia ³ czasu		▶					Amator polowañ		▶					
Dowcipny utwór			Lubi ³ barszcz		Skand. zatoka	11				Boni- fikata	Łuk na niebie					12	
Łopata do wêgla	▶						Maniera szpanera		▶					Dużo ludzi, ciężba			Polski portal internet.
							Marka odzieży sportowej					1					
Danie z papryki		Wyparty przez kosê	▶					10	Przeci- nek w s ³ owie d'Arc	▶							14
▶						Ubiór majora	▶						Inaczej podo ³ ek	▶			
2																	
Przema- wia ³ do obrazu		Ma swoj ³ dolinê	▶						Dzie wiêtnas to- wieczny frachtowiec	▶						18	4
▶						Nitki na choince	▶										
	16	17								7			Arena walk judoków	▶			

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24